

koordynacja
na rzecz
aktywnej
integracji

NOWE UJĘCIA ZNANYCH PROBLEMÓW POMOCY SPOŁECZNEJ

Pod redakcją Agnieszki Skowrońskiej



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



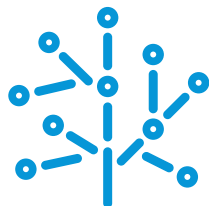
Centrum
Rozwoju
Zasobów
Ludzkich



Institut
Rozwoju
S i u ł ó b
Społecznych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





koordynacja
na rzecz
aktywnej
integracji

NOWE UJĘCIA ZNANYCH PROBLEMÓW POMOCY SPOŁECZNEJ

Pod redakcją Agnieszki Skowrońskiej



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Centrum
Rozwoju
Zasobów
Ludzkich



Institut
Rozwoju
S i ę b
Społecznych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja powstała w ramach projektu „Koordynacja na rzecz aktywnej integracji” w ramach Działania 1.2 „Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej” Program Operacyjny Kapitał Ludzki, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Redakcja naukowa: Agnieszka Skowrońska

Recenzja: dr Joanna Staręga-Piasek

Korekta: Małgorzata Pośnik

© Copyright by Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

ISBN: 978-83-61638-62-9

Wydanie I

Kopiowanie i rozpowszechnianie może być dokonane z podaniem źródła.

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.

Skład i druk: www.transdruk.pl

Spis treści

Agnieszka Skowrońska, Wstęp.....	5
Mariusz Granosik	
Praca socjalna w perspektywie interpretatywnej: teoria, diagnoza, działanie	7
Wprowadzenie	7
Paradygmat normatywny i interpretatywny	7
Interakcjonizm, konstrukcjonizm, fenomenologia i perspektywa konwersacyjna jako teoretyczne podstawy pracy socjalnej	10
Świat przeżywany zamiast środowiska	11
Problem społeczny jako konstrukt dyskursowy	12
Praca socjalna jako konwersacja.....	13
Diagnostyka interpretatywna i orientowanie praktyki.....	16
Od metodologii do diagnostyki	17
Orientacja biograficzna (narracyjna), etnograficzna, konwersacyjna i dyskursowa	17
Wnioski końcowe.....	21
Język w pomocy społecznej: dyskryminacja, różnorodność, władza	25
Pomoc społeczna versus równość	25
Językowy obraz świata	26
Funkcje języka.....	27
Język seksistowski	28
Mowa nienawiści	30
Język równościowy	31
Język równościowy szansą pomocy społecznej	34
Konstytucja RP	34
Konwencje ONZ i Rady Europy.....	34
Cztery obszary pomocy społecznej – w poszukiwaniu języka równościowego	35
Ustawa o pomocy społecznej	35
Wywiad środowiskowy	37
Kontrakt socjalny	38
Wywiad motywujący w pracy socjalnej.....	39
Podsumowanie	41
Gender w pomocy społecznej.....	43
Wprowadzenie	43
Gender – podejście teoretyczne i praktyczne	44
Nie tylko gender – istotne pojęcia	46
Feminizm	47
Stereotypy. Upředzenia. Dyskryminacja	49
Różność, równość i równouprawnienie	52
Gender mainstreaming	55
Przemoc ma płeć.....	57



Gender w pomocy społecznej – rozwiązania na teraz i na przyszłość	60
Nowe wyzwania w rozwiązywaniu problem bezdomności	63
Wyzwania polityczne.....	66
Wyzwania strategiczne	70
Wyzwania diagnostyczne	72
Wyzwania innowacyjne.....	74
Wyzwania deinstytucjonalizacji.....	79
Wyzwania aksjologiczne.....	80
Wyzwania jakościowe.....	81
Wyzwania społeczne	82
Wyzwania partycypacji.....	83
Wyzwania finansowe	84
Podsumowanie	86
Nowe wyzwania dla ekonomii społecznej.....	88
Czym naprawdę jest ekonomia społeczna?	89
Ekonomizacja.....	90
Etyka ekonomii społecznej.....	91
Od etyki do skutecznego działania rynkowego.....	93
Warunki sukcesu rozwoju ekonomii społecznej.....	96
Wizja przyszłości ekonomii społecznej na podstawie przykładu Francji.....	96
Wizja przyszłości ekonomii społecznej w Polsce.....	98
Relacje ekonomii społecznej i polityki społecznej w Polsce.....	100
Dziecko w mieście. Planowanie i realizacja samorządowej polityki społecznej wobec dziecka - MIĘDZY TEORIA a praktyką	106
Kwestia dziecka jako wyzwanie dla lokalnej polityki społecznej	107
Zmiany i wyzwania dla strategicznego planowania systemu wsparcia pomocy dziecku i rodzinie.....	108
Proces programowania działań na rzecz dziecka w mieście – na przykładzie Częstochowy.....	110
Diagnoza z elementami analizy SWOT	112
Grupy wymagające pogłębionej diagnozy: dziecko na ulicy, dziecko w systemie pomocy społecznej.....	115
Zasoby służące realizacji lokalnej polityki społecznej.....	120
Praktyczne aspekty podejmowanych działań	122
Jutro – w stronę standaryzacji.....	126

Wstęp

Pomoc społeczna, praca socjalna jako zagadnienie naukowe jest stale „dotykana” przez rozważania z różnych dziedzin nauki. Jest to w dużej mierze spowodowane interdyscyplinarnością nauk społecznych oraz coraz to nowych koncepcji dotyczących życia społecznego. W niniejszej publikacji przedstawione są niektóre z tych koncepcji, które wpływają na poszczególne obszary pomocy społecznej.

W pierwszym tekście Mariusz Granosik przedstawia pracę socjalną w perspektywie interpretatywnej, czyli innej niż normatywne ujęcie jednostki. W związku z tym, że nie ma jednej obiektywnej prawdy, każdy odbiera dane zdarzenia, fakty według własnej wiedzy, doświadczenia. Autor pokazuje jak to wpływa na postrzeganie jednostki i jej działań.

Tekst Marcina Teodorczyka również podkreśla wagę znaczenia komunikacji w kształtowaniu rzeczywistości, gdyż opowiada jak język, którym się posługujemy wpływa na postrzeganie nas samych oraz innych członków społeczności. Celem tekstu jest uwrażliwienie na kilka zjawisk językowych, w których zawierają się społeczne nierówności. Kompetencje językowe zdradzające pochodzenie społeczne, język jako narzędzie wspierające i motywujące do zmiany, stereotypy i uprzedzenia zawarte w języku pokazują jak ważne jest dla pomocy społecznej, jaki językiem posługują się pracownicy, klienci, a także całe otoczenie. W dużym stopniu to właśnie słowa, którymi się posługujemy wpływają na postrzeganie problemów społecznych, osób korzystających z pomocy oraz możliwości ich rozwiązania.

Wprowadzanie do języka polskiego nowych pojęć jest również znakiem zachodzących zmian w życiu społecznym i internalizacji procesów pochodzących z innych krajów. Takim pojęciem jest gender (płeć społeczno-kulturowa), o której pisze Marta Sokołowska. W jej tekście wyjaśnione są takie pojęcia, jak gender, feminizm, różność, równość, gender mainstreaming, czyli pojęcia, które również (np. za sprawą projektów finansowanych ze środków Unii Europejskich i związanych z tym wytycznymi) wchodzi do codziennej praktyki pracowników socjalnych.

Do zagadnień praktycznych odwołują się również kolejne teksty. Piotr Olech opisuje różnorodne wyzwania dotyczące problemu bezdomności. Choć jest to problem znany i w pewnym stopniu rozpoznany, ciągle wiele jeszcze należy zrobić, aby skutecznie przeciwdziałać temu problemowi.



Piotr Wołkowiński w kolejnym tekście pisze o nowych wyzwaniach dotyczących rozwijającego się w Polsce sektora ekonomii społecznej. Opierając się na doświadczeniach francuskich, wskazuje, jakie są kolejne etapy rozwoju przedsiębiorstw społecznych, a także całego sektora.

Ostatni tekst dotyczy kwestii znanej każdemu pracownikowi instytucji pomocy społecznej, czyli strategii rozwiązywania problemów społecznych. Nie jest to zagadnienie przyszłości w takim sensie, jak traktują o tym poprzednie teksty, ale strategie w swoim założeniu mają wychodzić w przyszłość, przewidywać pewne procesy oraz wyznaczać kierunki zmian. Dlatego na przykładzie Częstochowy można zobaczyć, jakie są etapy projektowania takich zmian.

Agnieszka Skowrońska

Praca socjalna w perspektywie interpretatywnej: teoria, diagnoza, działanie

Wprowadzenie

Wbrew często upowszechnianemu przekonaniu, że pionierski okres pracy socjalnej opierał się niemal wyłącznie na medycznych i behawioralnych odniesieniach teoretycznych, jedne z pierwszych konceptualizacji były ugruntowane w dorobku Szkoły Chicagowskiej, a zatem w interakcjonizmie. Nie szukając daleko wymienić można choćby aktywność zespołu Roberta Parka, Ernesta Burgessa i Roderica McKenziego, którzy już w drugiej dekadzie dwudziestego wieku rozwijali ekologiczny model miejskiej pracy socjalnej*. Nie bez znaczenia jest też istotny w tym zakresie udział Mary Richmond, której prace, w szczególności „Social Diagnosis”¹ (1917) otwierały różne perspektywy teoretyczne, stając się ważną inspiracją powrotu dyskusji nad paradygmatami pracy socjalnej w końcu XX wieku.

Początkowa inspiracja dorobkiem interakcjonizmu ustąpiła w połowie dwudziestego wieku miejsca ujęciom strukturalno-funkcjonalnym, które w swojej zaawansowanej formie zaowocowały teoriami systemowymi. Niespełnione nadzieje pokładane w takich konceptualizacjach otworzyły możliwość powrotu do zapomnianych nieco ujęć interpretatywnych, tym bardziej, że w swoich nowoczesnych odmianach wpisywały się one i nadal wpisują we współczesne wyobrażenia miejsca i znaczenia pracy socjalnej. Temu właśnie współczesnemu renesansowi, który otworzył możliwość odmiennego spojrzenia na badania, diagnozę, metody pracy socjalnej i edukację poświęcony będzie ten tekst, z zastrzeżeniem, że jest to projekt niedokończony, który dopiero czeka na bardziej systemową aplikację w praktyce. Najpierw jednak należy nieco przybliżyć dwa podstawowe paradygmaty, na których może być konstruowana praca socjalna.

Paradygmat normatywny i interpretatywny

Bardzo złożona i cały czas komplikowana mapa różnorodnych odniesień teoretyczno-praktycznych rozwijanych w naukach społecznych wymagała uporządkowania, które miałyby również aspekt orientujący. Zadanie to zrealizował prawdopodobnie jako pierwszy Thomas P. Wilson w swoim słynnym już artykule *Normative and Interpretative Paradigms in Sociology*². Odpowiadając na podstawowe dla nauk społecznych, a również i pracy socjalnej, pytanie o podstawy ładu społecznego, zaproponował on podział na paradygmat normatywny i interpretatywny.

Ujęcie normatywne, jak sama nazwa wskazuje, poszukuje źródeł owego ładu w sferze norm i mieści w sobie większość dominujących, tradycyjnych teorii (funkcjonalizm, strukturalizm)

1 M. Richmond, *Social Diagnosis*, Russell Sage Foundation, New York 1917.

2 T. P. Wilson, *Normative and Interpretative Paradigms in Sociology*, w: Douglas J. (red), *Understanding Everyday Life*, Routledge & Kegan Paul, London 1973.

wspartych dyrektywami ilościowej metodologii. W tych klasycznych konceptualizacjach, rzeczywistość społeczna to złożony system indywidualnych jednostek oraz kolektywnych norm, wartości i przekonań. Choć jednostki funkcjonują tu w przestrzeni subiektywnej, a normy, wartości i obyczaje w obiektywnej, pomyślnie zrealizowane procedury socjalizacji, zmniejszają w znacznym stopniu różnicę między tymi perspektywami. W większości przypadków, jednostka przyjmuje za swoje (internalizuje), to, co społeczne, w czym swój istotny udział mają różne instytucje, które podtrzymują system norm: strukturyzują działania jednostek, które im podlegają, a jeżeli trzeba resocjalizują. Im bardziej określony i precyzyjny system norm, tym bardziej uporządkowane społeczeństwo.

Paradygmat interpretatywny poszukuje przyczyn społecznego porządku w interakcyjnych procesach negocjacji, uświadomionej interpretacji znaczeń i poczuciu partycypacji. Rozwijany jest też głównie w ramach różnych nurtów interakcyjnych (symboliczny interakcjonizm, podejście etnograficzne) i dyskursywnych (analiza konwersacyjna, krytyczna analiza dyskursu), które swoje empiryczne ugruntowanie odnajdują w badaniach jakościowych, ujmujących rzeczywistość społeczną z perspektywy samego aktora³.

Choć ujęcie interpretatywne konstruowane jest w opozycji do normatywnego, jego zwolennicy nie negują istnienia norm w życiu codziennym, a jedynie ich uniwersalny charakter. Norma, jako pochodna konkretnej, często nieformalnej umowy, musi podlegać interpretacji, być dostosowywana do właściwości konkretnych jednostek oraz specyfiki sytuacji a nawet czasu historycznego, słowem, musi się zmieniać. Oznacza to również negację powszechnego charakteru norm, czyli przekonania, że takie same normy dotyczą wszystkich członków społeczeństwa. W efekcie trwałość ładu społecznego opiera się na elastyczności norm, a nie ich usztywnieniu, jak proponują zwolennicy ujęcia normatywnego.

Co więcej, przekonanie, że niemal wszystkie zjawiska rzeczywistości społecznej są interpretowane i negocjowane, pozwala inaczej spojrzeć na jednostkę. Przestaje być ona jedynie elementem (obiektywnego) systemu poruszającym się w wyznaczonych ramach, staje się aktorem – ograniczonym w pewnym stopniu rolą, ale mimo to mającym wyraźną, choć niekiedy pozorną, swobodę interpretacyjną. W konsekwencji, działania wspomnianego aktora również w pewnym stopniu tracą indywidualny (subiektywny) wymiar, bowiem wszystkie efekty jego interpretacyjnej pracy mają charakter grupowy, lokalny (intersubiektywny), a nawet społeczny.

Reasumując, interpretatywna perspektywa życia codziennego uwidacznia podstawowe cechy oddziaływań międzyludzkich. Po pierwsze, porządek społeczny nie jest trwały, ale podlega ustawicznym przekształceniom, nie jest też sztywno związany z formalnymi statusami, rolami itd. Po drugie, ta niestabilność jest efektem ciągłej negocjacji, sytuacyjnej interpretatywności znaczeń, ról i statusów. Po trzecie, wszystkie te regulacje dokonują się w procesie komunikacji, który zyskuje podstawowe znaczenie w analizie życia społecznego⁴.

3 Ibidem, s.59-66.

4 Ibidem, s.66-79.

Elastyczność systemu społecznego nie jest, jak często uważają zwolennicy podejść normatywnych, zagrożeniem dla ładu społecznego. Przeciwnie, umożliwia rozwój społeczny, szybszą adaptację do zmieniających się uwarunkowań i oczekiwań, zmniejszając tym samym ryzyko trwałego uszkodzenia struktury społecznej.

Przekładając te ogólne założenia na pracę socjalną można wskazać, że:

1. Przedmiotem pracy socjalnej powinna być nie sytuacja, czy społeczne położenie, w którym znajduje się jednostka, grupa lub społeczność, ale procesy i mechanizmy, które do tej sytuacji doprowadziły i które dalej zachodzą. To założenie postuluje działanie trochę wbrew formalnym oczekiwaniom, nakazującym przede wszystkim ewidencjonować definiowany statycznie problem klienta. W ujęciu interpretatywnym pracownik socjalny jest bardziej zainteresowany kwestiami epistemologicznymi, czyli pytaniami jak klient jest postrzegany, jak sam siebie postrzega, jak jest społecznie wytwarzany jego problem i jakie uwarunkowania mają w tym udział. Innymi słowy praca socjalna nie polega na ustaleniu, że klient jest np. długotrwale bezrobotny, a następnie znalezieniu pracy, a na zrozumieniu procesu dezaktywacji zawodowej i podjęciu działań, które najlepiej będą równoważyć interes klienta i społeczeństwa.
2. Rozpoznanie, diagnoza w pracy socjalnej powinny odkrywać zjawiska lokalne (intersubiektywne) wraz z ich szerszymi uwarunkowaniami, bowiem to właśnie w konkretnych relacjach międzyludzkich tworzony jest społeczny wymiar życia, nawet jeżeli jest warunkowany przez bardziej ogólne zjawiska. Intersubiektywność nie oznacza jednak popadania w perspektywę subiektywną, bowiem celem diagnozy jest zrozumienie człowieka w konkretnym układzie społecznym.
3. Dążenie do perspektywy obiektywnej oddala pracownika socjalnego od możliwości zrozumienia i przekształcenia działań klienta (indywidualnego lub zbiorowego). Celem pracy socjalnej jest nie tyle opisanie uniwersalnej prawdy czy osądzenie człowieka, co zrozumienie wewnętrznych mechanizmów badanego fragmentu życia społecznego wraz z równoległym „tłumaczeniem” ich na język dostępnych procedur.

Nie ma obiektywnie właściwych i niewłaściwych systemów wartości, bo każda społeczność wytwarzając lokalne normy przystosowuje się do społecznych uwarunkowań. Powszechność jakiejś zasady nie oznacza automatycznie, że musi być ona multiplikowana w każdym układzie społecznym. Normy i tak są lokalnie interpretowane, nawet jeżeli na pozór wydają się identyczne. Pracownik socjalny traci, więc twarde podparcie w postaci systemu normatywnego, który umożliwiał zarówno diagnozę (badanie na ile klient odstaje od normy), jak i ukierunkowywał działanie (oparte na normowaniu). Nawet wartości klasy średniej, takie jak: uczenie się przez całe życie, indywidualizm, wolność, samostanowienie, aktywność obywatelska nie mogą być traktowane jako uniwersalne, w szczególności dlatego, że większość klientów nie utożsamia się z tą klasą.

Ogólnym celem pracy socjalnej jest przywrócenie mechanizmów samoregulacji społecznej, które zachodzą jedynie wtedy, gdy możliwa jest komunikacja. Porozumiewanie się, negocjacje powinny zachodzić na poziomie lokalnym (w społeczności), ale również uwzględniony

powinien być wymiar makrospołeczny, a więc partycypacja w dyskursie publicznym, bowiem obie te perspektywy wzajemnie się warunkują. Nie można np. trwale włączyć w społeczność lokalną osoby chorej psychicznie, jeżeli dyskurs publiczny będzie takie jednostki naznaczał, zarówno poprzez przedstawianie zagrożeń jak i współczucie.

Zatem orientacja interpretatywna to przede wszystkim aplikacja ogólnej perspektywy, sposobu patrzenia na świat społeczny, a nie mechaniczne wykorzystanie fragmentów teorii wypracowanych w ramach tego podejścia. Tak ogólne wskazania przekładają się na wiele konkretnych konceptualizacji, z których niektóre zostaną teraz przedstawione.

Interakcjonizm, konstrukcjonizm, fenomenologia i perspektywa konwersacyjna jako teoretyczne podstawy pracy socjalnej

Perspektywa konstrukcjonistyczna właściwie zdominowała w latach 70. dwudziestego wieku humanistycznie zorientowane nauki społeczne⁵. Stała się ona główną przeciwwagą dla ujęć funkcjonalnych i strukturalnych pracy socjalnej, w tym bardzo popularnej teorii systemów. Właściwie w większości opracowań polskich, perspektywa ta utożsamiana jest z interakcjonizmem, dodatkowo jeszcze odnoszonym do kategorii fenomenologicznych. Pomijając w tym miejscu kwestię zasadności wspomnianego utożsamienia, warto przedstawić podstawowe założenia, na których opiera się tak usytuowana praca socjalna.

Bardzo ogólnie rzecz ujmując, interakcjonizm opiera się na założeniu, że wszelka aktywność społeczna konstruowana jest w interakcjach, zorganizowanych w różnych płaszczyznach, według wielu porządków. W zakresie pracy socjalnej perspektywa interakcyjna odcisnęła się w dwóch obszarach: mikroanalizie zjawisk społecznych dotyczący klientów (np. stygmatyzacji) oraz samej pracy socjalnej jako aktywności społecznej.

Ponieważ pierwszy obszar odnoszony przez większość autorów do dorobku Ervinga Goffmana jest właściwie niemal standardowym podrozdziałem każdego podręcznika pracy socjalnej, pomijając szczegóły zakreszę jedynie generalną perspektywę, która jest pochodną aplikowanych teorii, a która niestety często jest pomijana.

Ujmowanie świata klienta w perspektywie konstruktywistyczno-interakcyjnej oznacza przede wszystkim patrzeć na działania ludzkie jako sensowne akty służące realizacji określonych celów, podejmowaniu ról lub budowaniu tożsamości. Owa racjonalność, choć ujawnia się w interakcjach, ma wewnętrzny charakter, co oznacza, że pracownik socjalny nie musi jej podzielać, ale powinien starać się ją zrekonstruować. Perspektywa interakcyjna wymaga właściwie od pracownika socjalnego zawieszenia swojej wiedzy i dużej cierpliwości w poznawaniu świata społecznego klientów, który prawie na pewno jest bardzo odległy od jego doświadczeń, ale na swój sposób uporządkowany.

5 Wskazany przedział czasowy dotyczy powojennej ekspansji ujęć interpretatywnych.

Z tego ostatniego powodu, podejście konstruktywistyczne jest w niektórych opracowaniach określane antropologicznym lub etnograficznym⁶. Normatywnie zorientowana praca socjalna, jest w tym ujęciu obwiniana za swoistą akulturację a nawet kolonializm, czyli układanie relacji społecznych według porządku kultury dominującej (zwykle klasy średniej). Takie „resocjalizowanie” pojedynczych klientów (w przypadku pracy z indywidualnym przypadkiem), a coraz częściej i całych wspólnot lokalnych (w przypadku pracy ze społecznością) może zakończyć się wykorzeniem jednostki z jej starego otoczenia, przy jednoczesnym braku akceptacji przyjęcia jej do nowego.

Świat przeżywany zamiast środowiska

Perspektywa intepretatywna przekłada się również na inne definiowanie wielu pojęć wykorzystywanych w pracy socjalnej, nie wyłączając chyba najważniejszego, jakim jest środowisko. Termin ten zwykle oznacza zespół czynników oddziałujących na jednostkę długotrwale lub ze znaczną siłą, które układają się w koncentryczne kręgi otaczające jednostkę. Oddziaływanie to jest zwykle jednokierunkowe, tzn. środowisko wpływa na jednostkę.

Ta bardzo normatywna, a przy okazji dosyć mechanistyczna, statyczna i obiektywizująca koncepcja została zastąpiona w paradygmacie interpretatywnym kategorią świata przeżywanego, pojęcia wprowadzonego do filozofii przez Edmunda Husserla, a następnie rozwiniętego i zaadaptowane do potrzeb nauk społecznych przez Alfreda Schütza, Thomasa Luckmanna. Główna idea tej koncepcji opiera się na przekonaniu, że w życiu człowieka istotne jest nie to, co go otacza (np. kręgi środowiskowe), ale to, co przeżywa. Tak zdefiniowana przestrzeń składa się z doświadczeń, osób, wydarzeń, które są dla jednostki istotne, nawet jeżeli są odległe i pojawiły się w jej życiu tylko na chwilę. Jeżeli chcemy zrozumieć człowieka, trzeba patrzeć na świat jego oczami, przez pryzmat tego, co dla niego ważne, co jest dla niego wzorem, punktem odniesienia, nawet jeżeli ten punkt odniesienia nie jest do końca rzeczywisty lub wydaje się nieosiągalny.

Świat przeżywany nie jest wytworem jednostki, ale efektem relacji społecznych. To w interakcjach z innymi zakreślane są granice tego co moje, co jest możliwe, co ważne itd. Jako wytwór społeczny świat przeżywany nie jest strukturą stabilną, ale cały czas się przekształca ulegając rozlicznym uwarunkowaniom. Jednostka nie jest jednak tylko przedmiotem społecznego kształtowania, ale również aktywnie kształtuje światy przeżywane innych. Świat przeżywany nie jest też przestrzenią jednorodną, ale zorganizowaną w system relewancji (istotności), co oznacza, że nie wszystkie składające się na niego elementy są tak samo ważne. Niektóre są kluczowe tak bardzo, że jednostka gotowa jest ryzykować zdrowie i życie w ich obronie, inne są znacznie mniej istotne.

Ważnym w tym kontekście wyzwaniem dla pracy socjalnej jest fakt, że współczesne światy przeżywane są coraz bardziej rozproszone, coraz częściej istotne osoby, wydarzenia są prze-

6 C. Giebler, *Das Praktikum als Feldforschung in Ländern des Südens*, w: C.Giebler, W.Fischer, M.Goblirsch, I.Miethe, G.Riemann (red.), *Fallverstehen und Fallstudien. Interdisziplinäre Beiträge zur rekonstruktiven Sozialarbeitsforschung*, Verlag Barbara Budrich, Opladen 2008.

strzennie bardzo odległe i coraz bardziej wirtualne. Można więc zasadnie wskazać, że świat przeżywany jest nie tylko efektem relacji społecznych, ale też, w coraz większym zakresie, pochodną nowoczesnej masowej komunikacji, która ma moc kształtowania systemów relewancji szczególnie młodych jej odbiorców.

Problem społeczny jako konstrukt dyskursowy

Perspektywa konstrukcjonistyczna, choć w większości prac wykorzystywana jest do mikroanaliz życia społecznego, ma swoje teoretyczne konsekwencje również przy konceptualizacji zjawisk makrosocjalnych. Biorąc pod uwagę zakres przedmiotowy, praca socjalna właściwie nie może istnieć bez określonej teorii problemów społecznych, która współcześnie zwykle łączy założenia konstruktywizmu z (krytyczną) analizą dyskursu a niekiedy i neo-institucjonalizmem⁷.

W tym ujęciu, społeczne poczucie tego, co ważne (problematyczne), a co nieważne, za co należy czuć się odpowiedzialnym, a za co nie, jakie są uznawane kryteria rozstrzygnięcia sporów w dyskursie teoretycznym i praktycznym jest kształtowane głównie w przestrzeni publicznej. Z powodu silnego umedialnienia, problemy współczesne to głównie problemy istotne dla funkcjonowania zurbanizowanych społeczeństw i skutecznego nimi rządzenia, często bezosobowego i rozproszonego. We współczesnym świecie coraz więcej kwestii przesądanych jest na poziomie dyskursu publicznego i, niezależnie od merytorycznego czy formalnego poziomu dyskusji medialnej, to właśnie jej rezultaty kształtują znaczną część codzienności.

Obszary życia społecznego, którymi zajmuje się praca socjalna nie są żadnym wyjątkiem, również podlegają w tym samym stopniu pre-konfigurowaniu medialnemu. Dyskurs publiczny kształtuje świadomość nie tylko wychowanków, domowników, klientów pomocy społecznej, czy w szerszym wymiarze społeczności lokalnych, ale i samych pracowników socjalnych, nawet jeżeli jego organizacja jest chaotyczna.

Reasumując, hegemonia dyskursu publicznego polega na kształtowaniu świadomości społecznej (wiedzy, poglądów i wzorców interpretacji), moderowaniu dyskusji teoretycznej oraz uzupełnianiu jej o kontekst ideologiczny, konstruowaniu modeli działania praktycznego. Z tych to powodów, bez wiedzy dotyczącej mechanizmów konstruowania publicznego dyskursu np. unieważniania problemów społecznych, budowania konwersacyjnej pozycji w sytuacji konfliktu wartości⁸ oraz bez aktywnego i przemyślanego w nim uczestnictwa, nie sposób sobie wyobrazić efektywnej współczesnej pracy socjalnej.

7 A. Groenemeyer, *Doing Social Problems – Doing Social Control. Mikroanalysen der Konstruktion sozialer Probleme in institutionellen Kontexten – Ein Forschungsprogramm*, w: A. Groenemeyer (red.) *Doing Social Problems. Mikroanalysen der Konstruktion sozialer Probleme und sozialer Kontrolle in institutionellen Kontexten*, VS Verlag, Wiesbaden 2010.

8 M. Czyżewski, K. Dunin, *Seppospolita Polska (zamiast postowia)*, w: *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne*, (red. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski), Warszawa 1991.

Praca socjalna jako konwersacja

Nie tylko problemy społeczne, tożsamości i biografie są społecznymi konstruktami, ale i sama praca socjalna. Akceptacja założeń perspektywy interpretatywnej, wiąże się ze spojrzeniem na tę aktywność, a właściwie na społeczne procesy, które ją konstytuują, legitymują i kontrolują, bo stanowią one istotne uwarunkowanie już konkretnych działań pracownika socjalnego w terenie. Nie patrzy się jednak w tym ujęciu na aktywność pracowników socjalnych idealistycznie, raczej z charakterystycznym dla interpretatywizmu „naturalizmem”. Przekłada się to na postrzeganie pracy socjalnej jako złożonego konglomeratu różnych typów pracy, których istotnym elementem jest komunikacja.

Interakcyjna organizacja pracy w tym rozumieniu to składanie różnorodnych działań w konstelacje dopasowywane do potrzeb, oczekiwań, intencji oraz norm wytwarzanych w różnych obszarach życia społecznego i na różnych jego poziomach⁹. Mówienie staje się nieodłącznym elementem pracy, a nawet samym jej aktem. Stosując perspektywę Anselma Straussa, złożone sekwencje wypowiedzi można uporządkować w dwóch uzupełniających się perspektywach traktujących: „mowę jako pracę” (*talk as the work*) i/lub opowiadanie o pracy (*talk about the work*).

Pierwszy ze wspomnianych aspektów mowy w kontekście zawodowym to często działania kontrolne, mające na celu zapanowanie nad przedmiotem pracy. Ich skuteczność jednak w istotnym stopniu zależy od rodzaju przestrzeni, w której interakcja się rozgrywa – czy jest to gabinet dyrektora, czy ulica. Mowa skłania innych, by coś zrobili nie tylko z powodu konieczności dosłownego wzięcia pod uwagę tego, co zostało powiedziane (zalecone), ale również w bardziej metaforycznym sensie bycia pod wpływem np. mobilizującej, dyscyplinującej lub pocieszającej atmosfery rozmowy, mimo iż żadne bezpośrednie uwagi nie zostały zgłoszone.

Jak to zostało ujęte w drugim z wymienionych wariantów używania mowy w pracy, komunikacja w ramach działalności zawodowej wiąże się również z „mową o pracy” i na tym poziomie przekazywane są ważne z punktu widzenia podejmowanych zadań objaśnienia (*accounts*), konstytuowana jest solidarność zespołowa, ale i tworzona jest stratyfikacja zależna od kierunku przepływu wspomnianych objaśnień¹⁰.

Wspomniane dwa aspekty mowy nie wyczerpują jednak interakcyjnej organizacji pracy. Ożywiony, odczuwający i aktywny podmiot domaga się poszerzenia organizacji pracy, uwzględniania jego cech szczególnych. Po pierwsze, koniecznie trzeba uwzględnić możliwość zranienia klienta, podopiecznego czy beneficjenta, zadania mu bólu, który może zniechęcić go do współpracy, komunikacji, a nawet skłonić do wycofania się z interakcji w ogóle, ale może też motywować (praca nad odczuciami). Po drugie, ożywiony podmiot podejmuje własne działania, kieruje się swoją racjonalnością, ma swoje cele, skłonności i niechęci (praca klienta) i ta interakcyjna aktywność również musi być wzięta pod uwagę. Po trzecie wreszcie,

9 E. Hughes, *Man and Their Work*, The Free Press, Glencoe, Illinois 1958 oraz A. L. Strauss, S. Fagerhaugh, B. Suczek, C. Wiener, *Social Organization of Medical Work*, The University of Chicago Press, Chicago 1985.

10 A. L. Strauss, S. Fagerhaugh, B. Suczek, C. Wiener, *Social...*, *op. cit.* s.257-259.



kontakty międzyludzkie powiązane są z etyką, a praca socjalna ugruntowana jest zawodową ideologią, światem szczególnych samouzasadniających się sensów, misją społeczną, które wyznaczają cel zawodowej aktywności (praca nad własną rolą zawodową).¹¹

Przedstawione tu konstrukcje teoretyczne zostały jeszcze zradykalizowane poprzez dodanie perspektywy konwersacyjnej, która, choć interpretatywna, nie jest klasyczną odmianą symbolicznego interakcjonizmu opartego na konstruktywistycznym wyobrażeniu relacji społecznych czy instytucji. Nie jest jednak również jej przeciwieństwem, bowiem wykorzystuje szereg założeń oraz odkryć interakcjonizmu w zakresie organizacji pracy socjalnej, wychodząc jednak poza liczne ograniczenia tego ujęcia. Poziom interakcji nie zawsze jest tu bazą rekonstruowania szerszych uwarunkowań, choćby dyskursowych, bowiem często owe uwarunkowania okazują się istotniejsze niż sama interakcja.

Postrzeganie pracy socjalnej jako konwersacji¹² nie jest częste w opracowaniach zagranicznych, a jest wręcz nieobecne w opracowaniach polskich. Jeżeli już problematyka ta pojawia się w kontekście pracy socjalnej, to zwykle jest przeniesieniem popularnonaukowych opracowań z zakresu komunikacji interpersonalnej czy technik wpływu, pierwotnie przygotowanych na potrzeby nauk o zarządzaniu lub psychologii. Nie ma taka perspektywa wiele wspólnego z analizą konwersacyjną, która oparta jest na dosyć radykalnych założeniach ontologicznych i epistemologicznych.

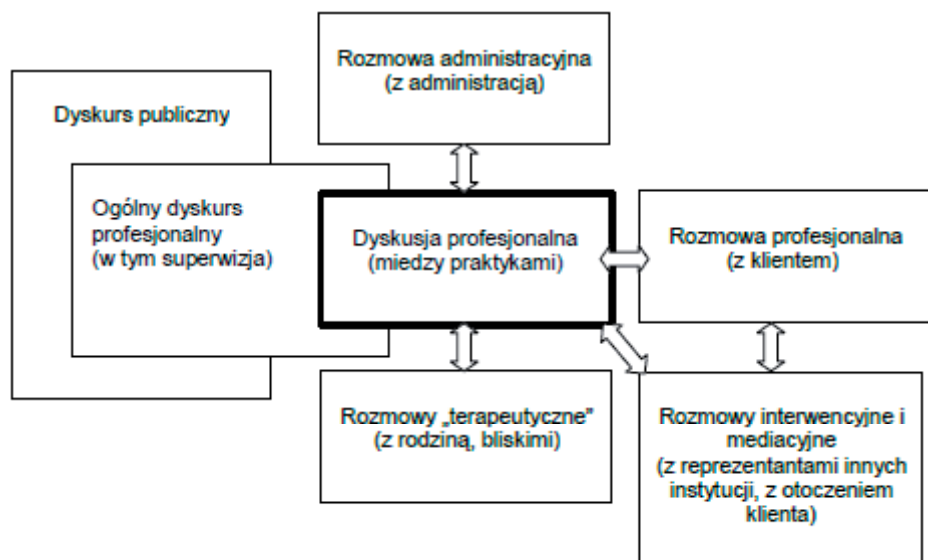
Analiza konwersacyjna, wspomagana coraz częściej intensywnie rozwijającymi się w ostatnich latach analizami dyskursu, konsekwentnie postrzega działalność komunikacyjną jako istotę pracy socjalnej, a nie jedynie środek do osiągnięcia innych celów. Aktywność pracowników służb społecznych nie tyle realizowana jest przy pomocy umiejętnie stosowanej komunikacji, co w takich aktach komunikacyjnych się zamyka.

Zatem praca socjalna to konwersacja celowa, ale i społecznie usytuowana. Główne jej obszary (zagęszczenia) pojawiają się na styku z formalną organizacją (np. administracją lub innymi placówkami) oraz światem klienta (nim samym i jego bliskimi, sąsiadami). Te właśnie dwa pola różnicują dyskusję profesjonalną i rozmowę profesjonalną (w tym terapeutyczną). Bardziej szczegółowe zróżnicowanie konwersacyjne pracy socjalnej ilustruje poniższy schemat.

11 Przedstawione tu podstawowe założenia, wraz z towarzyszącymi im paradoksami np. władzy i wiedzy ugruntowały interakcjonistyczną koncepcję profesjonalnego działania, która na przykładzie pracy socjalnej została już przedstawiona w innych moich pracach (por. M. Granosik, *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, Wyd. Naukowe Śląsk, Katowice 2006).

12 Przyjmuje się tutaj bardzo szeroką i specyficzną zarazem koncepcję działania społecznego, której odniesienia można znaleźć w filozofii języka Johna Austina, Ludwiga Wittgensteina. W myśl tych koncepcji akt komunikacyjny, mówienie, rozwijanie dyskursu jest samo w sobie działaniem (perlokucją), bowiem tworzy, przekształca relacje i struktury społeczne. Konsekwentna aplikacja takiego podejścia wymusza porzucenie teoretycznego podziału na działania „fizyczne” (jak np. karmienie, podpieranie, wypisanie dokumentu) oraz komunikacyjne (jak np. przekonywanie, szantaż, chwalenie), bowiem oba te wymiary są tylko dwiema stronami tego samego medalu. W pracy socjalnej czy wychowawczej większość czynności nie ma charakteru działania „fizycznego” (np. motywowanie, rozpoznanie potrzeb, załatwienie pracy, uczenie zaradności).

Schemat 1. Praca socjalna jako konwersacja



Źródło: M. Granosik, *Praca socjalna – analiza instytucjonalna z perspektywy konwersacyjnej*, Wyd. UŁ, Łódź, 2013, s.138).

W przywołanej tu perspektywie, umieszczenie pracy socjalnej w kontekście społecznym, przybiera formę społecznych dyskursów, a więc dyskursu profesjonalnego i publicznego. Kontekst ten, z jednej strony, jest istotnym uwarunkowaniem codziennych praktyk językowych, z drugiej strony jednak sam w sobie jest obszarem lub narzędziem pracy socjalnej zorientowanej na zmianę społeczną, szczególnie w wariacie radykalnym¹³. Do tego typu działań można zaliczyć liczne strategie stosowania poprawności politycznej, dyskurs o mowie nienawiści, czy inne formy dyskursowej walki z współczesnymi formami nierówności, dyskryminacji i agresji.

Dodatkowo żadna działalność społeczno-pedagogiczna czy też praca socjalna nie może być jako taka zdefiniowana, jeżeli nie odnosi się do odpowiednich dyskursów dyscyplinarnych, które „łączą się w formie „ideologicznej praktyki”¹⁴. Zatem praca socjalna jest niejako prestrukturyzowana dyscyplinarnymi dyskursami, np. społeczno-pedagogicznymi, społeczno-politycznymi czy socjologicznymi, wytwarzanymi głównie poza samą praktyką i warunkującymi ją poprzez określone odniesienia ideologiczne¹⁵.

13 M. Granosik, *Public discourse – a new field of social work*, w: (Dan Sandu, ed.), *European Societies in Transition – Social Development and Social Work*, Lit Verlag, Berlin 2010.

14 M. Winkler, *Pedagogika społeczna*, tłum. M. Wojdak-Piątkowska, GWP, Gdańsk 2009, s.220.

15 Istotnym polem krytycznego zainteresowania analityków konwersacji i dyskursu w obszarze pracy socjalnej są relacje władzy, szczególnie w obszarze podejmowania działań upelnomacniających (empowerment), które w istocie często okazują się strategiami ukrywania władzy. Kwestie te rozwijane są w innym tekście (por. M. Granosik, *Praca socjalna – analiza instytucjonalna z perspektywy konwersacyjnej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013).



Reasumując, praca socjalna w perspektywie konwersacyjno-dyskursowej jest przede wszystkim zestawem społecznie regulowanych (instytucjonalizowanych) profesjonalnych strategii moderowania wybranych dyskursów o różnym zasięgu i na różnych poziomach. Zatem, w takim samym stopniu może być pracą socjalną telewizyjna wypowiedź profesjonalisty, dotycząca problemów społecznie naznaczonej grupy jego klientów, wieloletnie przekonywanie trwale bezrobotnego klienta, w zaciszu jego domu, by podjął jakąś aktywność w swoim życiu, jak i dopasowywanie opisu przypadku do oczekiwań administracyjnej części ośrodka pomocy społecznej, tak by klient otrzymał pomoc. Wszystkie przypadki są przykładami modyfikowania dyskursów tylko na różnych poziomach, od dyskursu publicznego poprzez dyskurs administracyjny (dokumentarny), aż po rozmowę potoczną.

Taka działalność nie jest jednak aktywnością autonomiczną, bowiem jest silnie osadzona w różnorodnych społecznych uwarunkowaniach, z których znakomita większość ma dyskursowy charakter. Wspomniane uwarunkowania odnajdują się na każdym poziomie rzeczywistości społecznej, od globalnych dyskursów, poprzez instytucjonalne i profesjonalne, aż po zaczerpnięte z życia potocznego.

Diagnostyka interpretacyjna¹⁶ i orientowanie praktyki¹⁷

Przedstawiony wyżej paradygmat interpretacyjny przekłada się na zupełnie odmienne wyobrażenie praktyki, niż ma to miejsce przy zastosowaniu perspektywy normatywnej. W ramach normatywnych, działanie pracownika socjalnego powinno być poprzedzone możliwie zobiektywizowaną analizą środowiska, w którym jednostka funkcjonuje, a więc rodziny, grup rówieśniczych, szkoły itd. Efekty tej analizy są następnie zestawiane z obrazem wzorcowego, idealnego środowiska wychowawczego, co umożliwia wskazanie obszarów odbiegających od wzorca. W tych obszarach pracownik socjalny powinien stosować zabiegi kompensacyjne (czyli wyrównujące braki środowiskowe), resocjalizacyjne, a jeżeli zachodzi taka konieczność, podejmować nawet działania ratownicze.

Zupełnie inny model praktyki należałoby zastosować przyjmując perspektywę interpretacyjną. Analiza uwarunkowań społecznych jednostki będzie tu tożsama z rozpoznaniem jej świata przeżywanego, bo jedynie to co istotne może na jednostkę skutecznie oddziaływać, oraz jakości komunikacji w wymiarze lokalnym i publicznym. Pracownik socjalny z takiej wiedzy może skorzystać na kilka sposobów: albo sam podejmie wysiłki, by stać się elementem świata przeżywanego klienta (uwspólni kawałek swojego świata) i wtedy jako osoba istotna będzie miał na niego naturalny wpływ, albo stanie się mediatorem (ale nie edukatorem), by udrożnić komunikację, albo wykorzysta inną osobę, która jest postacią dla

16 W większości opracowań zagranicznych w kontekście ujęć interpretacyjnych nie używa się określenia „diagnoza” jako że kojarzy się ono zbyt normatywnie, a wręcz medycznie. Zastępują je takie określenia jak „ocena” (case assessment), „analiza” (Fallanalyse) a nawet „rozumienie” (Fallverstehen). Ponieważ w języku polskim nie ma jeszcze utwalonego tłumaczenia wymienionych pojęć, a określenie diagnoza nie brzmi chyba normatywnie, zdecydowaliśmy się w zespole podejmującym te zagadnienia na przyjęcie terminu „diagnoza”.

17 W tym podrozdziale przedstawione zostaną podstawowe założenia i przykłady wzięte z literatury obcej oraz z dyskusji zespołu zajmującego się diagnostyką interpretacyjną w Katedrze Pedagogiki Społecznej w Łodzi, w skład którego, poza mną, wchodzi: Anita Gulczyńska i Anna Jarkiewicz.

klienta istotną. Jeżeli problem ma charakter społeczny, a jest tak prawie zawsze, osobnym obszarem działań powinien być dyskurs publiczny.

Zakreślone tu bardzo schematycznie różnice będą teraz nieco rozwinięte.

Od metodologii do diagnostyki

Paradygmat interpretatywny nie tylko odmienił założenia teoretyczne kształtowane w ramach nauk społecznych, ale przede wszystkim odwrócił sposób dochodzenia do wniosków poprzez skonstruowanie oryginalnej metodologii. Nie wchodząc zbyt głęboko w szczegóły, bo zostały one opisane w licznych pracach metodologicznych, ogólnie można skonstatować, że teoria nie jest tu punktem wyjściowym badań, który później jest weryfikowany, ale stopniowo uwalniającym się efektem stosowania procedur badawczych. Te ogólne założenia przełożyły się na wiele konkretnych metod, które to z kolei w znacznej części stały się inspiracją konstruowania strategii diagnostycznych (Riemann, 2009). Nic więc dziwnego, że rodzaje tak ujętej diagnozy właściwie odzwierciedlają metodologiczne zróżnicowanie interpretatywnej części nauk społecznych. Jest zatem diagnostyka zorientowana biograficznie, etnograficznie, komunikacyjnie (konwersacyjnie) i dyskursowo.

Odmienność diagnostyki interpretatywnej wynika w znacznej części z braku normatywnych ram, które można byłoby przytoczyć do badanego przypadku, by „obiektywnie” określić, na ile odbiega on od społecznie definiowanej normalności. Brak punktu odniesienia w zasadzie wyklucza jakikolwiek pomiar. Diagnostyka interpretatywna jest więc ukierunkowana na rozumienie przypadku, ale w lokalnym kontekście społecznym, by nie popaść w drugą, subiektywną skrajność.

Ponadto interpretatywne założenia wymuszają odrzucenie statycznych opisów, co w rezultacie oznacza diagnozowanie procesów z ich społecznymi uwarunkowaniami. Opis przypadku poprzez zakwalifikowanie go do kilku statycznych kategorii (np. trwałe bezrobocie, niezaradność wychowawcza, niepełnosprawność intelektualna) właściwie tracą swój sens i są zastępowane opisami procesów np. zawężania świata przeżywanego, trajektorii bezrobocia, wykluczania dyskursowego.

Inną odmiennością jest, porzucenie tradycyjnej organizacji działań układających się w sekwencję: diagnozowanie – planowanie – działanie. Ponieważ proces diagnozowania interpretatywnego wymaga znacznie więcej czasu, zwykle konieczna jest równoległa realizacja wszystkich tych czynności. W wielu przypadkach samo diagnozowanie, np. oparte na technikach narracyjnych lub action research, może być już rodzajem oddziaływania.

Orientacja biograficzna (narracyjna), etnograficzna, konwersacyjna i dyskursowa

Diagnostyka, ujmowana interpretatywnie, to nie tyle rozpoznanie, co intersubiektywne proces rozumienia sytuacji klienta w określonym kontekście społecznym. Aby taki proces zainicjować trzeba umiejętnie połączyć antropologiczną wnikliwość z ciepłowością biografą, orientując równocześnie diagnozę na zjawiska głównie biograficzne i komunikacyjne.



Perspektywa interpretatywna, paradygmatycznie związana z procesualnym wyobrażeniem rzeczywistości społecznej, nie może nie uwzględniać czasu jako istotnego wymiaru zjawisk społecznych. Temporyzacja doświadczeń klienta może rozgrywać się na dwu mniej lub bardziej zsynchronizowanych płaszczyznach. Z jednej strony, jest to czas, który można by nazwać fizycznym, z drugiej strony, w dłuższej perspektywie, życie przebiega etapami, rozwija się stadialnie, wypełnia czas biograficzny. Ten ostatni wymiar powinien właśnie być przedmiotem diagnozy.

Czas biograficzny rozwija się poprzez *linie biograficzne* czyli „tematy”, kierunki rozwoju organizujące znaczną część historii życia. Poszczególne fazy kariery (np. zawodowej) zwykle związane są z konkretnymi wymaganiami, wyzwaniem lub zadaniami (wyborem profilu przyszłej aktywności zawodowej, wstępnym zaprojektowaniem rozwoju kariery) oraz dwójakimi zagrożeniami: zewnętrznymi (decyzjami administracyjnymi) i subiektywnymi (nie-dostatkiem kompetencji, kryzysem „sensu” linii rozwoju itd.). Długotrwałe trudności z wypracowaniem „tematu”, ustawiczne porażki i częste zmiany administracyjne mogą utwalić stan niepewności i pozbawić karierę biograficznej linii. Praca postrzegana jest wtedy jako zagrożenie, cała energia inwestowana jest w działania.

Potrzeba uwzględnienia właśnie tej perspektywy przyczyniła się do tego, że ważne, w szeroko rozumianym ujęciu interpretatywnym, pojęcie kariery jest również istotną kategorią diagnostyczną. Spopularyzowana i rozwinięta w obszarze socjologii przez Ervinga Goffmana koncepcja kariery moralnej (*moral career*)¹⁸ składa się z dwu aspektów: osobistego, obejmującego konstruowanie wyobrażeń o samym sobie oraz publicznego – związanego z oficjalną pozycją, stosunkami prawnymi, stylem życia. Kariera moralna nie musi i często nie wiąże się z jakimkolwiek np. instytucjonalnym awansem, wręcz przeciwnie – często opisuje proces degradacji czy wzrastającego uzależnienia.

Ważne jest, by analizowany na potrzeby pracy socjalnej przypadek był opisywany w formie sekwencji wzajemnie powiązanych wydarzeń składających się na linię lub karierę biograficzną, wraz z jej zewnętrznymi i wewnętrznymi zagrożeniami w aspekcie osobistym i publicznym.

Istotnym rozwinięciem pojęcia kariery, pozwalającym głębiej uchwycić relacje strukturalnych i subiektywnych uwikłań aktora społecznego, jest rozwinięta przez Fritza Schützego koncepcja czterech biograficznych struktur procesowych: trajektorii, normatywnego wzorca instytucjonalnego, biograficznego planu działania i przemiany.¹⁹

Koncepcja trajektorii, początkowo ograniczona do przebiegów choroby²⁰, została później uogólniona na wszystkie beładne procesy społeczne²¹. W tym rozwiniętym ujęciu, trajekto-

18 E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. GWP, Gdańsk 2011, s.117-156.

19 F. Schütze, *Die Fallanalyse: zur wissenschaftlichen Fundierung einer klassischen Methode der Sozialen Arbeit*, w: *Der sozialpädagogische Blick: lebensweltorientierte Methoden in der Sozialen Arbeit*, red. T. Rauschenbach, F. Ortman, M-E. Karsten, Juventa, Weinheim 1993.

20 A. L. Strauss i in., *Social Organization...*, *op. cit.* s.8-39.

21 G. Riemann, F. Schütze, „Trajektorien” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i beładnych procesów społecznych, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 36, nr 2, 1992.

ria to stadialnie przebiegający proces, który systematycznie ogranicza społeczne funkcjonowanie jednostki, wywołuje cierpienie, ale też umożliwia profesjonalną kontrolę nad przebiegiem jej życia (pracę nad trajektorią). W efekcie dobrze przygotowana diagnoza umożliwia nie tylko rozpoznanie stopnia zaawansowania procesów trajektorijnych, ale również wykorzystanie ich dynamiki w celu wsparcia klienta w jego walce o samego siebie.

Praca socjalna polegałaby w takim przypadku na stopniowym doprowadzaniu klienta do punktu zwrotnego, czyli istotnego wydarzenia, które stałoby się inspiracją do przetwarzania własnej autodefinicji. Przemiana jest zatem specyficznym projektem biograficznym jednostki, zogniskowanym wokół zmiany tożsamości, który może prowadzić do biograficznego planu działania (np. pracy nad sobą w trakcie terapii).

Nieco odmienne znaczenie diagnostyczne mają dwie pozostałe struktury procesowe. Biograficzny plan działania, a więc świadome konstruowanie własnego życia, wpisuje się niemal idealnie w oczekiwania współczesnej neo-liberalnej gospodarki i jako taki nie wymaga żadnego działania. Podobnie normatywny wzorzec instytucjonalny, opierający procesy biograficzne na zewnętrznych regulacjach i ograniczeniach, ale w odróżnieniu do trajektorii niezwiązany z cierpieniem²², wskazuje na tradycyjne umiejscowienie klienta w społeczeństwie. Właściwie pewnym problemem może być jedynie niski społeczny status osób nieaktywnych, niezaangażowanych i niemających swojego zdania, ale to byłoby już raczej wskazanie do pracy ze społeczeństwem, a nie jednostką.

Rekonstrukcja przedstawionych wyżej, ale również i innych zjawisk biograficznych wymaga specyficznej metody diagnostycznej jaką jest umiejętność rozmowy narracyjnej. Ta technika, będąca uproszczonym wariantem wywiadu narracyjnego, to właściwie jedno generalne wskazanie, by klienta słuchać, nie zadając zbyt wielu pytań, a jeżeli już pojawi się taka konieczność, to pytanie powinno nawiązywać do poprzedniej wypowiedzi klienta. To wydawałoby się proste założenie jest niezwykle trudne do zastosowania w praktyce, bowiem pracownik socjalny musi, z dokumentarnego obowiązku, zadać określoną ilość pytań, a rzadko ma czas i ochotę wysłuchiwać wypowiedzi niezwiązanych z tematem.

Z perspektywy diagnostyki interpretatywnej taki wysiłek warto podjąć, bowiem niezakłócona pytaniami „badacza” narracja umożliwia rekonstrukcję nie tylko świata przeżywanego, ale również systemów relewancji. Wprawny diagnosta już na podstawie struktury wypowiedzi (prześnięcia, konstrukcje w tle, kompresje, niedomknięte formy) potrafi wyciągnąć wiele interesujących wniosków. Co jednak chyba ważniejsze, samo opowiadanie biograficzne jest już rodzajem terapii, która zależnie od konkretnego przypadku, zapoczątkować może porządkowanie swojego życia, dowartościowanie, refleksję nad zmianą. Metoda narracyjna może więc być traktowana nie tylko jako strategia diagnostyczna, ale również jako metoda pracy socjalnej²³.

22 F. Schütze, *Die Fallanalyse....*, op. cit.

23 Metoda ta jest szczególnie często wykorzystywana w pracy z ludźmi starszymi. Dla nich takie rozmowy mogą nawet stać się sensem życia, jeżeli zostaną odpowiednio wykorzystane, np. jako materiał historyczny (oral history). Por. G. Riemann, *Ethnographies of practice — practicing ethnography. Resources for self-reflective social work*, Journal of Social Work Practice, Vol. 19, Nr 1, March 2005.

W nieco inną stronę ukierunkowują diagnozę narzędzia konwersacyjne i dyskursowe. Dorobek analizy konwersacyjnej przede wszystkim uwrażliwia pracownika socjalnego na struktury wypowiedzi, a więc sposoby konstruowania rozmowy. Detaliczna analiza tak dyskretnych elementów konwersacji, jak intonacja, mikropauza, nałożenie głosów czy urwanie wypowiedzi pozwala rekonstruować zarówno pozycje społeczne, czy procesy degradacji, jak i strategie obronne lub ofensywne stosowane w określonych kontekstach społecznych²⁴. Taka diagnoza ma w większości przypadków dodatkową zaletę, bowiem obejmuje całą grupę (rodzinę, krąg sąsiedzki itp.) pozwalając tym samym zidentyfikować te działania konwersacyjne, które np. utrudniają porozumienie. Dłuższy kontakt z diagnozowaną rodziną umożliwia nawet rozumienie bardziej wielowątkowych zjawisk społecznych, jak na przykład wychowanie czy socjalizacja, które właściwie składają się z działań komunikacyjnych i są konsekwencją specyficznych kodów językowych²⁵.

Nieco podobnie ukierunkowana jest diagnostyka dyskursowa, chociaż jej możliwości znacząco wykraczają poza konkretne rozmowy, czy nawet określoną instytucję. Analiza dyskursu ułatwia, w porównaniu do analizy konwersacyjnej, rozpoznawanie bardziej zaawansowanych i rozbudowanych działań i uwarunkowań, w które też może być uwikłanych więcej podmiotów. Generalnie można wyodrębnić dyskursy potoczne, które są rozwijane przez klientów, profesjonalne, w które zaangażowani są pracownicy oraz publiczne. Diagnozowanie tych pierwszych umożliwia przede wszystkim powiązanie w większe całości mikrozwisk zrekonstruowanych poprzez diagnozę konwersacyjną, pozwala to opisać np. lokalne dyskursy edukacyjne, światopoglądowe dominujące w analizowanych przypadkach.

Dyskursy profesjonalne częściej są przedmiotem badań naukowych, jednak jako obszar diagnozy mogą być przydatne superwizorowi, czy specjalistom diagnozującym sposób działania całej instytucji lub choćby usprawniającym komunikację wewnętrzną. W tym zakresie szczególnie istotne może być rekonstruowanie ideologii profesjonalnych, strategii wewnętrznego legitymizowania działań, czy procesów instytucjonalizacyjnych.

Najmniej docenianym, ale jednocześnie niezwykle ważnym obszarem diagnozy i działania powinien być dyskurs publiczny. Nawet pobieżna interpretatywna diagnoza ujawnia w wielu przypadkach istotne uwarunkowania makrosocjalne, takie jak stereotypy i powiązane z nimi stygmatyzacje, niedostosowanie ram organizacyjnych społeczeństwa do pewnych problemów, które nie są reprezentowane w dyskursie, brak rozwiązań dla słabszych wariantów problemów, które funkcjonują w dyskursach w wariantach bardziej drastycznych (medialnych). Zatem często jedynie działania w przestrzeni publicznej mogą rozwiązać lokalne problemy. Coraz częściej też uświadamiamy sobie, że sam dyskurs generuje problemy społeczne, które powinny być polem działania pracy socjalnej.

24 M. Granosik, *Walka interakcyjna o sytuacyjny status w młodzieżowej grupie rówieśniczej – studium przypadku*, „Przegląd Socjologiczny” tom LII/1, 2003.

25 B. Bernstein, *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji: uwagi dotyczące podatności na oddziaływanie szkoły*, w: (G. W. Shuger, M. Smoczyńska, red.), *Badania nad rozwojem języka dziecka*, PWN, Warszawa 1980.

Typowym problemem ilustrującym wspomniany niedostatek są demokratyczne prawa różnego typu mniejszości. Nastawione na masowego odbiorcę media, pomijają punkty widzenia mniejszości, których głos zupełnie wypada z publicznej debaty. Skutkiem takiej nieobecności jest nie uwzględnianie mniejszościowych argumentacji podczas decydowania o wspólnych sprawach, efektem czego jest normatywne działanie różnych instytucji (bez uwzględnienia perspektywy samych zainteresowanych). Z jednej strony, brak możliwości realizowania codziennej demokracji bez publicznej debaty, z drugiej jednak, wadliwe funkcjonowanie tego właśnie narzędzia, skłania do refleksji, że nowym obszarem diagnozy i działania pracy socjalnej powinien być dyskurs publiczny.

Diagnostyka interpretatywna, zarówno w wariacie narracyjnym, konwersacyjnym czy dyskursowym, w odróżnieniu od bardziej normatywnych form, znacząco ogranicza ryzyko wprowadzenia pracownika socjalnego w błąd przez klienta. Przedmiotem analizy są tu bowiem głównie formaty wypowiedzi lub mikrozwiska konwersacyjne, które zwykle w ogóle nie podlegają świadomej kontroli. Treść wypowiedzi, która może już podlegać manipulacji, ma często tylko uzupełniające znaczenie. Bardzo ważną zaletą diagnostyki konwersacyjnej jest możliwość poszerzenia analizy również na działania samych pracowników socjalnych, w ujęciu interpretatywnym praca socjalna jest wspólnie wytwarzana przez wszystkie strony w niej uczestniczące.

Wnioski końcowe

Interpretatywne spojrzenie na pracę socjalną stanowi bez wątpienia nową jakość w diagnozowaniu i działaniu, a nowatorstwo to polega przede wszystkim na zmianie perspektywy interpretacyjnej z zawodu, który postawiony jest na straży norm społecznych, na zawód, który ma właściwie jedynie zapewnić społeczną komunikację w wymiarze lokalnym i publicznym. Choć wiele jest jeszcze znaków zapytania, w jakim zakresie perspektywa interpretatywna może stanowić podstawę pracy socjalnej, która zrodziła się przecież z pobudek normatywnych, to jednak pominięcie tej ścieżki przyniosłoby tej działalności społecznej na pewno szkodę.

Tymczasem można wskazać na przeszkody w skutecznej aplikacji podejścia interpretatywnego w praktyce polskiej pracy socjalnej, które można podzielić na: mentalne, organizacyjne i teoretyczne. Największą trudnością wydaje się porzucenie systemów normatywnych, które umożliwiały łatwą ocenę sytuacji oraz proste orientowanie działania. Trudno nawet sobie wyobrazić pracę socjalną, gdzie pracownik socjalny nie będzie tym, który wie lepiej, który z uśmiechem lub nie sprawdza, poprawia, zaleca, opracowuje plan i pilnuje jego realizacji, który „przekształca rzeczywistość w imię ideału”. Nie wiadomo, jakie będzie zaangażowanie pracowników socjalnych w realizację pomysłów, których autorami będą klienci i które mogą być bardzo odległe od wyobrażeń i ideałów klasy średniej, z którymi identyfikują się zazwyczaj pracownicy socjalni. Być może nawet w ogóle nie da się skonstruować radykalnego interpretatywizmu w pracy socjalnej i trzeba będzie wspierać się jakąś rezydualną konstrukcją normatywną.

Innym trudnym do akceptacji założeniem podejścia interpretatywnego, a w szczególności analizy konwersacyjnej, jest przekonanie o komunikacyjnej naturze zjawisk społecznych, bowiem dla wielu ważnym elementem wyjaśniania funkcjonowania świata jest obiektywnie istniejące otoczenie materialne, które można nie tylko opisać i ocenić, ale również dokonać jego pomiaru. Taki jest właściwie przekaz edukacyjny od szkoły podstawowej aż po studia. Istotną trudnością są również istniejące ramy organizacyjne pracy socjalnej, w które po prostu nie da się wpisać ani interpretatywnej diagnostyki, ani wynikającego z niej działania.²⁶ Wszystkie wywiady, wnioski i inne dokumenty mają normatywny charakter, to znaczy pracownik musi zakwalifikować klienta do określonych statycznych kategorii, opisy są enumeratywne a nie procesowe, nawet dyskusje toczone w zespołach interdyscyplinarnych są strukturalnie podporządkowane dokumentom, które mają być wytworzone. Drobne przejawy interpretatywnej konceptualizacji pracy socjalnej muszą być realizowane poza dokumentacją i formalnymi spotkaniami, zatem niejako nielegalnie. Trudno też sobie wyobrazić rozliczanie i ocenę pracowników, którzy z założenia nie byłiby nastawieni na osiągnięcie wymiernych rezultatów.

Wreszcie szereg zastrzeżeń wobec interpretatywnej pracy socjalnej można postawić z perspektywy krytycznej, w szczególności wyprowadzanej z dorobku Michela Foucaulta. Przede wszystkim jest to uwikłanie w mechanizmy władzy rządomyślniej, a głównie w rządzenie przez wolność. W myśl tej koncepcji elastyczność, wolność i poczucie sprawczości jednostki są pozorne i służą jedynie skutecznej realizacji współczesnego sposobu rządzenia społeczeństwem.

Mimo tych wszystkich trudności i ograniczeń właściwie nie ma odwrotu od aplikacji perspektywy interpretatywnej do pracy socjalnej. Choć najprawdopodobniej nie zdominuje ona głównego nurtu działań pomocowych to jednak, tak jak w większości nauk społecznych, będzie stanowić ważną jego alternatywę. Pewne idee interpretatywne, jak choćby włączenie dyskursu publicznego jako nowego pola i narzędzia pracy socjalnej wydają się być nieuniknionym elementem przyszłości tej działalności.

Jako praca pośrednicząca, zawieszona między publicznym dyskursem, a życiem codziennym, praca socjalna może być postrzegana jako jeden z ważniejszych elementów składowych współczesnego rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego, bowiem warunkuje, co najmniej w pewnym stopniu, ład społeczny. Poprzeczne usytuowanie w stosunku do warstw dyskursowych, czyni z pracy socjalnej doskonałe narzędzie konstruowania spójności społecznej, równości szans, praw człowieka, sprawiedliwości społecznej. Jest zatem praca socjalna doskonałym narzędziem sprawowania władzy, szczególnie w tych obszarach społecznych, w których dyskurs publiczny jest silnie kwestionowany lub nie dociera w ogóle.

²⁶ Ten problem w opinii wielu niemieckich kolegów utrudnił skuteczną aplikację interpretatywnej pracy socjalnej w ich kraju, choć perspektywa ta jest tam rozwijana od 20 lat.

Bibliografia

- Bernstein B., (1980), *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji: uwagi dotyczące podatności na oddziaływanie szkoły*, w: (G.W.Shuger, M.Smoczyńska, red.), *Badania nad rozwojem języka dziecka*, PWN, Warszawa.
- Giebeler C., (2008), *Das Praktikum als Feldforschung in Ländern des Südens*, w: C.Giebeler, W.Fischer, M.Goblirsch, I.Miethel, G.Riemann (red.), *Fallverstehen und Fallstudien. Interdisziplinäre Beiträge zur rekonstruktiven Sozialarbeitsforschung*, Verlag Barbara Budrich, Opladen.
- Goffman E., (2011), *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. GWP, Gdańsk.
- Granosik M., (2003), *Walka interakcyjna o sytuacyjny status w młodzieżowej grupie rówieśniczej – studium przypadku*, „Przegląd Socjologiczny” tom LII/1
- Granosik M., (2006), *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, Wyd. Naukowe Śląsk, Katowice.
- Granosik M., (2010), *Public discourse – a new field of social work*, w: (Dan Sandu, ed.), *European Societies in Transition - Social Development and Social Work*, Lit Verlag, Berlin.
- Granosik M., (2013), *Praca socjalna – analiza instytucjonalna z perspektywy konwersacyjnej*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Groenemeyer A., (2010), *Doing Social Problems – Doing Social Control. Mikroanalysen der Konstruktion sozialer Probleme in institutionellen Kontexten – Ein Forschungsprogramm*, w: A.Groenemeyer (red.) *Doing Social Problems. Mikroanalysen der Konstruktion sozialer Probleme und sozialer Kontrolle in institutionellen Kontexten*, VS Verlag, Wiesbaden.
- Park R.E., Burgess E.W., McKenzie R.D. (1925), *The City*, Chicago, University of Chicago Press.
- Richmond M., (1917), *Social Diagnosis*, Russell Sage Foundation, New York
- Riemann G., (2005), *Ethnographies of practice – practising ethnography. Resources for self-reflective social work*, Journal of Social Work Practice, Vol. 19, Nr 1, March.
- Riemann G., (2009), *Der Beitrag interaktionistischer Fallanalysen professionellen. Handeln zur sozialwissenschaftlichen Fundierung und Selbstkritik der Sozialen Arbeit*, w: Professionalität in der Sozialen Arbeit. Standpunkte, Kontroversen, Perspektive, red: R. Becker-Lenz, S. Busse, G. Ehlert, S. Müller, VS Verlag, Wiesbaden.
- Riemann G., Schütze F., (1992), „Trajektorja” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i beładnych procesów społecznych, „Kultura i Społeczeństwo”, t.36, nr 2.
- Rose N., (1989), *Inventing our selves. Psychology, power, and personhood*, Cambridge University Press, Cambridge
- Strauss A.L., Fagerhaugh S., Suczek B., Wiener C., (1985), *Social Organization of Medical Work*, The University of Chicago Press, Chicago.



Urbaniak-Zajac D., (2004), *Teoria środowiska w teorii pedagogiki społecznej Aleksandra Kamińskiego a koncepcja Lebenswelt*, w: (E.Marynowicz-Hetka, H.Kubicka, M.Granosik, red.), *Aleksander Kamiński i jego twórczość pedagogiczna. Dyskusja o przeszłości wobec teraźniejszości i przyszłości*, Łódź, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.

Wilson T.P. (1973), *Normative and Interpretative Paradigms in Sociology*, w: Douglas J. (red), *Understanding Everyday Life*, London, Routledge & Kegan Paul.

Winkler M., (2009), *Pedagogika społeczna*, tłum. M. Wojdak-Piątkowska, GWP, Gdańsk.

Język w pomocy społecznej: dyskryminacja, różnorodność, władza

W Wielkiej Brytanii wciąż większe szanse na zrobienie kariery mają osoby mówiące piękną angielszczyzną. Podobnie w polszczyźnie – ilość wypowiedzi gwarowych, kolokwialnych świadczy o statucie społecznym i kompetencjach kulturowych. Prosta zależność, znana wszystkim, a mająca jednak wiele wspólnego z pomocą społeczną, gdy w kompetencjach językowych osób z niej korzystających odbija się ich środowisko, wychowanie, wykształcenie, rodzina, praca. Kolejna dotyczy języka jako narzędzia wspierającego i motywującego do zmiany – wiele metod pracy socjalnej korzysta z wypracowanych narzędzi komunikowania się z osobą korzystającą z pomocy społecznej, akcentując jej podmiotowość i wchodzący w relację partnerską. W języku zapisane są także uprzedzenia i stereotypy – nie ma bardziej bezlitosnego narzędzia do krzywdzenia innych bezpośrednio, ale także pośrednio, poprzez bezrefleksyjne umniejszanie danej grupy społecznej (jak w przysłowicach czy dowcipach ośmieszających kobiety czy osoby homoseksualne). Dlatego też w niniejszym tekście chciałbym pokazać zasadę dążenia do równości, na której opierają się wszystkie współczesne demokracje, która jest komplementarna wobec pomocy społecznej, przefiltrowaną przez językowy obraz świata. Te dwa elementy systemu składają się na język równościowy, który może stanowić szansę dla pomocy społecznej. Stąd celem niniejszego tekstu jest uwrażliwienie osób czytających na kilka zjawisk językowych, w których zawierają się społeczne nierówności oraz – z perspektywy jednostkowej – przykłady takich wyrażań, które mogą stanowić asumpt do zmiany siebie i swojego życia, co jest zgodne z celami, jakie ustawodawca wytyczył dla pomocy społecznej.

Pomoc społeczna versus równość

Pomoc społeczna jest komplementarna wobec równości, ale zdecydowanie bardziej stoi po stronie humanitaryzmu. Stuart White przytacza słowa Ronalda Dworkina dotyczące statusu państwa demokratycznego, w którym my, jako obywatele, zapewniamy takie prawodawstwo, by objęło swoim zasięgiem „troskę o równość i szacunek” dla swoich obywateli: „W dobrze prosperujących demokracjach łatwo przewidzieć, że gdy tylko rząd ogranicza program opieki społecznej albo nie zakłada jego rozwoju, to jego decyzja będzie podtrzymywała mało radosny status ludzi ubogich. Musimy być gotowi do tego, aby umieć wyjaśnić tym, których to dotyczy, dlaczego byli oni traktowani z taką samą troską, co zresztą jest ich prawem”²⁷.

Tak problematyczne ujęcie równości jako dążenia do szacunku i troski o obywateli państw demokratycznych wychodzi naprzeciw oczekiwaniom współczesnych demokracji wspierających rozwój kapitału społecznego. Jak wskazuje White, nierówność ekonomiczna wiąże się bezpośrednio z wysokim poziomem nieufności, wzrostem przestępczości, patologii,

27 R. Dworkin, S. Virtue, *The Theory and Practice of Equality*, Harvard University Press, Cambridge 2000, s. 1-2;

złym stanem zdrowia czy niskim poziomem kapitału kulturowego. Docieramy tutaj do osób korzystających z pomocy społecznej. Wszystko wskazuje na to, że w interesie ustawodawcy powinno być takie uszeregowanie zadań pomocy społecznej, by choćby pośrednio miały one przełożenie na rozwój kapitału społecznego. To się dzieje – głównie na gruncie pracy socjalnej, ale też w innych obszarach, począwszy od rozmaitych form aktywizujących na rzecz rozwoju społeczności lokalnej czy zwyczajnej integracji sąsiedzkiej – począwszy od aktywności na warsztatach terapii zajęciowej czy współpracy z organizacjami pozarządowymi na poziomie zadań zleconych gminy.

Warto przy okazji prześledzić dokumenty Unii Europejskiej, by przekonać się, jak równość może być realizowana w praktyce z poziomu instytucji, która ma wpływ na losy państw europejskich i dba o standardy. Po pierwsze dyrektywy europejskie, w tym Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, zawierają zakazy dyskryminacji w oparciu o cechy chronione²⁸. „Cecha chroniona jest własnością człowieka, która nie powinna być istotna dla odmiennego traktowania lub czerpania określonych korzyści”²⁹. W dokumentach znajdziemy następujące kryteria cech chronionych z uwagi na: płeć, orientację seksualną, rasa, kolor skóry, religię, język, niepełnosprawność, wiek, przekonania polityczne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie.

Językowy obraz świata

Termin ten konotuje dwojaki proces na poziomie rozpoznawania rzeczywistości: język kształtuje obraz świata, a z drugiej strony świat odbija się w języku. Jak pisze Marta Kopińska: „Język nie może istnieć w oderwaniu od społeczności posługującej się nim. Piętno tego społecznego, zbiorowego pochodzenia języka przejawia się w tym, że nie może być on kreowany indywidualnie przez jakiegoś jednostkowego użytkownika, ale jest on uzależniony od jego użycia zbiorowego. Jest on wytworem danej społeczności, ale równocześnie ma na nią nieustanny wpływ, kształtuje ją. Zawarte jest w nim doświadczenie poprzednich pokoleń jego użytkowników, światopogląd i stereotypy zachowań utrwalone na przestrzeni wieków; interpretacja rzeczywistości dokonywana przez daną wspólnotę językową – na przykład konkretny naród”³⁰. Człowiek myśli za pomocą słów, a więc „struktury myślenia są zawsze tożsame ze strukturą języka”³¹. Myśleniem tym rządzi na przykład gramatyka, która wymusza pewne struktury językowe, ale także język określonej grupy, w którym jest zapisana tradycja czy rozpoznawalne tylko dla tej grupy znaki, aż po perspektywę osobistą, gdzie

28 Dla przykładu: dyrektywa w sprawie równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług, dyrektywa w sprawie równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy, dyrektywa w sprawie równego traktowania bez względu na pochodzenie rasowe i etniczne etc.

29 Podręcznik europejskiego prawa o niedyskryminacji, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2010, Rada Europy 2010, s. 98.

30 Marta Kopińska, *Język jako narzędzie interpretacji rzeczywistości – językowy obraz świata*, www.ehu.es/ojs/index.php/Mundo/article/download/1580/1252, s. 55. Koncepcja językowego obrazu świata ma swoje źródło w teoriach J. G. Herdera, Wilhelma von Humboldta, Edwarda Sapira oraz Benjaminia Lee Whorfa; zob. Edward Łuczynski, Jolanta Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, s. 142-146.

31 Ibidem, s. 56.

granice naszego poznania kończą się wraz z kompetencjami językowymi – dla przykładu: w języku Indian Hopi nie ma kategorii gramatycznej czasu, a podczas przekładów na języki zawierające tę kategorię gramatyczną nie ma możliwości oddania sensów wypowiedzi. Według Humboldta, odmienność językowa danych grup to także odmienność światopoglądowa. Ta przedstawiona pokrótce koncepcja miała na celu wskazanie również na to, że język także odpowiada za sfery nierówności społecznych – zakładając, że w języku odbija się kondycja danej społeczności, to stanowi on najlepszy miernik zjawiska.

Funkcje języka

Z perspektywy językowego obrazu świata chciałbym przedstawić, jak kształtuje się mechanizm konstruujący język (nie)równości. Spójrzmy na to przez pryzmat funkcji języka (por. schemat 1).

Schemat 1. Funkcje języka

Funkcja organizacyjna

- „Nazwy/etykiety, których używa się do opisu konkretnych grup społecznych odzwierciedlają społeczne uprzedzenia i/lub budzą odmiennie pola semantyczne w naszym mózgu”. Autorka podaje przykład konotujący wyrażenia związane z osobami homoseksualnymi – niezależnie od kontekstu wypowiedzi zawsze ujawnia się siatka pojęciowa, wyrażająca nasz stosunek do grupy, np. homoseksualista, gej, pedał, ciota.

Funkcja podtrzymywania stereotypów

- W każdym języku znajduje się taki zasób słów, który odzwierciedla mentalność danej grupy, na przykład – wyrażoną w powiedzeniach, przysłowiacz, opowieściach (Cygan dobry wszędzie, co nie położysz, to nie będzie; Jak chłop baby nie bije, to jej wątroba gnije). Język ten jest kodowany od najmłodszych lat, a obraz będący tematem stereotypów i uprzedzeń jest utrwalany przez kolejne pokolenia.

Funkcja wyrażania tożsamości

- Według koncepcji tożsamości etnolingwistycznej, język może służyć potwierdzeniu przynależności do grupy i podkreślaniu prestiżu społecznego z nią związanego. Ludzie korzystają z tej funkcji także wtedy, gdy istnieje zagrożenie dla ich tożsamości grupowej, bądź gdy przejście do innej grupy (na przykład bardziej prestiżowej) jest niemożliwe i niepożądane”. Autorka podrećznika podaje przykład badań, z których wynika, że pracownicy szpitali (lekarze, pielęgniarki) komunikują się „wtórnie dziecięcym językiem” wobec pacjentów. Podobnie ma się z osobami starszymi, do których często formuluje się wypowiedzi jak do dzieci, a to sprawia, że uprzedmiotawia się ich, niezależnie od intencji, właśnie poprzez język, odbierając tożsamość osoby dorosłej.

Funkcja różnicująca

- Struktura języka często odnosi do wykluczenia grup społecznych poprzez zaakcentowanie różnic – płci, wieku, stanu cywilnego. Na przykład w języku polskim dominuje rodzaj męski, który traktowany jest jako normatywny, zwłaszcza dla form gatunkowych, niezależnie od identyfikacji płciowej. By zobrazować to zjawisko, prześlędzę wybrane zagadnienia związane z nierównościami rozpoznawymi na poziomie języka, idąc tokiem rozumowania autorki, mające swoje reperkusje w rzeczywistości pozajęzykowej.

Źródło: D. Cieślíkowska, [w:] Maja Branka, Dominika Cieślíkowska (red.), Edukacja antydystryminacyjna. Podrećznik trenerski, Villa Decius, Kraków 2010.

Język seksistowski

Seksizm wyraża się w języku na każdym jego polu – począwszy od rodzaju gramatycznego, który jest osadzony silnie w tradycji patriarchalnej, choć nazw, które językoznawcy określają jako gatunkowe, jak choćby „pracownik socjalny” (w rodzaju męskim) – i to w zawodzie, który jest w dużej mierze sfeminizowany. Dlatego postulaty wprowadzania do obiegu żeńskich odpowiedników nazw zawodów i funkcji są istotne, gdyż po pierwsze sprawiają, że wzrasta widoczność kobiet w społecznym dyskursie, a po drugie wraz z częstotliwością pojawiania się w przestrzeni publicznej, następuje oswojenie i akceptacja³². Wówczas nazwy form żeńskich nie będą deprecjonowane jako mniej prestiżowe czy dziwnie brzmiące.

Pryzmat niewidzialności kobiet w języku dobrze obrazuje mechanizm wykluczenia, dlatego przedstawię go szerzej, gdyż jest (nie)widoczny w różnych konfiguracjach. Poza tym kobieta stanowi częstszy podmiot wsparcia i interwencji pomocy społecznej, z tego względu warto również poznać schemat umocowania kobiet w języku, by lepiej rozumieć jej miejsce w rzeczywistości pozajęzykowej. Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szpyra-Kozłowska, autorki monografii zjawiska, podają następujące przykłady nierówności w języku³³:

Tabela 1. Przykłady języka dyskryminującego kobiety

Zjawisko językowe	Przykłady wyrażen
Imiona i nazwiska, zwroty adresatywne	<ul style="list-style-type: none"> • Japonia – imiona męskie wyrażają siłę, imiona żeńskie – nazwy kwiatów i roślin • Częściej tworzy się imiona żeńskie od męskich George – Georgette; Patrick - Patricia
Słowotwórstwo rzeczowników pospolitych	Formy żeńskie utworzone są najczęściej od form męskich: student - studentka
Luki leksykalne	W nazwach zawodów, gdy nie ma odpowiednika żeńskiego (lub odwrotnie) w powszechnym obiegu, na przykład: górnik, pilot, przedszkolanka, akuszerka (jak wiemy, „pilotka” kojarzy się z czapką, ale powszechne określenia kobiet w ten sposób sprawią, że nazwa zacznie odnosić się do kobiet pilotów oraz zachęci inne kobiety do nauki pilotażu, gdyż pokaże tym samym, że kobiety też mogą wykonywać ten zawód)

32 Do zastanowienia: dla porównania: „pracownik socjalny” a „pracownica socjalna” – np. w zdaniu „Przyszła do mojego domu pracownica socjalna/pracownik socjalny” – mimo że język polski jako język fleksyjny wręcz wymaga takich form, by rodzaj gramatyczny był tożsamy z rodzajem naturalnym. Z kolei ujęcie nazwy zawodu w rodzaju żeńskim sprawdza się w tekstach nacechowanych feministycznie i nie razi, por. D. Trawkowska, *Pomoc społeczna – instytucja i organizacja z twarzą kobiety*, „Praca Socjalna”, nr 4/2010, s. 3-22.

33 M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wyd. UMCS, Lublin 2005, s. 13-56.

<p>Asymetryczny wizerunek płci</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Odmienna identyfikacja płciowa – nazwy męskie są neutralne, kobiece zaś wulgarne – np. w języku japońskim „brudny mężczyzna” oznacza po prostu tyle, że jest brudny, a „brudna kobieta” to kobieta rozwiązła • Przysłowia, które podtrzymują stereotypy: • Czechy – Poczekaj miesiąc zanim pochwalisz konia i rok zanim pochwalisz kobietę • Hiszpania – Strzeż się złej kobiety i nie ufaj dobrej • Chiny – Gdy los się do nas uśmiechnie, spotykamy przyjaciół, a gdy jest nam przeciwny, ładną kobietę • Anglia – Kobieta jest jak sardela, dobra jest mizerna, zła jest obrzydliwa • Polska – Baba z wozu, koniom lżej¹
<p>Asymetrie w systemie rodzajowym</p>	<p>Widoczne jest w zdaniu typu: „Jeden mężczyzna i trzy kobiety poszli” (nawet gdyby było sto kobiet, a tylko jeden mężczyzna, czynność zawsze będzie wyrażona w formie męskoosobowej)</p>
<p>Androcentryzm w języku polskim</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Sufiksy: –owa, –ówna, by określić stan cywilny kobiety (panna lub wdowa) • Nazywanie kobiet od imienia męża – Kaziowa, Michałowa • Nazywanie kobiet od zawodu męża – profesorowa, doktorowa, generałowa
<p>Gatunkowość rzeczowników męskich:</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Wyrażenia pozytywnie nacechowane z określeniem „męski”: honor, ambicja, siła, czyn, serce, duma, odwaga, rada, energia, umysł • Wyrażenia negatywnie nacechowane z określeniem „babskie”: gadanie, zmienność, łzy, kaprysy, ciekawość, logika • Określenia w formie męskiej sprawiają, że kobieta jest niewidzialna: Polak potrafi, mądry Polak po szkodzie, wszyscy ludzie są braćmi, kochajmy się jak bracia



<p>Pejoratywizacja rzeczowników żeńskoosobowych</p>	<p>Jest cała paleta określeń kobiet, które na przełomie wieków straciły swój neutralny charakter na rzecz pejoratywnego w kontekście seksualnym: „dziewka” oznaczała „dziewicę” „kurwa” oznaczała „kobietę niezamężną” „kurtyzana” oznaczała „damę dworu” „lafirynda” oznaczała „elegantkę” Obecnie status taki mają słowa: „panienka” i „dziewczynka”.</p>
--	--

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wyd. UMCS, Lublin 2005, s. 13-56.

Mowa nienawiści

Kodeks karny zawiera następujący przepis: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”³⁴. Chodzi tutaj o cechy, na które nie mamy wpływu bądź wpływ ten jest ograniczony, jak niepełnosprawność czy przynależność etniczna. Mowa nienawiści przejawia się w przestrzeni publicznej, a więc są to wypisywane hasła na murach, przekazy medialne szkalujące daną zbiorowość lub osobę, wypowiedzi polityków, ale także wypowiedzi internautów na forach internetowych³⁵.

Pozostając przy temacie mowy nienawiści, warto odnieść się do przykładów ze wspomnianego wyżej badania CBOS zatytułowanego „Społeczna percepcja mowy nienawiści” z 2007 roku, by pokazać realną skalę zjawiska oraz zaznaczyć obszary, wobec których wypada wykazać się większą wrażliwością językową i świadomości problemu. W badaniu tym 78% ankietowanych stwierdziło, że takie wypowiedzi są „rażące”. Z kolei w przestrzeni publicznej najczęściej mamy do czynienia w postaci napisów na murach (60% odpowiedzi), w telewizji (39%), w gazetach (25%). Najczęściej obrażają, według ankietowanych, politycy (49%), członkowie organizacji ideologicznych (44%), przechodnie na ulicy (42%), osoby związane z Kościołem (36%), osoby z branży rozrywkowej, artyści (25%), dziennikarze (20%), ludzie nauki (4%). Kolejne pytanie odnosiło się do cech mowy nienawiści. Ankietowani wskazali preferencje seksualne (76%) jako cechę najczęstszą ataków, dalej: kolor skóry (60%), wyznanie religijne (39%), narodowość, przynależność etniczna (36%), pochodzenie społeczne (19%), brak wyznania religijnego (10%), płeć (9%). Najbardziej obraźliwym określeniem, według badanych, są słowa dotyczące osób homoseksualnych – „pedał” (83%), „ciota” (80%), „lesba” (67%). Najbardziej obraźliwe słowa dotyczące narodowości i przynależno-

³⁴ Kodeks karny z dn. 6 czerwca 1997, art. 257, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

³⁵ Kodeks karny nie odnosi się do homofobicznej mowy nienawiści, która jest specyficzną jej odmianą, gdyż uderza w osoby homoseksualne i transpłciowe, jednak przywoływane badania CBOS z 2007 roku uwzględniają także kategorie orientacji seksualnej, płci, stopnia sprawności oraz pochodzenia społecznego.

ści etnicznej, to: „Szkop” (66%), „Żydek” (65%), „Żabojad” (50%), „Rusek” (43%), „Żyd” (33%), „Polaczek” (33%). Określenie „Cygan” uznano za obraźliwe 18% ankietowanych. Większość ankietowanych (68%) nie widzi nic niewłaściwego w określeniach dotyczących koloru skóry takich jak: „czarnuch”, „żółtek”, „białas”, „murzyn”.

Język równościowy

„Nazywany jest włączającym, jest propozycją zmiany dotychczasowego systemu języka. Jego celem jest podkreślenie i włączenie perspektyw osób z grup dotychczas marginalizowanych, a także tworzenie bardziej sprawiedliwych i włączających norm językowych, które odzwierciedlają różnorodność świata”³⁶. Czyni to poprzez wprowadzenie nowych słów, a obecnie istniejące w języku pokazuje w innej perspektywie. Jest to język, który dostrzega różnorodność oraz docenia grupy marginalizowane³⁷.

Tabela 2. Przykłady działań kreujących język równościowy

Dostrzeżenie grupy marginalizowanej	<ul style="list-style-type: none"> • Stosowanie form obu rodzajów w jednym komunikacie, „uczestnicy i uczestniczki” • Zamiast powiedzieć: „czy chcielibyście, chciałybyście” można powiedzieć: „czy chcecie” • Podkreślenie dorobku grup marginalizowanych: „kobiety wywalczyły prawa wyborcze”, a nie „kobiety otrzymały prawa wyborcze”
Dostrzeżenie złożoności ludzkiej tożsamości	<ul style="list-style-type: none"> • Mówienie: „osoba homoseksualna, „osoba z niepełnosprawnościami” (a nie: „homoseksualista”, „niepełnosprawny”), wskazuje się tutaj na jeden elementów składowych tożsamości człowieka, a nie ocenia się go całościowo przez ten pryzmat jednej cechy • Należy unikać określeń typu: „Romowie i Polacy”, zwłaszcza że większość Romów mieszkających w Polsce ma polskie obywatelstwo • Należy pamiętać, że Romowie to nie naród (grupa etniczna w Polsce), tak samo jak Arabowie (w zależności, z którego kraju pochodzą)
Oddzielanie ludzi od problemu	<ul style="list-style-type: none"> • Nie stosować wyrażen typu: „nielegalny imigrant/cudzoziemiec”, tylko „osoba/imigrant/cudzoziemiec o niezalegalizowanym statusie, czasowo bez legalnego prawa pobytu”

36 D. Cieślukowska, *Postrzeganie...* op. cit., s. 102.

37 Ibidem.



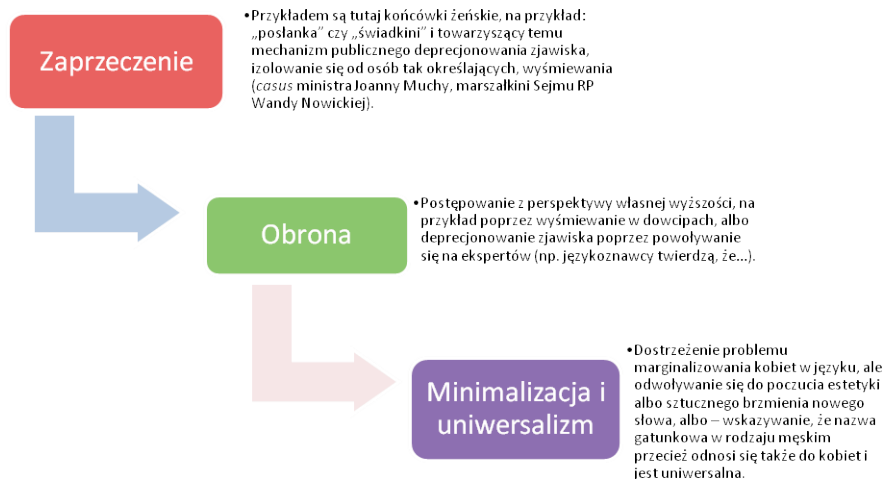
<p>Unikanie i niepowtarzanie utartych oraz schematycznych sformułowań, które krzywdzą</p>	<ul style="list-style-type: none"> • W stosunku do kobiet, należy unikać określenia typu: „kochanie”, „złotko” w sytuacjach np. urzędowych. • W stosunku do grup marginalizowanych nie stosować wyrażenia nawet na poziomie intencjonalnym „neutralnych”: „pedał”, „kaleka”, „sprawni inaczej”, „cyganiątka” • Unikać języka, w którym stawia się kobiety po stronie ofiar przy równoczesnym nieinformowaniu o sprawcach, na przykład: „kobiety – ofiary przemocy” na: „kobiety doświadczające przemocy ze strony mężczyzn” • W stosunku do mniejszości etnicznych nie stosować wyrażenia o wydźwięku stygmatyzującym: „wycygnąć”, „podjudzać”, „oczernić”
<p>Posługiwanie się określeniami, które ukazują różne perspektywy lub w neutralnym świetle</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Zamiast powiedzieć: „Bliski Wschód”, wskazać konkretne państwo. • Zamiast powiedzieć: „Murzyni” – „Afrykańczycy”, „Nigeryjczycy”, „osoby czarnoskóre”.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Branka, D. Cieślukowska, *Edukacja... op. cit.*, s. 103-104.

Trenerki antydyskryminacyjne wskazały również na mechanizmy konstruowania się opozycji wobec języka równościowego oraz etapy uwrażliwiania na język androcentryczny (w którym dominuje męskość) i etnocentryczny (w którym dominuje bardziej liczebna grupa etniczna). Tym samym odniosły się do koncepcji zaproponowanej przez Janett Bennett i Milona Bennetta³⁸, który przedstawię poniżej.

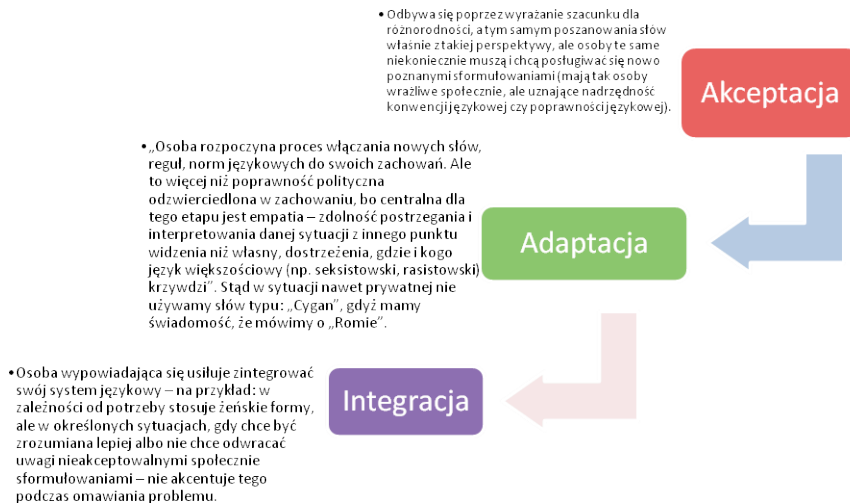
³⁸ D. Landis, J. Bennett, M. Bennett (red.), *The Handbook of Intercultural Training*, Sage Publication, Thousand Oaks 2004.

Schemat 2. Etapy etnocentryczne i androcentryczne w języku



Źródło: D. Landis, J. Bennett, M. Bennett (red.), *The Handbook of Intercultural Training*, Sage Publication, Thousand Oaks 2004.

Schemat 3. Etapy etnocentrycznej i androcentrycznej wrażliwości językowej



Źródło: D. Landis, J. Bennett, M. Bennett (red.), *The Handbook of Intercultural Training*, Sage Publication, Thousand Oaks 2004.



Język równościowy szansą pomocy społecznej

Równość postulowana przez współczesne demokracje znajduje swoje odzwierciedlenia w aktach wykonawczych, czyli konstytucjach państw oraz w konwencjach Rady Europy i Narodów Zjednoczonych. Zanim przejdziemy do polskiego systemu pomocy społecznej, przyjrzyjmy się jak w kontekście językowego obrazu świata realizowana jest zasada równości w dokumentach nadrzędnych. Dla zobrazowania zjawiska wybrałem trzy przykłady: Konstytucję RP, Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych oraz Konwencję Rady Europy o zwalczaniu i zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Tym samym chciałbym pokazać, że za językiem najważniejszych aktów prawnych kryje się wizja świata i cel dążenia państw w kierunku społecznej zmiany.

Konstytucja RP

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku akcentuje to, że wszyscy obywatele są „równi w prawach i powinnościach dla dobra wspólnego – Polski”³⁹. W art. 32 czytamy, że „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Przykłady te pokazują, że język równościowy współczesnych demokracji ma się dobrze na płaszczyźnie ustawodawczej, gdyż wyraża wizję świata, do którego należy dążyć. Dokument ten ma wszakże solidne umocowanie i obciążone jest wolą wykonawczą.

Konwencje ONZ i Rady Europy

Jeśli porównamy ratyfikowane konwencje Narodów Zjednoczonych, dostrzeżemy w nich - już na poziomie języka – utopijną wizję świata dostępnego w takim samym stopniu dla wszystkich. Dla przykładu: w 2012 roku Polska ratyfikowała Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Już w preambule czytamy o „uznaniu przyrodzonej godności i wartości oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich rodziny ludzkiej za podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”⁴⁰. Tymczasem, jak pokazuje Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, zdefiniowanie beneficjenta będącego w ściśle określonej sytuacji oraz kontekście, tutaj z uwagi na płeć, pozwala na zajęcie równie ściśle określonego stanowiska, choćby w aspekcie prawodawstwa. Konwencja uznaje „strukturalny charakter przemocy wobec kobiet za przemoc ze względu na płeć, oraz fakt, że przemoc wobec kobiet stanowi jeden z podstawowych mechanizmów społecznych, za pomocą którego kobiety są spychane na podległą wobec mężczyzn pozycję”⁴¹. Choć w Konwencji te zapisy w sensie wykonawczym mogą odnosić się także do mężczyzn jako ofiar przemocy domowej, to przez wzgląd na statystyki, zjawisko w masowej skali dotyczy kobiet i wymaga odpowiedniego podejścia wyłącznie z tego względu. Nowa siatka pojęć niesie za sobą nowe regulacje.

39 Konstytucja RP z dn. 2 kwietnia 1997 roku.

40 Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych, Dz.U. z dn. 25 października 2012 roku, poz. 1169.

41 Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Cztery obszary pomocy społecznej – w poszukiwaniu języka równościowego

Chciałbym przedstawić obszary pomocy społecznej, które poddałem językowej analizie w kontekście realizacji zasad równości, w odniesieniu do omawianych wyżej dokumentów. W pierwszej kolejności zajmę się Ustawą o pomocy społecznej – jest to akt najważniejszy w pomocy społecznej, ustalający całą nomenklaturę dla tej dziedziny oraz wyznaczający kierunek myślenia o pomocy społecznej. Następnym dokumentem jest wywiad środowiskowy, który jest formą obligatryjną – bez zgody na wywiad nie ma udzielonego świadczenia, a więc postawa ta stawia osobę potrzebującą pod ścianą. Kontrakt socjalny, to kolejne narzędzie, które schodzi do poziomu relacji pracownik socjalny – osoba korzystająca z pomocy społecznej, jednak poprzez urzędowy charakter formularza wymusza określoną formę językową. Ostatnim omawianym jest wywiad motywujący jako metoda pracy socjalnej, tutaj skupiam się na komunikacji bezpośredniej – w rozmowie między pracownikiem socjalnym a osobą. Perspektywa ta ma na celu pokazanie zmian zachowań językowych: od globalnych po bezpośrednie - indywidualne, mimo że wynikające z tego samego celu we wszystkich trzech przypadkach, jakim jest wsparcie osoby lub rodziny.

Ustawa o pomocy społecznej

Pomoc społeczna na tle powyższego zarysu jawi się jako konsekwencja współczesnych demokracji z narzędziami i technikami wsparcia najsłabszych członków społeczeństwa. Jako instrument polityki społecznej państwa ma do zrealizowania ustawowe zadania. Ale w Ustawie o pomocy społecznej z dn. 12 marca 2004 roku⁴² nie pada ani razu słowo „równość”, tylko jako wyraz pochodny: „wyrównywanie”, który odnosi się wyłącznie do frazeologizmu „wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych”. W aktach takiej rangi pojęcia mają szczególne znaczenie, są precyzyjne, a równocześnie dość pojemne pod względem semantycznym, by w praktyce uwzględniały szerokie *spectrum* przypadków⁴³. Określenia te uwzględniają podmiotowość adresata, do którego ustawodawca kieruje pomoc społeczną już na poziomie doboru leksyki. Mamy tutaj: „wsparcie”, „integrację”, „własne uprawnienia”, „godność”.

Państwo polskie ma instrumenty inne – poza polityką społeczną – wpływające na społeczne zmiany w zakresie równości ekonomicznej (np. odnośnie do biedy) i kulturowej (np. odnośnie do grupy odmiennej kulturowo czy uchodźców), choćby urząd Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, Rzecznika Praw Obywatelskich, Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, w większości przypadków w randze ministra.

⁴² Ustawa z dn. 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593.

⁴³ W pierwszych punktach Ustawy czytamy o tym, że pomoc społeczna „ma na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości”. Idąc dalej, dowiadujemy się, że: „1. Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. 2. Zadaniem pomocy społecznej jest zapobieganie sytuacjom, o których mowa w art. 2 ust. 1, przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem. 3. Rodzaj, forma i rozmiar świadczenia powinny być odpowiednio do okoliczności uzasadniających udzielenie pomocy”.



Jak wynika z Ustawy, pomoc społeczna nie musi przeciwdziałać dyskryminacji i wdrażać polityki równościowej. Mimo to przyjrzyjmy się pewnemu zjawisku, mając w pamięci zapisy Ustawy. Weźmy takie przykłady: kobiety samotnie wychowujące dzieci, kobiety – ofiary przemocy, kobiety – żony alkoholików, albo kobiety - alkoholiczki, kobiety - mieszkanki domu samotnej matki, kobiety – uchodźczynie, kobiety – osoby niepełnosprawne. Zabrzmiąło genderowo? Pomoc ekonomiczna to jedno, zwykle są to doraźne bądź okresowe sytuacje wsparcia szczegółowo wykazane w Ustawie, ale równocześnie do tego powinien pojawić się systemowy plan wsparcia kobiet jako populacji kulturowo narażonej na nierówność właśnie na gruncie pomocy społecznej, począwszy od etapu socjalizacji i edukacji w atmosferze równych szans i równego traktowania. Płeć osoby korzystającej z pomocy społecznej w tym wypadku określa specyfikę działań, zwłaszcza w kontekście tradycyjnego umocowania ról społecznych. Dla przykładu: kobieta samotnie wychowująca małe dzieci nie pójdzie do pracy, jeśli państwo nie zapewni jej przedszkola czy żłobka. Tym samym realizując się w społecznie przypisanej kobiecie roli matki, jest siłą rzeczy zmuszona z korzystania z pomocy społecznej, jeśli nie ma innego wsparcia lub gdy zasądzone alimenty ojca dzieci są niewystarczające.

W Ustawie o pomocy społecznej przedmiotem zainteresowania są „osoba i rodzina” – przez zastosowanie takich terminów ustawodawca chciał zabezpieczyć korzystających z pomocy społecznej w możliwie najszerszej skali, co generuje pewien paradoks. Gdy porównamy to z uzasadnieniem Konwencji o przemocy wobec kobiet, stwierdzimy, że w art. 6 Ustawy, stanowiącym wykaz pojęć, nie ma definicji osoby w rozróżnieniu na płeć, choć pojęcie to mogłoby znaleźć swoje podobne uzasadnienie, (jest np. definicja osoby bezdomnej, osoby samotnie gospodarującej czy osoby zatrudnionej), jest za to w punkcie 14 definicja rodziny: „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”⁴⁴. Spójrzmy na to ze *stricte* genderowej perspektywy. Dla przykładu: kobieta będzie dla pomocy społecznej „osobą” lub „rodziną” – w zależności od charakteru problemu, nawet jeśli jej sytuacja będzie miała, cytując za Konwencją, „strukturalny charakter”, a więc wynikający z faktu, że jest jako kobieta na pozycji mniej uprzywilejowanej (np. jako matka małych dzieci nie jest w stanie pójść do pracy, co czyni ją zależną od partnera alkoholika). Wydawać by się mogło, że definiowanie z perspektyw uniwersalistycznych, czyli niewyodrębnianie płci, jest bardzo równościowym podejściem już na płaszczyźnie języka, a więc sfery oddającej i kreującej rzeczywistość społeczną. Sam wyraz „osoba” jest bardziej neutralny płciowo niż wyraz „człowiek” (np. człowiek pierwotny – kojarzony jest męczyzną, okrzyk na ulicy: „ej, człowieku!” sprawi, że zareaguje męczyzną), z tej perspektywy Ustawa wydaje się bez zarzutu. Słowo „rodzina” również nie określa płci czy relacji, co więcej ustawodawca zadbał także o osoby tworzące rodzinę, ale niespokrewnione ze sobą ani niebędące w relacji sankcjonowanej przez państwo, czyli w małżeństwie. Ustawa jest najbardziej postępową na gruncie polskim pod względem szerokiego ujęcia relacji, gdy

44 Art. 6 pkt 14 Ustawy o pomocy społecznej.

obejmuje swoim zasięgiem również pary jednopłciowe tworzące rodzinę. W tym upatruję paradoks definicyjny, gdyż nie zawsze zatarcie płci w określeniach neutralnych oznacza równość, a z kolei działa to w drugą stronę - nie zawsze wyodrębnienie płci w języku oznacza nierówność. Warto w tym wypadku uzbroić się w czujność pod kątem myślenia o tym, jaki element stwarza przestrzeń do dyskryminacji.

Paradoksów językowych jest więcej, genderowy aspekt komunikacji i rozmaitych przekazów powinien jednak być obecny jako kontekst, mimo problematycznego ustrukturyzowania w języku urzędowym (Konwencja, Ustawa) zjawisk społecznych. Moim zdaniem, pomoc społeczna realizowana jest w praktyce znacznie szerzej niż wynika to ze szczegółowej ustawy, a równocześnie poprzez „systemową” nieobecność w języku urzędowym pewnych zjawisk językowych i pozajęzykowych sprawia, że nie wykorzystujemy w całości potencjału, jaki daje praca socjalna poprzez osobisty i bardzo bezpośredni kontakt pracowników służb społecznych z człowiekiem.

Art. 7 Ustawy o pomocy społecznej wymienia osoby, którym udzielana jest pomoc społeczna (np. ubogim, sierotom, bezdomnym, niepełnosprawnym, ofiarom klęsk żywiołowych etc.). Mamy zatem „pomoc społeczną udzieloną osobie lub rodzinie z powodu alkoholizmu, bezdomności” – to już brzmi inaczej niż „alkoholik” czy „bezdomny”. Nie jest to postawa oceniająca, nie jest również ograniczająca w żaden sposób wyłącznie do określonej cechy (choroba alkoholowa, brak dachu nad głową), nie ma tutaj stygmatu i wskazywania palcem. Co więcej, w Ustawie ani razu nie padają słowa „beneficjent”, „klient”, „podopieczny”, „pewent”.

Podobnie jest również ze świadczeniami z pomocy społecznej, które nabywają osoby potrzebujące, jak zasiłek stały czy świadczenie pieniężne (art. 36 Ustawy). Ustawodawca przyznaje zatem „świadczenia pieniężne”, „zasiłki”, oferuje „pomoc” oraz „wynagrodzenie należne opiekunowi” – taki dobór wyrazów sprawia, że nie upokarza się osoby znajdującej się w potrzebie. Podobnie jest ze słowem „opieka”, dalej kojarzonym z pomocą społeczną i stosowanym zamiennie. Sformułowanie to w Ustawie znajduje się wyłącznie w kontekście, na przykład, opieki specjalistów w mieszkaniach chronionych.

Wywiad środowiskowy

Art. 107 Ustawy o pomocy społecznej określa zasady przeprowadzenia Rodzinnego wywiadu środowiskowego. Jest to instrument podstawowy w pracy pracownika socjalnego do określenia sytuacji materialno-bytowej osoby korzystającej z pomocy społecznej. Jak pisze Agnieszka Kalbarczyk w artykule „Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej”: „Narzędziem, w stosowaniu którego szczególnie silnie przejawia się różnica pozycji pracownika socjalnego i klienta, jest wywiad środowiskowy, przez samych pracowników określany jako naruszający godność poprzez szczegółowe wypytywanie o różnorakie kwestie mogące naruszyć prywatność, a nawet intymność osób ubiegających się o pomoc finansową. (...) Co więcej, według Ustawy o pomocy społecznej

(art. 107 pkt 4a) niewyrażenie zgody na przeprowadzenie wywiadu przez osobę ubiegającą się o pomoc stanowi podstawę do odmowy pomocy. Takie ujęcie stawia osobę w potrzebie pod ścianą, nie pozostawia wyboru, zwłaszcza gdy trudno mówić np. o ofercie przemocy o swoim życiu. Dostrzegają to pracownicy socjalni: „Mamy w wywiadzie społecznym (...) coś takiego: ilość miejsc do spania, ja się pytam, a pani przychodzi na skargę: »Wie Pani co, mnie wkurzyło, bo Pani się interesuje, kto z kim śpi«⁴⁵. Już na poziomie samej komunikacji, pracownik socjalny musi wcielić się w rolę kontrolera oraz strażnika, nie ma możliwości manewru⁴⁶.

Kontrakt socjalny

Rozporządzenie Ministra Pracy i polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 roku w sprawie wzoru kontraktu socjalnego⁴⁷ również odnosi się z szacunkiem do osób objętych kontraktem. W rubrykach znajdują się sformułowania typu „Pani/Pan” – a więc podkreśla się oficjalną formę grzecznościową. Również pojawia się określenie „osoba/rodzina” ewentualnie „strony kontraktu” – a więc już niejako z definicji tej formy umowy pracownik socjalny i osoba podpisująca kontrakt jest w relacji partnerskiej. Dla przykładu kilka punktów:

- Możliwości **osoby/rodziny** pozwalające na rozwiązanie trudnej sytuacji życiowej
- Możliwości **osoby bezrobotnej** oraz możliwości występujące w środowisku pozwalające na wzmocnienie aktywności i samodzielności lub przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu⁴⁸.

Zwrócić uwagę na takie formułowanie wypowiedzeń, by zawierały stronę bierną bądź bezosobowe formy, które – choć typowe dla języka (stylu) urzędowego⁴⁹ – nie ujawniają podmiotu, ale też nie ujawniają tym samym jego sprawczości, na przykład: „Osoba/rodzina zawierająca kontrakt socjalny **została zapoznana** z treścią art. 11 ust. 2 oraz art. 109 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.)⁵⁰.

45 A. Kalbarczyk, *Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej*, [w:] Elżbieta Tarkowska (red.), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2013, s. 274.

46 Ibidem, s. 275.

47 „Kontrakt socjalny jest nowym elementem postępowania, który pojawił się wraz z nową ustawą o pomocy społecznej. To pisemna umowa zawarta z osobą ubiegającą się o pomoc, określająca uprawnienia i zobowiązania stron umowy, w ramach wspólnie podejmowanych działań zmierzających do przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej osoby lub rodziny (ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U.2004.64.593). Pracownik socjalny może zawrzeć kontrakt z osobą lub rodziną w trudnej sytuacji życiowej. Kontrakt będzie określał zasady współdziałania tych osób z ośrodkiem pomocy społecznej. Odmowa zawarcia kontraktu socjalnego lub niedotrzymywanie jego postanowień mogą stanowić podstawę do odmowy przyznania świadczenia, uchylenia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej”. Cytat za: K. Pszczoła, Kontrakt socjalny, informacja z portalu ngo.pl: <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/74594.html>.

48 Wzór kontraktu socjalnego wraz z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej znajduje się na stronie: http://zalaczniki.ops.pl/dz1/id50_9.pdf.

49 Por. A. Furdal, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.

50 Ibidem.

Dlaczego jest to istotne? Jackson Katz, autor książki „Paradoks macho”, w której postuluje odpowiedzialność mężczyzn za stosowanie przemocy wobec kobiet, podaje następujący przykład: „Czy słyszeliście, jak polityk pod ostrzałem pytań na konferencji prasowej mówi, że „popętniono błędy”? W naszych cynicznych czasach wszyscy wiedzą, że ten zwrot oznacza spychanie odpowiedzialności. Uczciwy, naprawdę odpowiedzialny przywódca powiedziałby: „popętniłem błąd” albo „popętniliśmy błąd”. To wypróbowana metoda manipulacji językiem, stosowana przez winnych dla uniknięcia odpowiedzialności. (...) Media pieczołowicie, niekiedy wręcz w sposób sensacyjny, donoszą o nieszczęściach i tragediach, które przydarzają się kobietom. Stale krzyczą o tym nagłówki: „Młoda modelka zamordowana”, „Porwano dziewczynkę”, „Studentka zgwałcona” (...)”⁵¹. Przykłady Katza oczywiście wynikają z tematu książki, a więc dotyczą przemocy wobec kobiet, której dopuszczają się mężczyźni, obrazują jednak dość dobrze mechanizm, w którym podmiot zdarzeń pozostaje niewidzialny w takiej konstrukcji wypowiedzi. Skoro nie widać podmiotu zdarzeń na poziomie języka wypowiedzi, to nie funkcjonuje on w kontekście działań równoprawnie, nie ma siły sprawczej. Jak pokażę poniżej, jest możliwa kreacja zachowań prowadzących do zmiany, zaczynająca się już od form wypowiedzi (np. w komunikatach typu „ja”).

Sam kontrakt socjalny bywa oceniany rozmaicie, Agnieszka Kalbarczyk w cytowanym artykule stwierdza, że w kontrakcie ujawnia się mechanizm władzy i zależności. Po pierwsze badani pracownicy socjalni uważają ją za „uciążliwą i niepotrzebną procedurę biurokratyczną”, czyli nieskuteczną, a po drugie bywa narzędziem szantażu osób korzystających z pomocy („U nas się to stosuje, żeby odmówić, że on tego nie zrealizuje. Ja mam czarno na białym, podpisał się, zobowiązał, nie zrealizował. (...) To nie było po to tworzone”⁵²). W tym kontekście ciekawym przykładem jest też słowo „klient” na określenie osoby korzystającej z pomocy. Z jednej strony jest to wyrażenie neutralne, tak się przyjęło – z drugiej strony postawa „kliencka” wymusza działania z dwóch stron. Jednak z analiz wypowiedzi pracowników socjalnych przeprowadzonych przez A. Kalbarczyk wynika, że nie jest to oczywiste: „Szczególne niezrozumienie sensu terminu »klient« ujawnia się w kontekście realizowania kontraktu”⁵³, w którym to osoba korzystająca z pomocy ma realizować zalecenia nie zawsze możliwe do wykonania.

Jednak uważam, że formuła może się sprawdzić, właśnie poprzez język kontraktu i obopólną zgodność, pod warunkiem, że postanowienia kontraktu są możliwe do zrealizowania w życiu codziennym.

Wywiad motywujący w pracy socjalnej

Jedną z technik pomocy społecznej jest praca socjalna, która w Ustawie została sformułowana jako: „działalność zawodowa mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmac-

51 J. Katz, *Paradoks macho*. Przeł. M. Danicka, A. Dzierzgowska, P. Naumowski, K. Nowakowska, E. Rutkowska, Wydawnictwo Czarna Owca, 2012.

52 A. Kalbarczyk, *Wizje biedy...*, op. cit., s. 276.

53 Ibidem, s. 286.



nianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”⁵⁴. Można odnieść się do tych zapisów i stwierdzić, że to *de facto* czyni tytułową „równość”, przynajmniej na poziomie intuicji. Metodyka pracy socjalnej wypracowała wachlarz rozwiązań w sferze komunikacji, który skupia się na równościowych relacjach między pracownikiem socjalnym a osobą korzystającą z pomocy społecznej. Skupię się na wybranej metodzie, pokazującej doskonale jak może być realizowana równość w praktyce językowej w bezpośrednim kontakcie.

Wywiad motywujący to jedna z metod pracy z osobą korzystającą z pomocy społecznej. Celem wywiadu jest to, by osoba odkryła swoje wewnętrzne źródło motywacji do zmiany⁵⁵. Jest to metoda stosunkowo nowa, ale zawierająca wszystkie aspekty odnoszące się do języka równościowego wyrażanego w bezpośredniej relacji z pracownikiem socjalnym. Ważne są tutaj takie elementy, jak:

- Współpraca – nie ma roli eksperta i osoby potrzebującej pomocy, relacje przebiegają na tej samej płaszczyźnie;
- Autonomia – pracownik socjalny szanuje zdanie klienta, nie narzuca rozwiązania, daje przestrzeń do autonomicznej decyzji;
- Sugestia – element ten opiera się o wyszukiwanie mocnych stron osoby, wykorzystanie jego potencjału, ale skupiając się na dwóch powyższych czynnikach⁵⁶.

Metoda ta wymusza następujące konstrukcje językowe, które już na etapie wypowiedzianych przez osobę, stwarzają przestrzeń do sprawczości, gdyż bazują na dużej samoświadomości, a więc motywują do zmiany:

- Chciałbym, pragnę (pragnienie zmiany)
- Mógłbym (możliwość zmiany)
- Gdybym nie palił, miałbym więcej pieniędzy (argumentacja przemawiająca za zmianą)
- Muszę, powinienem (potrzeba zmiany)
- Chcę, taki mam zamiar (prawdopodobieństwo zmiany)
- Nie palę już od 6 godzin (podjęcie zadań ku zmianie)⁵⁷.

Równościowa relacja musi opierać się na równościowym języku – działa to też odwrotnie, gdzie komunikaty typu „ja” kreują zachowania.

Dlatego też w wywiadzie motywującym nacisk kładzie się na pytania otwarte (w pracy socjalnej często są to pytania zamknięte, zgodnie z formularzami i drukami). Dla przykładu: Co Pan sądzi o pracy na pełen etat? (pytanie otwarte); Czemu nie znajdzie Pan pracy? (pytanie zamknięte). Uczestnicząc w rozmowie słuchacz (pracownik socjalny), odpowiada poprzez odzwierciedlenie (np. zależy mi na tym, by moja żona i dzieci były ze mnie dumne;

54 Art. 6 pkt 12 Ustawy o pomocy społecznej.

55 W. R. Miller, S. Rollnick, *Wywiad motywujący. Jak przygotować ludzi do zmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 31.

56 K. Wasilewska-Ostrowska, *Wywiad motywujący w pracy socjalnej*, „Praca Socjalna”, nr 2/2012, s. 70.

57 Za: Ibidem, s. 75. Dalsze przykłady wypowiedzi osób korzystających z pomocy społecznej bazują na konstrukcji przykładów z tego źródła, s. 75-81.

odzwierciedlenie: rodzina jest dla Pana ważna). W metodzie tej korzysta się również ze skali, np. poprzez takie sformułowanie, by osoba sama się określiła (że jest w stanie wykonać zadanie w skali 7 na 10, co wynika z tego, że jest uparta, np. by znaleźć pracę). Kolejne etapy rozmowy opierają się o formułowanie przez osobę argumentów „za i przeciw”, naprowadzanie przez pracownika socjalnego na kolejne etapy działania (np. co będzie Pana pierwszym krokiem w znalezieniu pracy?), stawianie hipotez w formie pytań (np. założmy, że udało się Panu znaleźć pracę?...), ułatwianie odpowiedzi (np. hmm, rozumiem, że to trudne), dawanie nadziei oraz podawanie przykładów innych osób, które znalazły się w podobnej sytuacji⁵⁸. Wywiad motywujący oddziałuje terapeutycznie – właśnie za sprawą postawy pracownika socjalnego wyrażonej w języku, a więc unikaniu krytyki, oceniania, umniejszania, obwiniania, na rzecz okazywania zrozumienia i empatii.

Podsumowanie

Już na poziomie pisania niniejszego tekstu musiałem uświadomić sobie kilka kwestii, które stanowią o trudnościach związanych z językiem równościowym, nie na poziomie wiedzy i kompetencji, ale na poziomie samej praktyki pisania. Powinienem w artykule mieszać rodzaje gramatyczne, pisać bezosobowo lub dwurodzajowo np. pracownicy i pracownice socjalni/e. Wówczas ten tekst byłby niezrozumiały, mógłby zostać odebrany za dziwaczny w warstwie językowej. Oczywiście wydziwianie nie jest celem języka równościowego – choć te zapisy brzmią rozsądnie, ale to, by komunikaty wypowiedziane zawierały określony ładunek wrażliwości i szacunku. Jak pokazuje przykład wywiadu motywującego, za słowami idzie cały szereg postaw otwartości, zainteresowania, wsparcia. Metody pracy socjalnej dobrze oddają ideę równości, jak choćby Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach czy podmiotowy model pracy socjalnej. Równościowa relacja nie odniesie sukcesu w każdym przypadku, czasem potrzebny jest autorytet i paternalistyczne postawy, ale uwrażliwienie na język i świadomość tego, jak potężne jest to narzędzie, może sprawić, że zastanowimy się dwa razy, zanim sformułujemy pytanie lub gdy kogoś ocenimy czy poddamy krytyce. Warto mieć na względzie również osadzenie języka w kontekście tradycji, co starałem się pokazać na przykładzie marginalizacji kobiet, gdzie język dyskryminujący wynika z nierówności społecznych, wówczas inaczej spojrzysz się na problem kobiet korzystających z pomocy społecznej (również na problem mężczyzn, na których także ciąży presja społeczna).

⁵⁸ Zainteresowanym tą metodą pracy socjalnej polecam także prezentację Danuty Janusz, do pobrania ze strony Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej: www.mcps.mazovia.pl/plik.php?plik=wywiad_motywujacy.pdf.

Bibliografia

Cieślukowska D., *Postrzeganie społeczne*, [w:] M. Branka, D. Cieślukowska (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trenerski*, Villa Decius, Kraków 2010.

Furdal A., *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.

Janusz D., *Wywiad motywujący*, www.mcps.mazovia.pl/plik.php?plik=wywiad_motywujacy.pdf.

Kalbarczyk A., *Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2013.

Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wyd. UMCS, Lublin 2005.

Kopińska M., *Język jako narzędzie interpretacji rzeczywistości – językowy obraz świata*, www.ehu.es/ojs/index.php/Mundo/article/download/1580/1252.

Łuczyński E., Maćkiewicz J., *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009

Miller D., *Complex Equality*, [w:] D. Miller, M. Walzer (red.), *Pluralism, Justice and Equality*, Oxford University Press, Oxford 1994, s. 206.

Miller W. R., Rollnick S., *Wywiad motywujący. Jak przygotować ludzi do zmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Podręcznik europejskiego prawa o niedyskryminacji, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2010, Rada Europy 2010.

Rousseau J. J., *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, [w:] *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, PWN, Warszawa, 1956.

Trawkowska D., *Pomoc społeczna – instytucja i organizacja z twarzą kobiety*, „Praca Socjalna”, nr 4/2010.

Wasilewska-Ostrowska K., *Wywiad motywujący w pracy socjalnej*, „Praca Socjalna”, nr 2/2012.

White S., *Równość*, tłum. M. Wilk, wyd. Sic!, Warszawa 2008.

Akty prawne

Kodeks karny z dn. 6 czerwca 1997, art. 257, Dz.U. 1997 nr 88 poz 553.

Konstytucja RP z dn. 2 kwietnia 1997 roku.

Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych, Dz.U. z dn. 25 października 2012 roku, poz. 1169.

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 roku w sprawie wzoru kontraktu socjalnego.

Ustawa z dn. 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593.

Gender w pomocy społecznej

Wprowadzenie

Pracownik pomocy społecznej, a szczególnie pracownik socjalny to przedstawiciel służb, którego praca wymaga systematycznego korzystania z nowoczesnej wiedzy i metod pracy. Do jednej z nich należy podejście gender, metodologia, która pozwala rzucić nowe światło na osobistą i społeczną sytuację różnych grup społecznych oraz relacje panujące pomiędzy nimi.

Część profesjonalistów/profesjonalistek zetknęła się z tymi pojęciami realizując unijne projekty systemowe, istnieją też publikacje poświęcone teoretycznym rozważaniom dotyczącym związków pracy socjalnej i pomocy społecznej z podejściem feministycznym lub genderowym. Ustawa o pomocy społecznej także nakłada na pracowników socjalnych obowiązek wyrównywania szans i przeciwdziałania niehumanitarnym praktykom dyskryminowania osób, rodzin lub grup⁵⁹.

Praktyka i badania pokazują jednak, że brakuje rozumienia idei równości i akceptacji niektórych treści związanych z przeciwdziałaniem dyskryminacji ze względu na płeć. Jednym z powodów może być odebranie wytycznych unijnych jako odgórnego narzucania niezrozumiałych i niewiele wnoszących do praktyki treści (np. niezrozumienie, dlaczego wnioski o dofinansowanie muszą zawierać element odrębnego wsparcia dla kobiet i mężczyzn oraz osobnej ewaluacji). Drugim z powodów jest szeroki zakres pojęciowy i interpretacyjny zagadnień dyskryminacji, równości, różności.

Aby wprowadzić nowe rozwiązania i metody, trzeba rozumieć ideę, stanowiącą punkt wyjścia i posiadać ogólną wiedzę historyczną i definicyjną. Niniejszy artykuł postara się w uporządkowany, choć uproszczony sposób (ze względu na ograniczoną objętość) pokazać pewną ciągłość myśli: od idei feministycznych stanowiących krytykę systemu opartego na opresji kobiet, do metody gender mainstreaming, czyli systemowego wykorzystywania wiedzy na temat płci społeczno-kulturowej (gender) do rozwiązań prawnych i politycznych.

Doświadczenie pokazuje, że pomijanie tej wiedzy obniża jakość wsparcia i pomocy świadczonej przez profesjonalistów, a także sprawia, że adresowane działania są nieadekwatne do potrzeb i oczekiwań⁶⁰. Tekst dodatkowo zawiera wskazówki dla pracowników socjalnych, które mogą podnieść poziom satysfakcji i skuteczności ich pracy.

Jednocześnie wartykule zasygnalizowane zostały obszary wymagające dalszych badań i opracowań, dotyczących wpływu feminizacji samego zawodu pracownika socjalnego na kształt i status pomocy społecznej oraz codzienną pracę zawodową.

Celem artykułu jest zatem przybliżenie czytelnicze/ czytelnikowi wiedzy definicyjnej i wskazanie praktycznych przykładów wykorzystania gender w zakresie wsparcia klientów/ klientek pomocy społecznej.

59 Ustawa o pomocy społecznej, art. 119, punkt 1.

60 P. Taylor-Gooby, *Social change, social welfare and social science*, Canterbury 1991.

Gender – podejście teoretyczne i praktyczne

Parafrazując wypowiedź amerykańskiej badaczki pomocy społecznej można wyrazić opinię: „gdy do pokoju pracownika socjalnego wchodzi klientka, wchodzi płęć, gdy wchodzi jej córka, wchodzi płęć, gdy wchodzi klient, wchodzi płęć i również, gdy wchodzi syn, w pokoju pojawia się płęć”⁶¹. Pytanie, kto staje w drzwiach pokoju pracownika socjalnego, jest pytaniem o gender.

Odkrycie gender (czyt. dzender) stanowi uzupełnienie do terminu „płci biologicznej” oraz do podejścia androcentryzmu. Płęć biologiczna („seks”) to biologiczne i fizjologiczne cechy i właściwości kobiet i mężczyzn⁶², androcentryzm zaś to podejście, którego założeniem jest traktowanie mężczyzn jako punktu odniesienia, jego konsekwencją jest pomijanie doświadczeń związanych z kobietami i dziewczynkami.

Gender odnosi się do tego, czego uczymy się przez swoje życie w procesie socjalizacji społeczno- kulturowej, a co jest związane z posiadaniem określonej płci. Gender to kulturowa interpretacja i konstrukcja ról, zachowań i wyidealizowanych cech charakterystycznych dla kobiet i mężczyzn, chłopców i dziewczynek⁶³. Dotyczy cech nabytych, przypisywanych kobiecie i mężczyźnie przez szeroko rozumianą kulturę, obejmuje relacje między kobietami i mężczyznami, zachowania, role społeczne i wyobrażenia o nich, doświadczenia kobiet i mężczyzn jako jednostek i grup społecznych.⁶⁴

Dzięki wrażliwości gender patrzymy na klientkę/ klienta pomocy społecznej nie w przezroczysty, uogólniający sposób, jak na człowieka w ogóle, ale dostrzegając jej uwarunkowania i zależności społeczno-psychologiczno-ekonomiczne, a także zdając sobie sprawę z siły ich oddziaływania na prywatne wybory.

Stosowanie metodologii gender odbywa się zawsze, gdy mamy do czynienia z ludzką istotą. Świadomie korzystasz z metodologii gender, jeśli⁶⁵:

- widząc swoją klientkę, uda ci się w niej zobaczyć nie osobę bez płci, ale kobietę i posłuchać o jej problemach w kontekście tych, które dotyczą kobiet;
- poszukasz z nią rozwiązania pamiętając, że społeczno-kulturowy przekaz może „nie premiować” niektórych zachowań kobiet, ich wyborów, będziesz wspierać ją na przykład w decyzji o odmowie posiadania dzieci, planach rozwodu lub wyborze ścieżki zawodowej;
- przygotowując projekt socjalny weźmiesz pod uwagę, że kobiety i mężczyźni mają przypisane różne zadania, role, funkcje i wartości, uwzględniś również różnice

61 Parafraza: “When a woman enters a room, sex comes in and when a black person enters a room, race comes in”, za: M. Brueckner, *Gender – a Theoretical Category to Deepen the Understanding of Social Problems and Social Issues*, s. 199-129, (w:) Ch. Labonte-Roset, E. Marynowicz-Hetka, J. Szmagałski, *Social Work Education and Practice in Today's Europe. Challenges and the Diversity of Responses*, Biblioteka Pracownika Socjalnego „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2003.

62 A. Kamińska (red.), *Wybierz różnorodność. Promowanie postaw antydyskryminacyjnych w organizacji, szkole i miejscu pracy*, Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych „Mikuszewo”, Mikuszewo 2007, s. 27.

63 Ibidem, s. 27.

64 Informacja z Portalu Niebieska Linia: <http://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4558-swiat-wedlug-gender>. 20.05.2013.

65 Ze względu na ograniczoną objętość artykułu, lista zawiera przykłady zastosowania, nie wyczerpuje tematu.

kulturowe i indywidualne uwarunkowania poszczególnych osób, które mogą nie być tożsame z oczekiwaniami społecznymi.

- organizując spotkania mieszanych grup, dostrzeżesz, gdy aktywność kobiet będzie zdecydowanie mniejsza niż aktywność mężczyzn (krótsze wypowiedzi, mniej zgłaszanych postulatów, stosowanie określeń obniżających wagę wypowiedzi „nie wiem, czy powiem mądrze, czy głupio”, „ja tylko chciałam wtrącić”) i podejmiesz działania zachęcające kobiety do większego uczestnictwa w przestrzeni publicznej⁶⁶;
- wsłuchasz się we wszystkie własne przesady i przekonania dotyczące kobiet jako takich i mężczyzn jako takich, np. dotyczących przyzwolenia mężczyznom na picie alkoholu lub oczekiwania od nich, że powinni zarabiać na rodzinę; oczekiwania od kobiet, żeby zajmowały się rodziną, kosztem własnej aktywności zawodowej i że łatwiej im radzić sobie z utratą pracy⁶⁷

Wszystkie analizy makroekonomiczne potwierdzają, że mężczyźni otrzymują większe wynagrodzenie za tę samą pracę, łatwiej awansują, zajmują wyższe stanowiska, nawet w zawodach sfeminizowanych. Po przeciwnej stronie są kobiety, które zajmują w większej liczbie stanowiska gorzej opłacane, trudniej im awansować, zaś zawody sfeminizowane mają niższą rangę i niższe średnie wynagrodzenia⁶⁸. Jako przyczyny podaje się mechanizmy dyskryminujące, kontekst społeczno-ekonomiczny, różnice między płciowe.⁶⁹

Z jednej strony wskazuje się na różnice w podejściu do pracy kobiet i mężczyzn, zgodnie z którym kobiety działają w oparciu o „etykę troski, a mężczyźni zgodnie z etyką sprawiedliwości”⁷⁰. Nie chodzi absolutnie o wartościowanie tych podejść, nie można też uogólnić, że robią tak wszystkie kobiety lub wszyscy mężczyźni. Chodzi o wskazanie, że „zawody kobiet związane są ze stereotypową społeczną rolą kobiety – opiekunki. Kobiety pracujące zawodowo wykonują czynności, które według tradycyjnego wzoru roli kobiet wykonywane są przez nie w domu. Wychowanie i opieka nad własnymi dziećmi odpowiada edukacji na zewnątrz; żywienie, szycie ubrań i dbanie o nie – produkcji lekkiej; opieka nad starszymi, chorymi członkami rodzin – pomocy społecznej, służbie zdrowia; prowadzenie gospodarstwa domowego – administracji. Dodatkowo uznaje się, że kobiety są bardziej odporne na rutynę i znużenie, dlatego lepiej odnajdą się w zawodach żmudnych, są to często prace określane jako pożyteczne, ale nie wiążące się z wysokim prestiżem”⁷¹.

Przekonanie o niepełnowartościowości pracy będącej przedłużeniem ich obowiązków domowych⁷² i wzmocnienia ich tożsamości płciowej nie pozostaje bez wpływu na jej ocenę.

66 Por. C. M. Renzetti, D. J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 193-233.

67 A. Piekarska, *Płeć a subiektywne definiowanie kariery zawodowej i życiowej*, (w:) E. Ostrowska (red.), *Gender: wizerunki kobiet i mężczyzn w kulturze*, Rabid, Kraków 2005, s. 372.

68 Ł. Budzicz, *Niski udział kobiet wśród menadżerów wysokiego szczebla – konkurujące modele wyjaśniające* (w:) K. Palus (red.), *Płeć. Między ciałem, umysłem i społeczeństwem*, Wydawnictwo Naukowe WNS UAM, Poznań 2011, s. 27-40.

69 Ibidem, s. 38.

70 Informacja z Portalu Wikipedia: http://pl.wikipedia.org/wiki/Carol_Gilligan, 20.05.2013.

71 A. Piekarska, *Płeć a subiektywne definiowanie...*, op. cit., s. 378.

72 L. Kopciewicz, *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*, Wydawnictwo „Impuls”, Kraków, 2009, s. 175.



Jednym z badań potwierdzających, że zawody sfeminizowane cieszą się mniejszym prestiżem społecznym i niższymi wynagrodzeniami jest badanie Lindy Mealey. Zauważyła ona, że zawód psychologa klinicznego „stracił nimb zawodu elitarnego, gdy dostęp do niego stał się względnie otwarty i coraz więcej kobiet zaczęło go wykonywać”⁷³.

Genderowy podział profesji to podział na profesje „kobiece”, charakteryzujące się podrzędnością, niskim wynagrodzeniem, dużą dostępnością oraz „męskie”, których cechami jest prestiż, wysokie wynagrodzenie, dostęp regulowany za pomocą selekcji⁷⁴. Taki wizerunek aktywności zawodowej kobiet potwierdzają tendencje odnotowane w raporcie ONZ z 1980 roku, zgodnie z którym Kobiety pracują 2/3 ogólnego czasu pracy otrzymując 1/10 wypracowanego dochodu⁷⁵.

Dodatkowe znaczenie ma różne traktowanie własnych sukcesów i osiągnięć przez kobiety i mężczyzn, podejście do potrzeb i postaw, przejawiający się na przykład tym, że kobiety rzadziej zabierają publicznie głos, rzadziej są wybierane i wybierają inne kobiety do władz, w większym stopniu myślą o innych zamiast koncentrować się na sobie⁷⁶, mniej chętnie się chwala swoimi osiągnięciami⁷⁷.

Fakt, że zawód pracownika socjalnego jako zawodu sfeminizowanego jest niskopłatny i dość niskim prestiżu jest punktem wyjścia to rozważań, jak to zmienić. Z pewnością wymaga to działań wieloaspektowych, nieograniczonych jedynie do włączania mężczyzn. Ograniczenie się bowiem do tworzenia mieszanych płciowo zespołów niesie ze sobą ryzyko powielenia schematów społecznych, polegających na podziale na część zarządzającą – męską i wykonawczą – kobiecą. Świadomość genderowych mechanizmów pozwala się temu przeciwstawić.

Istotne jest również zyskanie świadomości wśród samych pracowników socjalnych o szerszych uwarunkowaniach swoich zachowań (np. nie zabieram publicznie głosu bo byłam uczona, że mężczyźni mówią mądrzej, a nie dlatego, że jestem niemądra) i opracowanie spójnej strategii wzmacniania tego zawodu, który zawierałby dobre doświadczenia osób z zawodów o podobnym charakterze (nauczycielki, pielęgniarki)⁷⁸.

Nie tylko gender – istotne pojęcia

Wiemy już, że gender jest pojęciem stosowanym do rozróżnienia do tego, co wrodzone (płeć biologiczna: seks), a tego, co nabywane w wyniku socjalizacji przez kobiety i mężczyzn (płeć społeczno-kulturowa: gender). Warto w tym miejscu podkreślić, że nie jest ono pojęciem stanowiącym wyjaśnienie złożoności działania na rzecz równości. Znajomość terminu

73 Ł. Budzicz, *Niski udział kobiet... (w:) K. Palus (red.), Płeć. Między ciałem...*, op. cit., s. 35.

74 L. Kopciwicz, *Polityka kobiecości jako...*, op. cit., s. 175.

75 Ibidem, s. 174-175.

76 S. L. Bem, *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 67.

77 Ibidem, s. 69.

78 Warto zauważyć, że jednym z zawodów o niskim statusie i niskimi wynagrodzeniami są pielęgniarki; (w:) E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz, *Gender i ekonomia opieki*, Biblioteka Think Tanku Feministycznego, Warszawa 2009 s. 41.

gender nie jest równoznaczne z samym procesem wyrównywania szans i przeciwdziałania niehumanitarnym praktykom dyskryminowania osób, rodzin lub grup. W tym celu warto spojrzeć na proces emancypacji oraz walki o równe prawa w historycznym ujęciu. Warto wiedzieć, jak wyglądała droga tworzenia się pewnych idei i jak przekuwały się one w działania praktyczne.

U podstaw leży feminizm, czyli ruch, który wskazał płęć jako różnicę mającą wpływ na nierówności społeczno-polityczne kobiet i mężczyzn. Osoby zaangażowane w ruch feministyczny, ale także praktycy i teoretycy spoza ruchu podejmowały praktyczne działania na rzecz równości płci. W tym celu korzystały one nie tylko z teorii gender, umożliwiającej odróżnienie płci biologicznej od płci kulturowo-społecznej, ale także tworzyły lub korzystały z mechanizmów zachodzących w relacjach międzypłciowych: szklany sufit, lepka podłoga, szklane ściany, szklane ruchome schody. Podjęły się szeregu analiz dotyczących relacji władzy i opresji, wśród których znalazły się analizy dotyczące procesów polegających na przekształcaniu się stereotypów w uprzedzenia, a często znajdujące swój finał w sytuacjach przemocy. Osiągnięciem osób zaangażowanych w zmianę sytuacji kobiet i mężczyzn jest gender mainstreaming, czyli polityka, która zakłada systemowe wdrażanie rozwiązań mających na celu wyrównywanie szans kobiet i mężczyzn.

W kolejnym rozdziale przedstawię krótką charakterystykę każdego z wymienionych zagadnień i podam przykłady dla praktyki pracownika socjalnego.

Feminizm

Jest ideologią wyzwolenia kobiet, u podstaw której zakłada się, że kobieta z powodu własnej płci cierpi niesprawiedliwość⁷⁹. Feminizm jako emancypacyjny ruch kobiet obejmuje swoim zakresem połowę ludzkości, stając się największym ruchem wyzwoleniczym⁸⁰.

Definycyjnie obejmuje zarówno teorię równych praw dla kobiet (w praktyce zorganizowany ruch społeczno-polityczny na rzecz kobiet⁸¹), jak i „ideologię społecznych przeobrażeń, których celem jest nie tylko społeczna równość, ale też powstanie świata, który byłby światem także dla kobiet (zasada włączenia, uwłasnowolnienia, empowerment)⁸².

Początek feminizmu to połowa XVIII wieku, gdy kobiety zaczęły pasjonować się ideami oświecenia, organizować w rozmaitych społecznościach i kwestionować męską dominację i dotychczasowe wzorce kobiecości⁸³.

Lata 1860-1920, czyli okres nazywany pierwszą falą feminizmu, to czas gdy w większości krajów europejskich powstawały organizacje żądające poprawy społecznej i prawnej pozycji kobiet. Jednym z pierwszych postulatów były postulaty dotyczące praw wyborczych. War-

79 M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, Semper, Warszawa 1993, s. 60.

80 Ruch ten nie ograniczał się do Europy i Ameryki Płn. Na przykład japońskie feministki „podkreślały nierówność w zakresie prawa rodzinnego oraz problemy pracujących kobiet; w: J. Hannam, *Feminizm*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 151.

81 E. B. Sawicka, *Jak wprowadzić równość w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2007, s. 42.

82 M. Humm, *Słownik teorii...*, op. cit., s. 60.

83 J. Hannam, *Feminizm*, op. cit., s. 21.



to wiedzieć, że po raz pierwszy kobiety wywalczyły prawa wyborcze w Nowej Zelandii – rok 1893, najpóźniej zaś w Szwajcarii – rok 1971.

Nowy dynamiczny okres ruchu, nazwany drugą falą feminizmu⁸⁴ zapoczątkowany został demonstracyjnym wyrzucaniem staników i podwiązek jako formie sprzeciwu przeciw konkursowi piękności. Miało to miejsce w 1968 roku w Atlantic City i rozpoczęło dyskusję nad nierealistycznymi standardami piękności⁸⁵. Kobiety rozpoczęły dyskusję nad aktywnością zawodową, spełnieniem się osobistym⁸⁶, rolami domowymi oraz uczestnictwem w życiu edukacyjnym, społecznym i politycznym na równych z mężczyznami prawach. Z tego okresu pochodzi cytat Simone de Beauvoir „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi” z fundamentalnej książki „Druga płeć”. Cytat ten oznacza, że role i cechy są tworzone społecznie, a nie wrodzone biologicznie. Zaczęto wywierać coraz większy wpływ na tworzenie i przestrzeganie prawa, które miałyby na celu przeciwdziałanie nierównościami płci i marginalizacji pozycji kobiet (zarówno przez działania otwarcie dyskryminujące, jak i pomniejszające, np. ograniczanie wysiłków kobiet do robienia kanapek podczas zebrań⁸⁷). To w tym okresie pojawiło się określenie, że „prywatne jest polityczne”⁸⁸, co podkreślało wpływ społecznych i politycznych rozwiązań na osobiste wybory kobiet. Druga fala przyniosła świadomość, że tożsamość kobiety nie jest tożsamością jednorodną. Wyodrębniły się różne grupy społeczne, które rozpoczęły aktywną walkę o sytuację kobiet znajdujących się w sytuacji wykluczenia ze względu nie tylko na płeć. Osiągnięciami drugiej fali feminizmu jest wprowadzenie prawnego wymogu jednakowych płac, zakazu dyskryminacji ze względu na płeć, zwrócenie uwagi na sprawy reprodukcyjne kobiet, zwiększenie aktywności zawodowej kobiet, wykazanie, że przemoc w rodzinie i gwałty nie są czynami „jakiś osób”, ale u ich podłoża leżą „struktury społeczne i oczekiwania dotyczące ról męskich i żeńskich”⁸⁹. Zwrócono uwagę na wszechobecny seksizm, który „decyduje, w jaki sposób media, reklama i codzienny język konstruują męskie i żeńskie role i nadają znaczenie męskości i kobiecości”⁹⁰.

Trzecia fala feminizmu (od lat 80-tych XX wieku) to stopniowe rozbijanie się ruchów w związku z postępującym rozróżnieniem na sytuację kobiet różnych ras, wyznania, orientacji seksualnej, klasy społecznej, wykształcenia, etniczności. Podkreślano konieczność akceptacji wyborów kobiet, również przez inne kobiety. Rozszerza się także obszar działania na problematykę chorób przenoszonych drogą płciową, wykorzystywanie seksualne dzieci czy równy dostęp do technologii.⁹¹ Zwiększa się uczestnictwo feministek w walce emancypacyjnej grup opresjonowanych ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, religię czy położenie klasowe.

84 Jest to umowne i przybliżone ze względu na zróżnicowane tempo rozwijania się feminizmu w różnych krajach europejskich, amerykańskich, czy realizowanych poza tymi kontynentami.

85 J. Hannam, *Feminizm*, op. cit. s. 143.

86 Znana książka, dostępna również od niedawna w Polsce Betty Friedman „Mistyka kobiecości” porusza temat dlaczego kobiety klasy średniej zajmujące się domem i dziećmi nie czują się spełnione i szczęśliwe.

87 J. Hannam, *Feminizm*, op. cit., s. 154.

88 Autorką cytatu jest Carol Hanisch.

89 J. Hannam, *Feminizm*, op. cit., S. 167.

90 Ibidem.

91 Informacja z Portalu Wikipedia: http://pl.wikipedia.org/wiki/Feminizm_trzeciej_fali, 20.05.2013.

Bliskość feminizmu i pracy socjalnej polega przede wszystkim na **podobieństwie hasła feminizmu drugiej fali – „prywatne jest polityczne” i podejścia w pracy socjalnej – „osoba w środowisku”**. Jedno i drugie podejście podkreśla wpływ otoczenia na nasze osobiste wybory i podejście, którym kierujemy się w konstruowaniu relacji z innymi. Nie jesteśmy samotnymi wyspami, które funkcjonują w oderwaniu od społecznych norm. Jednym z przykładów uwzględniających tę wartość jest PAL (Program aktywności lokalnej), który zakłada zmianę wprowadzaną w całej społeczności. Również praca z rodziną daje często lepsze rezultaty niż praca z pojedynczymi klientami, uwzględnia bowiem systemowe uwarunkowania i wpływ innych na życie pojedynczych osób.

Osiągnięcia feminizmu to również zyskanie świadomości, że wszelkie zmiany, zarówno te, które wydają się nam dzisiaj oczywiste jak prawo kobiet do edukacji, prawa wyborcze, prawo do aktywności zawodowej i niezależności osobistej są prawami, których wywalczenie okupione było wysiłkiem i kosztami wielu kobiet i mężczyzn. Wiedza o historii kobiet to wiedza o odważnych przodkiniach, które podejmowały osobiste ryzyko w obronie ważnych dla kolejnych pokoleń idei i praw.

Dla feministycznej pracy socjalnej problematyczne jest zagadnienie **jak wysunąć kobiety na pierwszy plan i rozpoznać, w jaki sposób płęć kulturowa wpływa na zasoby materialne, szanse życiowe i doświadczenia kobiet** – bez umiejscawiania kobiet w jakiejś formie biernej kobiecości i bez umniejszania wartości pracy socjalnej realizowanej z mężczyznami i chłopcami⁹².

Stereotypy. Uprzedzenia. Dyskryminacja

Czy kiedykolwiek pomyślałaś/ pomyślałeś o kobiecie: „twarda jak facet”, a o mężczyźnie „miękki jak baba”? Jak określiłabyś/ określiłabyś kobietę, która wręcza wypowiedzenie pracownikowi, a jak w tej samej roli mężczyznę? Czy zastanawiałaś/ zastanawiałeś się kiedykolwiek, czy mężczyzna poradzi sobie w roli opiekuna, a kobieta w roli zarządzającej? Czy w podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu lub awansowaniu pracownika/ pracownicy brałaś pod uwagę, że jest kobietą lub mężczyzną i że z racji swojej płci ma predyspozycje do pewnego rodzaju zachowań? Czy zdarza ci się tłumaczyć czyjeś zachowanie „no tak, kobieta! no tak, mężczyzna”. Czy zdarza ci się o kimś powiedzieć „to typowa/ prawdziwa kobieta/ dziewczyna”, „to typowy/ prawdziwy mężczyzna/ chłopak”. Czy postępujesz się określeniami typu: „kobieta z natury jest...”, „mężczyzna z natury jest...”, „dobrze, gdy kobieta/ mężczyzna”, „dobrze, gdy dziewczynka/ chłopiec...”, „kobieta powinna...”, „mężczyzna powinien...”? Czy zdarza ci się różnie ocenić pracę kobiet i mężczyzn, nawet gdy wykonują podobne czynności? Czy zdarza ci się usprawiedliwić czyjeś błędy, przypisując mężczyźnie brak czasu, a kobiecie brak chęci?

Jeśli tak, zachowałaś/ zachowałeś się stereotypowo. Oznacza to, że kierowały tobą z góry powzięte wyobrażenia na temat jednostki lub grupy.

92 J. Orme, *Feministyczna praca socjalna* (w:) M. Gray, W. A. Stephen, J. Szmagałski, B. Maliszewska, *Praca socjalna, teorie i metody*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012, s. 105.

Stereotypy płciowe biorą się z przekonań „na temat ról, zdolności oraz cech kobiet i mężczyzn”⁹³. Stereotypy to rozpowszechnione w danej grupie opinie, przekonania, reprezentacje czy schematy poznawcze, których obiektami są inne grupy społeczne czy kulturowe⁹⁴. Stają się problematyczne, kiedy stosowane są do wszystkich kobiet i mężczyzn, niezależnie od rzeczywistych różnic między nimi, konstruując bariery materialne i psychologiczne, które uniemożliwiają dokonywanie wyborów i korzystanie w pełni z przysługujących im praw⁹⁵.

Sam stereotyp jako jedynie składnik poznawczy postawy nie jest groźny, ale najczęściej łączy się z silną negatywną emocjonalną reakcją wrogości, odrzucenia lub niechęci. Wtedy mamy do czynienia z uprzedzeniem. Osoby uprzedzone trudno przekonać do pozbycia się uprzedzeń poprzez racjonalną argumentację. Uprzedzenia prowadzą do dyskryminacji, który stanowi składnik behawioralny, czyli to co nazywamy działaniami.

Dyskryminacja może zostać wywołana różnicami z powodu różnicy płci, wieku, niepełnosprawności, klasy społecznej, orientacji seksualnej, zdrowia psychicznego, języka, odmienności etnicznej, oraz innych mniej rozpoznanych form opresyjnego traktowania ludzi. Jest działaniem polegającym na nierównym traktowaniu osób lub grup osób „zmiernych do pozbawienia dyskryminowanych osób praw i korzyści przysługujących wszystkim ludziom”⁹⁶. Może być świadoma lub nieświadoma. Dyskryminacja ze względu na płeć rozgrywa się na wielu polach aktywności publicznej: politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturalnej, obywatelskiej, zdrowotnej, i innych.

Warto podkreślić, że istnieje dyskryminacja wielowymiarowa. Powoduje ona wykluczenie z kilku różnych względów, np. ze względu na wiek, wykluczenie cyfrowe, wykluczenie ze względu na płeć.

Do jednej z form dyskryminacji należy seksizm, który jest poglądem, że kobiety i mężczyźni nie są sobie równi lub że nie powinni posiadać równych praw. Może stawać się przekonaniem, że mężczyźni są lepsi od kobiet i zastępują na to, by sprawować nad kobietami kontrolę⁹⁷.

W obszarze zawodowym dyskryminacja przechodzi w mechanizmy, które wpływają (pozytywnie lub negatywnie) na rozwój lub zahamowanie rozwoju zawodowego, niezwiązanego z faktycznym obiektywnym przyczynami (por. Schemat poniżej).

93 M. Mażewska, M. Zakrzewska, *ABC równości. Poradnik samorządowca*, Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW Polska, Gdańsk 2007, s. 16.

94 M. Branka, D. Cieślakowska (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trenerski*, Willa Decius Kraków 2010, s. 78.

95 Ibidem.

96 M. Mażewska, M. Zakrzewska, *ABC równości...*, op. cit., s. 11.

97 Informacja z Portalu Wikipedia: http://pl.wikipedia.org/wiki/Seksizm#cite_note-HDF-6, 20.05.2013.

Schemat 1. Mechanizmy związane z płcią wpływające na rozwój zawodowy

Szklany sufit	• niewidoczne bariery, wynikające ze stereotypów lub kultury organizacyjnej firmy, utrudniające albo uniemożliwiające kobietom awans.
Lepka podłoga	• pojęcie odnoszące się do zawodów o niskim dochodzie lub prestiżu, w ramach których nie ma większych możliwości awansu, a które w dużym stopniu zdominowane są przez kobiety (sekretarki, urzędniczki).
Szklane ruchome schody	• termin odnoszący się do uprzywilejowania mężczyzn w zawodach tradycyjnie uprawianych przez kobiety (na przykład w pomocy społecznej). Oznacza niewidzialną siłę wynoszącą mężczyzn na wyższe szczeble kariery i stanowiącą przeciwieństwo „szklanego sufitu”, czyli niewidzialnej bariery zagrażającej kobietom drogę na szczyt.
Szklane ściany (akwarium)	• pojęcie odnoszące się do sytuacji, w których utrudniony jest awans z funkcji pomocniczych na kierownicze, ze względu na brak doświadczeń niezbędnych na wyższych stanowiskach menedżerskich. Dotyczy to na przykład kobiet zatrudnionych na stanowiskach o niewielkich możliwościach awansu, jak sekretariat.

Źródło: Opracowanie na podstawie: M. Mażewska, M. Zakrzewska, ABC równości, op. cit.⁹⁸.

Asymetria nie dotyczy tylko obszaru zawodowego. Jedną ze stereotypowego podejścia jest traktowanie matek jako lepszych rodziców niż ojcowie. Konsekwencją jest z jednej strony wykluczanie lub pomniejszanie kobiet w życiu zawodowym, ale także deprecjonowanie znaczenia ojcostwa⁹⁹.

Przykłady antydyskryminacyjnego lub niedyskryminującego podejścia pracownika socjalnego¹⁰⁰ zostały opisane w kolejnym rozdziale poświęconym różności, równości i równoprawnieniu:

98 Termin szklane ruchome schody odnosi się również do zjawiska, gdzie mężczyźni pracujący w sfeminizowanych zawodach cierpią z powodu napięcia między ich tożsamością płciową i opisem ich prac, negatywnego postrzegania ich przez innych mężczyzn, strachu przed utratą męskości i konsekwencjami finansowymi słabo opłacanej pracy z drugiej strony zachowują niektóre przywileje, korzystając ze szklanej windy przyspieszonego awansu związanego z płcią. W efekcie pielęgniarze zajmują stanowiska związane z administracją i zarządzaniem. I. Lówy, M. Solarska, K. Polasik, M. Borowicz, *Okowy rodzaju: męskość, kobiecość, nierówność*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2012, s. 157.

99 G. Głębocka, *Znaczenie ojcostwa z perspektywy mężczyzny i dziecka*, (w:) K. Palus (red.), *Płeć. Między ciałem...*, op. cit., s. 27-40, Ł. Budzicz, *Niski udział kobiet...*, (w:) K. Palus (red.), *Płeć. Między ciałem...*, op. cit., s. 61-71.

100 W opracowaniu skupiłam się na działaniach antydyskryminacyjnych ze względu na płeć, warto podkreślić, że równie ważne jest rozwijanie świadomości antydyskryminacyjnej dotyczących innych, wymienionych w artykule obszarów. Dla pracownika socjalnego lub pracownika pomocy społecznej istotne jest uzyskanie niedyskryminującego podejścia zarówno do osób odmiennych seksualnie, jak i odmiennych wyznań, nacji i innych.



Różność, równość i równouprawnienie

Jeśli uważasz „kobiety i mężczyźni nie są tacy sami” oraz „równe prawa należą się wszystkim bez względu na płeć” znaczy, że prawidłowo rozróżniasz pojęcia równości i różnorodności. Są one często mylone i traktowane tożsamo. O ile różność (różnorodność) zakłada docenianie różnic między grupami i wewnątrz grupy (i odpowiednie reagowanie na te różnice), a także jednolite podejście do zwalczania przyczyn i skutków dyskryminacji¹⁰¹, o tyle równość oznacza sytuację, gdy jedna grupa nie jest uprzywilejowana wobec innych lub priorytetowo traktowana¹⁰².

Równość płci oznacza „akceptację i równe wartościowanie mimo różnych ról, jakie kobieta i mężczyzna pełnią w społeczeństwie. W idei równości płci zawarte jest prawo do bycia innym”¹⁰³. Polega na uwzględnieniu istniejących różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami i szukanie takich rozwiązań, które nie powielają hierarchii (wyższości) jednej płci nad drugą. Równość płci zakłada „kształtowanie się prawdziwego partnerstwa pomiędzy kobietami i mężczyznami i ich wspólnej odpowiedzialności za walkę z nierównowagą w sferze publicznej i prywatnej”¹⁰⁴.

Równość płci wpisuje się w prawa człowieka. Artykuł 6 „Deklaracji praw człowieka i obywatela” głosi, że wszyscy obywatele mają równy dostęp do wszelkich godności stanowisk i urzędów publicznych według ich uzdolnień i bez żadnej różnicy niż ich cnoty i talent.

Praktyczne przestrzeganie zasad równości wymaga ciągłej uważności i uwrażliwienia na te kwestie. Zakres promowania wartości równości jest bowiem niezwykle szeroki, dotyczy zarówno osobistej sytuacji pracownika socjalnego, określania zasad współpracy z innymi pracownikami oraz przełożonymi, zasad współpracy z instytucjami, jak i wsparcia klientek/klientów pomocy społecznej. Lista poniżej zawiera jedynie przykłady działań przeciwstawiających się praktykom dyskryminacji i stereotypizacji:

- Rozwijaj własną aktywność zawodową, podejmuj ryzyko zawodowe¹⁰⁵, prowadź działania antydyskryminacyjne na polu osobistym i rodzinnym.
- Wspieraj koleżanki w ich rozwoju zawodowym, przeciwdziałaj praktykom wykluczania lub faworyzowania ze względu na bycie kobietą lub mężczyzną.
- Podchodź do swoich klientek i klientów indywidualnie, bez z góry założonych tez, których źródło może być twoim indywidualnym doświadczeniem, albo społecznym stereotypowym przekazem.
- Unikaj stereotypowych sądów, które mogłyby obrazić inną osobę, np. „normalna kobieta/ normalny mężczyzna”. Nie doradzaj kobietom, aby postarały się tworzyć dobrą atmosferę w domu a mężczyźninie, aby przynosił więcej pieniędzy do domu.

101 A. Kamińska (red.), *Wybierz różnorodność...*, op. cit., s. 27.

102 Ibidem.

103 Sekretariat Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, *Z perspektywy równości płci. Ramy koncepcyjne. Metodologia i przykłady dobrych praktyk*, Warszawa 2005, s. 14.

104 Ibidem, s. 15.

105 Badania dowodzą, że kobiety mniej chętnie podejmują ryzyko, (w:) Ł. Budzicz, *Niski udział kobiet...*, op. cit., s. 33-35.

- Stosuj zasadę uwłasnowolnienie w stosunku do klientek/ klientów, czyli kreuj proces przywracania/ nadawania wiary we własną siłę, by bronić własnych praw oraz z nich korzystać. Zasada bazuje na wzroście poczucia własnej wartości i wiary w siebie oraz zwiększeniu możliwości kierowania swoim życiem i samodzielnego kształtowania relacji osobistych i społecznych w oparciu o cechy tożsamościowe.
- Wspieraj klientki w ich aspiracjach edukacyjnych i rozwoju osobistym.

Pracuj z partnerami klientek oraz samymi klientami nad zmianą podejścia do ról społecznych oraz w obszarze sprawiedliwego podziału obowiązków domowych, tak, aby zarówno kobiety jak i mężczyźni mogli w równym stopniu realizować się w obszarach rodzinno-zawodowych.

- Aktywizuj i ośmielaj mężczyzn w zakresie ról ojcowskich i partnerskich. Wartościuj pozytywne męskiego wzorca¹⁰⁶.
- Wspieraj zawodowo kobiety i mężczyzn ze względu na ich zawodowe kompetencje, indywidualne możliwości i aspiracje, a nie stereotypowe wyobrażenia związane z ich płcią. Jeśli w wyniku analizy ekonomicznej okaże się, że ukończenie kursu krawieckiego nie zagwarantuje w warunkach lokalnych stałej i pełnopłatnej pracy, zachęć do poszukiwania alternatywnych rozwiązań, takich które wykraczają poza stereotypowe postrzeganie zawodów kobiet i mężczyzn, ale dają możliwości satysfakcji ekonomicznej. Jedną z dobrych praktyk było założenie kobiecej firmy remontowo – budowlanej. Zespół wkroczył na rynek zarezerwowany do mężczyzn i okazał się strzałem w dziesiątkę.
- Dowartościowuj pracę domową kobiet. Podkreślaj wysiłek włożony w organizację domu i dbałość o dzieci, unikaj deprecjonowania pracy kobiety poprzez mówienie „siedzenie w domu to luksus”, „siedzenie w domu to nic nierobienie”.
- Wspieraj kobiecie aspiracje i podkreślaj prawo do odpoczynku i własnych przyjemności. Nie wszystko co robią, musi mieć praktyczne zastosowanie związane z domem, dziećmi i pracą. Zdarza się, że kobiety pytane o to co lubią robić, w pierwszym odruchu nie wykraczają poza czynności typowo domowe, dopiero zachęczone przypominają sobie, że np. lubiły czytanie. Odpoczynek i relaks to prawo każdego człowieka bez względu na płeć, regenerowanie sił powinno być tak samo ważne dla kobiety, jak i dla mężczyzn.
- Dostrzegaj obciążenie emocjonalne kobiet. Wspieraj ich potrzebę bezpiecznego złożenia się (np. w grupach samopomocowych). To głównie kobiety zajmują się rozwiązywaniem najtrudniejszych codziennych problemów, w tym zarówno sposobów przeżycia, jak i szukania pomocy w instytucjach pomocy społecznej oraz innych instytucjach¹⁰⁷.

106 Ł. Skoczylas, *Konstrukcja męskości w polskiej prasie dla mężczyzn*, (w:) K. Palus, *Płeć. Między ciałem...*, op. cit., s. 51; U. Dębska, *Wartościowanie zdrowia i aktywność prozdrowotna w kontekście różnic płciowych*, (w:) B. Bartosz (red.), (w:) *Wymiary kobiecości i męskości: od psychobiologii do kultury*, Eneteia, Warszawa 2011.

107 Hasło „bieda jest kobietą” oznacza: osamotnienie, ponoszenie wyłącznej odpowiedzialności za konsekwencje swych wyborów, brak wsparcia instytucjonalnego i psychicznego, obowiązek zorganizowania życia w warunkach niedoboru, bycie menedżerką ubóstwa: w oparciu o przeprowadzone badania Z. Kawczyńskiej- Butrym, (w:) Portalu Gazety Wyborczej: http://wyborcza.pl/magazyn/1,126634,11690935,Menedzkerki_ubostwa.html. 20.05.2013.



- Wspieraj dorastające dziewczynki i chłopców w ich wyborach i przekonaniach, powstrzymuj się od komentarzy, których efektem mogłoby być opresyjne działanie.
- Uwzględniaj różnice pracy socjalnej z klientami/ klientkami będącymi w szczególnie trudnej sytuacji (np. bezdomne kobiety borykają się z dodatkowymi problemami ze względu na fizjologię – okres, ryzyko gwałtu, większy ostracyzm społeczny).
- Uwzględniaj różnice między kobietami i mężczyznami, jeśli chodzi o ich zdrowie, prawa reprodukcyjne, zdrowie psychiczne.
- Ważnym aspektem dyskryminacji jest wyraźne przeciwstawienie się dyskryminacji, skonfrontowanie osoby dyskryminującej z jej zachowaniem i postawienie jej granic, jak również udzielenie wsparcia osobie dyskryminowanej. Reaguj, gdy jesteś świadkiem/ świadkinią dyskryminacji, obrażania, segregowania, pomijania.
- Reaguj na seksistowskie żarty i rozmowy. Wytłumacz, że opowiadane dowcipy postępują się krzywdzącymi stereotypami jednocześnie je upowszechniając i sprawiając, że się z nimi osłuchujemy. Wielokrotnie powtarzana informacja, w końcu staje się tak „oswojona”, że wydaje się prawdziwa i nie pozostaje bez wpływu zarówno na obiekty dowcipów, czyli kobiety, jak i na mężczyzn. Wytłumacz, że każda osoba musi sama podjąć decyzję, z czego się śmiać, a z czego nie, i że można śmiać się „z kimś” a nie „z kogoś”¹⁰⁸.
- Twórz zróżnicowane płciowo grupy wsparcia (np. męskie i kobiece zespoły interwencyjne), aby umożliwić klientkom/ klientom kontakt z osobą tej samej płci.
- Zwracaj uwagę na drobne rzeczy, których niedopilnowanie może stać się elementem wykluczającym lub dyskryminującym daną osobę: Czy rozkład godzinowy zajęć umożliwia udział osobom, które opiekują się osobą zależną¹⁰⁹? Czy zapewniono w miejscu i/lub w czasie wydarzenia opiekę nad dziećmi i innymi osobami zależnymi¹¹⁰? Czy osoby uczestniczące w projekcie mają czas na naukę domową, jeśli muszą zajmować się osobami zależnymi?¹¹¹ Czy wydarzenia dodatkowe (wieczne imprezy, pokazy filmowe, itp.) organizowane dla osób uczestniczących są zgodne z celami i przekazem głównego wydarzenia, unikają powielania stereotypów, nie wykluczają¹¹²? Czy w budżecie programu uwzględniono koszty, które dotyczą tylko jednej płci, np. środków higienicznych dla kobiet.
- Do dyskusji włączaj przedstawicieli/ przedstawicielki różnych stron, tak aby uzyskać możliwie heterogeniczny pogląd na daną sprawę, dbać o reprezentację różnych grup społecznych. Zatem jeśli organizujemy konferencje podsumowująca projekt dla kobiet zadbajmy, aby wśród panelistek/ panelistów nie zabrakło kobiet. Zwróć uwagę, czy występujące postacie uwzględniają różnorodność grup społecznych (obecność

108 M. Branka, D. Cieślikowska (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna...*, op. cit., s. 178.

109 Ibidem, s. 35.

110 Ibidem.

111 E. Charkiewicz, A. Czachorowska-Mazurkiewicz, *Gender...*, op. cit., s. 41.

112 M. Branka, D. Cieślikowska (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna...*, op. cit., s. 35.

kobiet i mężczyzn, w różnym wieku, różnym pochodzeniu) i portretują te grupy w nie-stereotypowy sposób¹¹³?

- Wykazuj się wrażliwością na płeć w sytuacjach, które mogłyby powielać stereotypy, np. czy planując spotkanie uniknięto sytuacji, w których podczas spotkań kobiety występują jedynie w roli pomocniczo-asystenckiej (hostessy, obsługa konferencji), a nie merytorycznej (ekspertki)?
- Stosuj równościowy język¹¹⁴. Sprawdź, w jakim języku formułujesz zaproszenia na swoje warsztaty i szkolenia. Gdy np. ogłoszenie o pracę sformułowane jest przy użyciu słów o męskich końcówkach, kobiety rzadziej na nie odpowiadają, niż mężczyźni. Wprowadzenie form odnoszących się do kobiet i mężczyzn może zagwarantować równiejszy udział obu płci¹¹⁵. Zwracając się do innych używaj języka, uwzględniającego obecność kobiet i mężczyzn, ich różnorodność, np. szanowne panie, szanowni panowie, podpis klienta/ klientki oraz równe podejście (np. jeśli mówisz do mężczyzny tytułując go, np. panie doktorze, to do kobiety nie zwracaj się po imieniu, np. pani Beato).

Gender mainstreaming

Gender mainstreaming to na poziomie definicyjnym włączanie do głównego nurtu polityki (ang. mainstream) problematyki związanej z płcią kulturowo-społeczną¹¹⁶. To systemowe, praktyczne wprowadzanie rozwiązań służących wyrównywaniu szans kobiet i mężczyzn w oparciu o wiedzę na temat płci kulturowo-społecznej. Termin „gender mainstreaming” ukuto podczas przygotowań do Światowej Konferencji w Sprawach Kobiet w Pekinie w 1995 r.¹¹⁷. Dotyczy wszystkich wymiarów życia „społecznego, ekonomicznego, politycznego, we wszystkich realizowanych projektach, bez względu na ich tematykę”¹¹⁸. Jest kluczowym programem promującym równość płci w XXI wieku, a w zależności od kraju i organizacji, jest różne rozumiany i wdrażany na różne sposoby.

Unia Europejska, która jest inicjatorem zmian w zakresie równości kobiet i mężczyzn jest autorem dyrektyw, stanowiących ogólne wytyczne w tym zakresie:

- Jednakowego wynagrodzenia (nr 75/117 z 10 lutego 1975);
- Równego traktowania kobiet i mężczyzn na rynku pracy (76/207 z 9 lutego 1976);
- Wdrażania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn do ustawowych systemów zabezpieczenia społecznego (79/17 z 19 grudnia 1979) i zawodowego (86/378 z 24 lipca 86);

113 Ibidem.

114 Ibidem, s. 102-107.

115 Ibidem, s. 97.

116 A. M. Wróblewska, *Polityka gender mainstreaming w Unii Europejskiej*, (w:) K. Palus, *Płeć...*, op. cit., s. 15-25.

117 S. Schunter-Kleemann, D. Plehwe, *Gender mainstreaming. Włączanie kobiet do neoliberalnej Europy?*, (w:) Think Tank Feministyczny – kurs online Gender i polityka, Artykuł z Portalu Think Tank Feministycznego: http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0070schunter_plehwe.pdf, 20.05.2013.

118 E. B. Sawicka, *Jak wprowadzić równość w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2007, s. 44.

- Równego traktowania osób pracujących na własny rachunek (86/613 z 11 grudnia 1986);
- Ochrony pracownic w ciąży, tych które urodziły dziecko albo karmiących piersią (92/85 z 19 października 1992) oraz zaleceń np. dotyczących promowania postaw równościowych¹¹⁹.
- Dotycząca ciężaru dowodu w sprawach dyskryminacji ze względu na płeć (97/80/WE z dnia 15 grudnia 1997 r.);
- równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne (2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r.);
- równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r.);
- równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (2002/73/WE z dnia 23 września 2002 r.).

Traktat Amsterdamski jest dodatkowym dokumentem uznającym dążenie do likwidacji dyskryminacji kobiet i promowanie równości kobiet i mężczyzn jako jeden z priorytetów Unii Europejskiej (art. 2, art. 3, ust. 2, art. 13, art. 141)¹²⁰. Zapisy Traktatu pozwoliły rozszerzyć politykę wspólnotową poza wymiar zawodowy i objąć także obszar polityczny, społeczny i rodzinny¹²¹.

W Polsce funkcjonują dwa dokumenty zawierające elementy równouprawnienia kobiet i mężczyzn:

- Konstytucja RP (art. 32 i 33 z 2 kwietnia 1997 roku);
- Kodeks pracy (art. 18.3 a, b, c, d, e z 1 stycznia 2004 roku).

W kontekście przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć, często pojawiają się też mity dotyczące polityki równości płci:

- Polityka równości ma doprowadzić do tego, żeby kobiety i mężczyźni stali się tacy sami.
- Polityka równości płci oznacza, że powinniśmy zawsze zachować parytet 50/50.
- Polityka równości płci jest dla kobiet, robiona przez kobiety (a właściwie feministki) i dyskryminuje mężczyzn¹²².

Nie jest to naturalnie prawda. Gender mainstreaming stosowany¹²³ głównie na poziomie proceduralnym i prawnym niż rzeczywistym, ma na celu wyrównanie szans kobiet i mężczyzn, a nie zrównywanie ich potrzeb, celów i zadań. Jej zastosowanie jest skoncentrowane

119 E. Morawiecka, *Pożegnanie Matki Polki – nowy obraz psychospołeczny kobiet w Polsce. Przegląd badań aktywności zawodowej u rodzinnej kobiet*, (w:) B. Bartosz (red.), *Wymiary kobiecości...*, op. cit., s. 271 – 272.

120 Por. dane z Portalu Organizacji Pozarządowych: <http://rownosc.ngo.pl/x/76880>. 20.05.2013.

121 Ibidem.

122 M. Branka, D. Cieślukowska, *Edukacja antydyskryminacyjna...*, op. cit., s. 177.

123 Por. opracowanie S. Schunter-Kleemann, D. Plehwe, *Gender Mainstreaming. Włączanie kobiet do neoliberalnej Europy?*, Portal Think Tank Feministyczny – kurs online: http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0070schunter_plehwe.pdf, 20.05.2013.

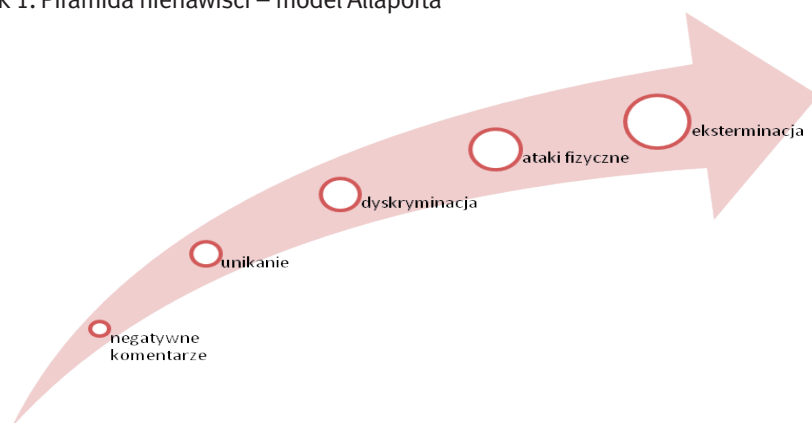
na konstruowaniu budżetu,¹²⁴ dobierania działań adekwatnych do potrzeb i uwarunkowań ze względu na płeć, przygotowywania badań uwzględniających perspektywę kobiecą i męską, opracowywanie planów, projektów, strategii i wytycznych, które nie wykluczają ze względu na płeć.

Instytucje pomocy społecznej realizują zasady gender mainstreaming stosując się do wytycznych unijnych oraz ustawodawstwa krajowego, ale także same mogą mieć wpływ na tworzenie się tego ustawodawstwa. Jednym z przykładów, już przytaczanych jest ratyfikacja w Polsce Konwencji o Zapobieganiu i Zwalczaniu Przemocy Wobec Kobiet i Przemocy Domowej. Włączenie się środowiska pracowników pomocy społecznej do nacisków na ratyfikację, nie tylko przyczyniłby się do pozytywnej zmiany społecznej, ale też podniósłby prestiż zawodu jako grupy aktywnej na ogólnopolskim forum.

Przemoc ma płeć

W 1954 roku Gordon Allport opracował pięciostopniową skalę, która ukazuje drogę od uprzedzeń do fizycznych zaplanowanych aktów przemocy i eksterminacji.

Rysunek 1. Piramida nienawiści – model Allporta



Źródło: M. Branka, D. Cieślukowska, *Edukacja antydyskryminacyjna...*, op. cit., s. 102.

Przemoc z punktu widzenia definicyjnego to wywieranie wpływu na proces myślowy, zachowanie lub stan fizyczny osoby pomimo braku przyzwolenia tej osoby na taki wpływ¹²⁵. Przemoc jest zjawiskiem powszechnym¹²⁶ i bardzo szerokim, odnosi się do wielu wymia-

¹²⁴ M. Mażewska, M. Zakrzewska, *ABC równości...*, op. cit., s. 25-36.

¹²⁵ Informacja z Portalu Wikipedia: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc>, 20.05.2013.

¹²⁶ Z badań Amnesty International wynika, że więcej kobiet w wieku od 15 do 44 lat umiera na skutek przemocy niż na raka, malarię czy w wypadkach drogowych, a w ciągu swego życia co trzecia kobieta zostaje pobita, zmuszona do uprawiania seksu lub pada ofiarą innych naruszeń praw człowieka. 70% zamordowanych kobiet ginie z rąk swoich partnerów. W Polsce przemoc domowa jest zjawiskiem powszechnym i dotyczy wszystkich warstw społeczeństwa, a nie tylko środowisk patologicznych. Według badań CBOS z 2002 roku co ósma Polka przyznała, że co najmniej raz została uderzona przez partnera podczas małżeńskiej awantury. Informacja z Portalu Amnesty International: <http://amnesty.org.pl/index.php?id=115>, 20.05.2013.

ów (przemoc fizyczna, psychiczna, emocjonalna, ekonomiczna, seksualna¹²⁷, symboliczna, współczesne niewolnictwo), miejsca występowania (domowa, szkolna, mobbing, cyberprzemoc, instytucjonalna), oraz do grupy ofiar (przemoc wobec kobiet, przemoc wobec dzieci, przemoc wobec osób starszych¹²⁸).

Cechami przemocy są: intencjonalność, nierównomierne rozłożenie sił, naruszenie praw i dóbr osobistych, powodowanie cierpienia i bólu¹²⁹.

Wszystkie badania potwierdzają, że ofiarami przemocy stają się częściej kobiety niż mężczyźni, dziewczynki niż chłopcy¹³⁰. Ta wiedza wiąże się z wiedzą o relacjach panujących w społeczeństwie, które bazują na dychotomicznym podejściu do roli kobiety i mężczyźni. Stereotypizacja ról płciowych, przejawiająca się oczekiwaniami bycia twardymi, bezwzględnymi jako chłopcy i mężczyźni, zaś pasywnymi i grzecznymi w roli kobiet i dziewcząt zbiera swoje żniwo w domach i na ulicach.

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych rodzajów przemocy jest przemoc domowa. W Polsce obecnie toczą się starania o ratyfikację Konwencji o Zapobieganiu i Zwalczaniu Przemocy Wobec Kobiet i Przemocy Domowej. Jej pozytywne rozpatrzenie będzie krokiem milowym w zakresie narzędzi prawnych i zmiany świadomościowej na temat zjawiska przemocy.

Warto zauważyć, że pracownicy socjalni mają możliwość uczestniczenia w wielu szkoleniach podnoszących ich wiedzę z zakresu pracy z osobami i grupami doświadczającymi lub stosującymi przemoc, w szczególności przemoc domową. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej opracowało „Wytyczne do prowadzenia szkoleń w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (na lata 2012-2013)”¹³¹, zawierające zarówno elementy dotyczące społeczno-kulturowych uwarunkowań przemocy ze względu na płeć, jak i metody interwencji.

127 Warto zwrócić uwagę na konieczność edukacji pracowników socjalnych w zakresie wsparcia ofiar przemocy seksualnej i ekonomicznej, por. (w:) *Potrzeby szkoleniowe grup zawodowych „pierwszego kontaktu” z przypadkami przemocy w rodzinie. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*. Informacja z Portalu MPIPS: http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzinie/raport_13.11.07.pdf, 20.05.2013.

128 J. Starega-Piasek, (red.), *Oblicza przemocy wobec starszych kobiet – raport z badań*, (w:) *Praca Socjalna nr 5*, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 20012.

129 *Kobiety wobec przemocy. Mały poradnik dla ofiar przemocy w rodzinie*, Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW-Polska, Gdańsk 2003, Publikacja z Portalu Stowarzyszenia: http://www.neww.org.pl/download/porady_prawne.pdf, 20.05.2013.

130 J. Katz, *Paradoks macho. Dlaczego niektórzy mężczyźni nienawidzą kobiet i co wszyscy mężczyźni mogą z tym zrobić*, Feminoteka/ Czarna Owca, Warszawa 2012; S. Spurek, *Nie zbliżaj się!*, Niebieska Linia nr 6/2007, Warszawa 2007; *Przemoc w miejscu pracy. Raport Gender Index*, Publikacja do pobrania z Portalu Feminoteki: http://www.feminoteka.pl/downloads/raport_przemoc_w_miejscu_pracy.pdf, 20.05.2013; *Niewidoczne (dla) społeczności. Sytuacja lesbijek i kobiet biseksualnych mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach w Polsce. Raport z badań*, Publikacja do pobrania z Portalu Fundacji Przestrzeni Kobiet: <http://przestrzenkobiet.pl/>; *Niemoralne propozycje. Molestowanie w miejscu pracy*, Publikacja do pobrania z Portalu Feminoteki: http://www.feminoteka.pl/downloads/molestowanie_broszura_internet.pdf; B. Stępień, A. Synakiewicz (red.), *Przeciwdziałanie przemocy i przemocy seksualnej wobec dziewcząt, Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2008; J. Piotrowska, A. Synakiewicz (red.), *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2011; A. Dzierżgowska, J. Piotrowska (red.), *Białe plamy na mapie równości płci*, Stowarzyszenie Kongres Kobiet 2011.

131 Źródło z Portalu MPIPS: <http://www.mpips.gov.pl/przemoc-w-rodzinie/yttycznedoprowadzeniaszkolewzakresieprzeciwdziaaniapremocywrodzinie/>, 20.05.2013.

Od pracownika socjalnego wymagane jest szczególne uwrażliwienie na zjawiska przemocy w każdej formie i wobec każdej osoby. Oczekiwane jest wyczulenie na specyficzne uwarunkowania, zachowania, wygląd, który może wskazywać na bycie ofiarą lub ryzyko bycia ofiarą przemocy. Zasady dotyczące interwencji i wsparcia opisane są w wielu materiałach i opracowaniach trenerskich. Warto je mieć na biurku, udostępniać w miejscu pracy i w środowisku. Do standardów należy profesjonalne wzmacnianie ofiar poprzez podejmowanie interwencji zgodnie z prawem i ich interesem, występowanie zawsze po stronie poszkodowanych, akceptowanie ich wyborów i potrzeb. Ważne jest także stałe edukowanie się w tych obszarach, które są problematyczne ze względu na silne społeczne tabu: przemocy na tle seksualnym, finansowym¹³².

Odrębną kwestią jest profesjonalne wsparcie sprawców przemocy szukających wsparcia. Przyznanie się do zadawania krzywdy wymaga bowiem dużej odwagi i determinacji. Pracownicy socjalni powinni także być świadomymi kreatorami/ kreatorkami działań o charakterze profilaktycznym, np. powstrzymując się od zachęcania chłopców do bycia walecznymi i twardymi, a dziewczynki do bycia uległymi, przecinając w ten sposób wzór tworzenia się kręgu przemocy¹³³.

To na co bym chciała zwrócić uwagę to obszary pozazawodowe, dotyczące istnienia przemocy w życiu samych pracowników socjalnych i w ich rodzinach oraz najbliższym otoczeniu.

Nie ma badań na temat obecności przemocy w tej grupie zawodowej, można jednak założyć, że istnieje w proporcjonalnej do ogólnych statystyk liczbie. Biorąc pod uwagę, że pracownikami socjalnymi są w przeważającej liczbie kobiety oraz to, że kobiety stają się ofiarami przemocy, można założyć, że ta grupa zawodowa jest szczególnie narażona na krzywdzenie. Szukanie rozwiązań i pomocy dla bliskich i dla klientów, w sytuacji, gdy samej/ samemu jest się uwikłanym w zachowania opresyjne jest niezwykle obciążające. Warto tę kwestię wnikliwie zbadać i w przypadku, gdyby wyniki badań okazały się niekorzystne, szukać rozwiązań i wsparcia pracowników socjalnych.

Interweniowanie zawsze gdy się widzi, słyszy lub podejrzewa przemoc, nie tylko z perspektywy zawodowej, ale także prywatnej to dla pracowników socjalnych szczególnie z małych gmin oczywistość. Ignorowanie takich sytuacji przez pracownika służb to legitymowanie jej stanu i powtórna wiktyimizacja ofiary. Warto podkreślać, że przemoc nie jest kwestią prywatną, jest przestępstwem.

Odrębną kwestią jest pytanie o schemat opresyjnej sytuacji prowadzącej do zachowań przemocowych w obrębie osobistej relacji pracownika z klientką/ klientem. Warto zadawać sobie pytanie o jakość tej relacji, czy jest ona upodmiotawiająca, czy uprzedmiotawiająca? Czy ich podłożem nie są relacje przemocowe? Czy klienci, którzy korzystają we wsparcia insty-

132 erdzają, że pracownikom socjalnym najtrudniej jest pracować z ofiarami przemocy seksualnej i ekonomicznej, (w:) *Potrzeby szkoleniowe grup zawodowych „Pierwszego kontaktu” z przypadkami przemocy w rodzinie. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*, Warszawa, październik 2007 r. Opracowanie z Portalu MIPs: [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzinie/raport_13.11.07.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzynie/raport_13.11.07.pdf).

133 Por.: J. Katz, *Paradoks macho...*, op. cit.

tuczonalnego nie doznają jednocześnie przemocy instytucjonalnej lub symbolicznej? Jaka jest atmosfera w instytucji, w której pracuję? Czy nie jest to miejsce opresyjne dla klientek/klientów? Takie podejście, czyli podejście opierające się na wiedzy na temat związku przemocy z relacjami władzy w każdej postaci dotyka również instytucji, czyli części systemu jako miejsca opresji dla pracowników. W oparciu o na przykład badanie fokusowe warszawskich pracowników socjalnych można powiedzieć, że doświadczają oni zachowań opresyjnych, mobbingujących, przemocowych.¹³⁴ Takie badania powinny być przeprowadzane na większą skalę i w regularnych odstępach czasu.

Gender w pomocy społecznej – rozwiązania na teraz i na przyszłość

Zastosowanie gender w pomocy społecznej może być trojaki:

- Po pierwsze, gender jako metoda i podejście powinna znaleźć swoje stałe miejsce w praktyce pracy socjalnej. Zostać włączona do oferty edukacyjno-szkoleniowej i stać się narzędziem stosowanym przez pracowników socjalnych. Stosowanym zarówno w kontekście ich relacji z klientami, jak i wsparcia samych siebie, uzyskania samoświadomości na temat metod funkcjonowania w zespole i w środowisku zawodowym oraz metod pracy. Istotne jest także, aby analiza badawcza wiązała się z podejściem uwzględniającym różnice między kobietami i mężczyznami, aby otrzymywać szczegółowe dane dotyczące zmian zachodzących w obydwu grupach.

Niezwykle istotne jest korzystanie z jak najaktualniejszych opracowań, metod pracy oraz środków przekazu¹³⁵.

- Po drugie, powinien stać się metodologią, której zastosowanie pozwoli odpowiedzieć na pytanie dotyczące roli pracownika socjalnego w Polsce, jego prestiżu i odbioru pomocy społecznej. Czy feminizacja zawodu pracownika socjalnego ma wpływ na jakość pracy, na jej kształt? Czy przyczyną braku reprezentacji zawodowej może być, nadreprezentacja kobiet, które historycznie nie mają wielu doświadczeń organizowania się (siostrzeństwo wobec braterstwa ma krótszą historię) i są kulturowo zachęcane do tworzenia struktur raczej poziomych niż pionowych? Czy odpowiedzią na słabnący prestiż zawodu pracownika socjalnego może być włączenie większej liczby mężczyzn do pomocy społecznej, a przerwanie feminizacji biedy może wiązać się jedynie z wymieszaniem płciowym kobiet i mężczyzn¹³⁶? Czy zmiana strategii grupy zawodowej pracowników pomocy społecznej i przejście zachowań przyjętych stereotypowo jako męskie wpłynęłyby na postrzeganie pomocy społecznej?

134 S. Musioł, M. Twardowska, *Profesjonalny pracownik socjalny – profesjonalne działania na rzecz osób wykluczonych*, Instytut Rozwoju Służ Społecznych, Warszawa 2010.

135 Jedną z ciekawszych kampanii dotyczących przemocy wobec kobiet jest kampania „Jedno zdjęcie dziennie”, z Portalu Kampanii Społecznych, http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,2767,365_dni_ze_zlego_roku,20.05.2013.

136 E. Trafiałek, A. Kieszkowska, R. Stojcka-Zuber, *Pomoc społeczna i praca socjalna wobec problemów współczesności (wybrane zagadnienia z teorii i praktyki)*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Tamobrzeg 2004, s. 380.

- Po trzecie, poprzez próbę odpowiedzi na pytanie „jak i czy praca socjalna „ma wypełniać swoje antydyskryminacyjne posłannictwo w społeczeństwach, w których procedury demokratyczne ujawniają szerzący się lęk przed mniejszościami?”¹³⁷. Słowem, czy i jak pracownik socjalny może włączyć się w dyskurs społeczny na temat dyskryminacji, jak się zachować w sytuacji dylematu polegającego na z jednej strony pracy w oparciu o prawa człowieka, w tym równości, a z drugiej na osobistych dyskryminujących przekonaniach? Czy prywatne poglądy pracowników mają ustąpić wobec profesjonalizmu, którego jednym z elementów jest antydyskryminacyjne podejście do osób, którym pomagają pokonywać życiowe trudności?¹³⁸ Czy szkolenia są antidotum na osobiste przekonania pracowników socjalnych, których poglądy stoją w sprzeczności wobec postulatów równościowych?

Pytania te wymagają wielu badań i analiz. Dotyczą grupy zawodowej, której badania najczęściej nie uwzględniają szczególnego charakteru płci społeczno-kulturowej¹³⁹.

Pracownik socjalny uczestniczy w złożonych systemach życiowych rodzin, z którymi pracuje. Zapobieganiestereotypomirutyniesajednymzjegozadań.Abyefektywnieoddziaływańnaswoich klientów, powinien mieć świadomość tworzenia się tożsamości indywidualnej i grupowej, wspierać klientki/klientów w poszukiwaniu swoich silnych stron i budowaniu siebie na podstawie przekonań, opinii i sądów, ale także wyobrażeń na własny temat. Właściwa pomoc socjalna to pomoc świadczona osobom budującym lub odbudowującym swoją wyjątkowość, niepowtarzalność, bycie sobą. To podkreślanie i rozwijanie autentycznych mocnych stron. Jednocześnie konstruowanie swojego „ja” zachodzi w kontekście wyznaczonym przez kulturę, normy, wartości poszczególnych grup i większych zbiorowości, do których się przynależy. U podstaw tożsamości grupowej istnieje poczucie przynależenia do grupy/ grup, podzielania pewnych cech, przeżywania wspólnoty, przynależności i akceptacji, korzystania z jej zasobów i otrzymywania wsparcia.

Świadomość tego, kim jesteśmy jako kobiety i mężczyźni jest świadomością fundamentalną. Jednym z pierwszych pytań o nowonarodzone dziecko jest pytanie o jego/ jej płeć.

Płeć, zarówno ta biologiczna, jak i kulturowo-społeczna wpływa na nasze wybory, zachowania i poglądy. Dobrze, jeśli pracownicy pomocy społecznej mają świadomość, jak silnym determinantem w tworzeniu się tożsamości ich klientek/ klientów oraz ich samych ma płeć. Wykorzystanie tej wiedzy może podnieść satysfakcję ich pracy i życia osobistego oraz otworzyć okno na obszary dotychczas nieznanne. Uzyskanie świadomości w zakresie „bycia kobietą”, „bycia mężczyzną” i wyzwań oraz pułapek tkwiących w tych określeniach może pomóc wyjść spoza indywidualnej historii, osobistych porażek i poczuć się częścią większej społeczności skonstruowanej w oparciu o zmieniające się, ale jednak wciąż silne nakazy i normy.

137 J. Szmagalski, *Teorie antydyskryminacyjnej pracy socjalnej w erze globalizacji*, (w:) K. Marzec – Holka (red.), *Pomoc społeczna. Praca socjalna. Teoria i praktyka*, t. 1, Wydaw. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2003, s. 126.

138 Ibidem.

139 Opracowaniami uwzględniającymi ten aspekt są: J. Szmagalski (red.), *Praca socjalna... op. cit.*; D. Howe, *Krótkie wprowadzenie do teorii pracy socjalnej*, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 2011; D. Trawkowska, *Pomoc społeczna – instytucja i organizacja z twarzą*, (w:) *Praca Socjalna*, nr 4, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 2010.



BIBLIOGRAFIA**Publikacje**

1. Bartosz B. (red.), *Wymiary kobiecości i męskości. Od psychobiologii do kultury*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2011.
2. Bem S. L., *Męskość kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
3. Branka M., Cieślukowska D. (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trener-ski*, Willa Decius, Kraków 2010.
4. Dzierzgowska A., Piotrowska J. (red.), *Białe plamy na mapie równości płci*, Stowarzyszenie Kongres Kobiet 2011.
5. Gray M., Webb S. A., *Praca socjalna, teorie i metody*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
6. Hannam J., *Feminizm*, Zys i S-ka, Poznań 2010.
7. Kamińska A. (red.), *Wybierz różnorodność. Promowanie postaw antydyskryminacyjnych w organizacji, szkole i miejscu pracy*, Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych „Mikuszewo”, Mikuszewo 2007.
8. Katz J., *Paradoks macho. Dlaczego niektórzy mężczyźni nienawidzą kobiet i co wszyscy mężczyźni mogą z tym zrobić*, Feminoteka/ Czarna Owca, Warszawa 2012.
9. Mażewska M., Zakrzewska Marta, *ABC równości. Poradnik samorządowca*, Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW-Polska, Gdańsk 2007.
10. Palus K. (red.), *Płeć. Między ciałem, umysłem i społeczeństwem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych, Poznań 2011.
11. Renzetti C. M., Curran D. J., *Kobiety i mężczyźni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005
12. Szmagałski J. (red.), *Praca socjalna. Teorie i metody*, PWN Warszawa 2012

Strony internetowe:

1. <http://przestrenkobiet.pl>
 2. <http://www.amnesty.org.pl>
 3. <http://www.feminoteka.pl>
 4. <http://www.niebieskaLinia.pl>
-

Nowe wyzwania w rozwiązywaniu problem bezdomności

Bezdomność jest dramatyczną rzeczywistością, nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Problem ten dotyczy wielu osób, rodzin, grup społecznych, stanowiąc najskrajniejszą formę wykluczenia społecznego, powodującą określone konsekwencje zarówno wobec osób bezpośrednio nią dotkniętych, jak i na poziomie ogólnospołecznym. Problem bezdomności pojawia się na wszystkich kontynentach, niezależnie od szerokości geograficznej czy sytuacji społeczno-ekonomicznej poszczególnych państw. Wprawdzie skala bezdomności w krajach wysoko rozwiniętych – jak Stany Zjednoczone Ameryki, Australia czy w krajach europejskich – nie jest wysoka, to większość państw bezdomność identyfikuje jako jeden z najpoważniejszych, wymagających pilnego rozwiązania problemów społecznych. Artykuł niniejszy przybliży zagadnienie nowych wyzwań stojących wobec rozwiązywania problemu bezdomności w Polsce a także Europie, choć od razu należy zapowiedzieć, że pisać będę globalnie o Unii Europejskiej, bowiem zagadnienie bezdomności w różnych krajach członkowskich jest bardzo odmienne i trudno mówić ogólnie o wyzwaniach dla poszczególnych krajów europejskich.

Rozwiązywanie problemu bezdomności jest wyzwaniem samym w sobie, nowym dla wielu krajów europejskich, szczególnie dla nowych członków Unii Europejskiej. Otóż samo sformułowanie „rozwiązywanie” stoi w opozycji do „radzenia” sobie z problemem czy „zarządzania” nim. Tymczasem dotychczas w wielu krajach, także i w Polsce, nie mówiło się, czy nie stawiano za priorytet rozwiązywania problemu bezdomności, raczej stawiano na łagodzenie problemu i ograniczaniu jego skutków lub po prostu w żaden sposób nie definiowano strategicznych celów polityki społecznej w tym zakresie. Termin „rozwiązywanie” problemu bezdomności, jest zbliżony także, choć nieco słabszy w swojej wymowie, do terminów „rozwiązanie”, „zlikwidowanie” czy „zakończenie¹⁴⁰” problemu bezdomności. Wskazuje on generalny kierunek dla polityki społecznej, ale z góry zakłada długofalowy proces osiągania tego celu. Rozwiązywanie problemu zakłada nie tylko interweniowanie w sytuacji kryzysu bezdomności czy skuteczne wychodzenia z problemu, ale i co kluczowe, zapobieganie bezdomności. W wielu krajach rozwiniętych, szczególnie w USA, czy w państwach skandynawskich, za główny cel postawiono ambitne „zakończenie” bezdomności, wierząc, że problem bezdomności można kompletnie zlikwidować. Sformułowanie „rozwiązywanie” problemu bezdomności jest zatem pewnym kompromisem i stoi pośrodku dyskusji o tym na ile możliwe jest kompletne zlikwidowanie bezdomności a na ile można jedynie ograniczać jej skutki. Stawianie sobie za cel rozwiązywanie problemu bezdomności implikuje wiele różnego rodzaju wyzwań w tym zakresie. Wyzwania niniejsze są różne na poziomie Unii Europejskiej, różnych krajów europejskich a także Polski. Z pewnością w zakresie problematyki zwalczania bezdomności pojawiają się zupełnie nowe wyzwania takie jak na przykład wdrożenie

140 Więcej informacji - sieć organizacji w USA - National Alliance to End Homelessness <http://www.naeh.org> czy kampania FEANTSA „Ending homelessness is possible” <http://www.feantsa.org/spip.php?article171&lang=en>.



nowatorskiej metody „najpierw mieszkanie”, natomiast większość z wyzwań ma charakter stały, aktualny od wielu lat. Część z wyzwań stojących wobec Unii Europejskiej, krajów członkowskich, a także Polski wynika z braku progresu w osiągnięciu celów dawniej wyznaczonych, są to zatem stare wyzwania, które pozostają aktualne. Tutaj zaś pojawia się także wyraźna dystynkcja między sytuacją głęboko rozwiniętych, wysoko sytuowanych ekonomicznie krajów europejskich a sytuacją w Polsce, część bowiem wyzwań stojących przed Polską ma zupełnie nowy charakter, podczas gdy dla wielu krajów europejskich wyzwania te albo są osiągnięte i nieaktualne lub od wielu lat realizowane. Wyzwania na potrzeby artykułu podzieliłem na uniwersalne grupy, które dotyczą zarówno Polski, jak i innych krajów europejskich. Wydaje się, że na potrzeby artykułu nie ma potrzeby różnicować wyzwań na poziomie europejskim i polskim, wyzwania wobec zagadnienia rozwiązywania problemu bezdomności wydają się takie same, niemniej zróżnicowane mogą być strategie i poziom ich realizacji. Wyzwania w zakresie zwalczania problemu bezdomności podzieliłem na wyzwania: polityczne, strategiczne, diagnostyczne, innowacyjne, deinstytucjonalizacji, aksjologiczne, jakościowe, społeczne, partycypacji oraz finansowe.

Zanim jednak przejdę do omawiania najważniejszych wyzwań, chciałbym kilka słów poświęcić na zaprezentowanie skali i charakteru problemu bezdomności w Europie i Polsce, pozwoli to lepiej zrozumieć kontekst przyszłościowych wyzwań.

Nie istnieją niestety oficjalne statystyki ukazujące skalę problemu bezdomności w całej Europie globalnie. Na poziomie europejskim i międzynarodowym w 2011r. w ramach realizacji spisów powszechnych podjęto próbę określenia skali zjawiska oraz ujednoczenia metodologii spisywania osób bezdomnych. Niestety w związku z różnymi uwarunkowaniami krajowymi, innymi definicjami oraz rozbieżnością w metodach zbierania danych (w oparciu o rejestry, w oparciu spis tradycyjny) ustalenie liczby osób bezdomnych w Europie nie będzie możliwe. Wiele z krajów europejskich nie przestrzegało także wytycznych do realizacji spisu powszechnego z udziałem osób bezdomnych¹⁴¹.

Niezależnie jednak od tego faktu, możemy się przyjrzeć skali bezdomności w poszczególnych krajach. Kiedy popatrzymy na wielkość populacji ludzi bezdomnych w stosunku do liczby mieszkańców w kilku wybranych krajach (także poza Europą), które posiadają rzetelne dane o liczebności osób bezdomnych, zobaczymy wówczas, że sytuacja jest dość podobna i zbliżona do siebie. Dane obrazuje poniższa tabela.

141 I.Baptista, L.Benjaminen, N.Pleace, and V.Busch-Geertsema, Counting Homeless People in the 2011 Housing and Population Census; FEANTSA, Brussels 2012.

Tabela nr 1. Liczba osób bezdomnych a wielkość populacji

Kraj	Liczba ludności	Liczba osób bezdomnych	Proporcje
Australia	22 381 034	104 676	0,47%
Stany Zjednoczone Ameryki	308 771 000	664 414	0,22%
Szwecja	9 331 523	17 800	0,19 %
Finlandia	5 313 026	7 400	0,14%
Norwegia	4 769 000	6 091	0,13%
Dania	5 534 738	5 253	0,09%

Źródło: Opracowanie własne P. Olech¹⁴²

Co ciekawe porównując powyższe dane do sytuacji krajów mniej zamożnych tj. Polska, to przy założeniu, że w Polsce jest około 50 tysięcy¹⁴³ osób bezdomnych a liczba ludności wynosi 38,5 miliona to proporcje wynoszą około 0.13%. Oczywiście takie porównanie nie jest do końca uprawnione bowiem kraje wysoko rozwinięte zdecydowanie szerzej definiują bezdomność niż kraje wschodniej i centralnej Europy, uwzględniając w tej grupie osoby, które według Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS¹⁴⁴, żyją w niezabezpieczonym i nieadekwatnym mieszkaniu np. tymczasowo wbrew własnej woli z rodziną lub znajomymi. Niemniej definiowanie bezdomności odzwierciedla pewien poziom rozwoju społeczno-gospodarczego danego kraju i stanowi pewien materiał porównawczy. Trudna jest do ustalenia dokładna liczba osób bezdomnych w Polsce ze względu na brak ogólnopolskich badań, czasem ich rzetelność a także problemy definicyjne. Niemniej szacuje się, że liczba osób bezdomnych kształtuje się na poziomie 30 – 70 tysięcy osób¹⁴⁵. W zakresie charakterystyki osób bezdomnych, pomimo tego, że brakuje badań o charakterze ogólnopolskim, można posługiwać się danymi fragmentarycznymi wyników badań regionalnych i lokalnych¹⁴⁶, zgodnie z nimi:

- Osoby bezdomne to głównie mężczyźni (około 80%)
- Dominuje przedział wiekowy między 40 a 60 lat, odnotowuje się wyraźną tendencję starzenia się zbiorowości (w niektórych rejonach główny przedział wiekowy (51-60 lat)

142 P.Olech, Strategie rozwiązywania problemu bezdomności w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Australii i Europie; Problem bezdomności w Polsce red. Maciej Dębski, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011 s. 157.

143 Liczba 50 tyś. stanowi uśredniony szacunek bowiem różni badacze wskazują liczbę od 30 do 70 tysięcy osób bezdomnych w Polsce.

144 Definicja i typologia stworzona przez FEANTSA więcej na <http://www.feantsa.org/spip.php?article120&lang=en>

145 P. Olech, Charakterystyka sytuacji Polski w kontekście badania problematyki bezdomności, MPHASIS Wzajemny postęp w likwidowaniu bezdomności poprzez ulepszenie systemów monitorowania zjawiska, 2008; [http://www.trp.dundee.ac.uk/research/mphasis/papers/NPPPolandFinal\(Polish\).pdf](http://www.trp.dundee.ac.uk/research/mphasis/papers/NPPPolandFinal(Polish).pdf).

146 M. J. Sochocki, Skala i charakter bezdomności w Polsce, Problem bezdomności w Polsce red. Maciej Dębski, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011.

- Około 80% osób bezdomnych żyje samotnie (w tym osoby rozwiedzione, owdowiałe, w separacji)
- Średni okres pozostawania w bezdomności dla mężczyzn wynosi około 7 lat dla kobiet około 5 lat, z tendencją rosnącą
- Aglomeracje i duże miasta to główne miejsca przebywania osób bezdomnych
- Większość osób bezdomnych posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe
- Osoby bezdomne zwykle pozostają biernie zawodowe i/lub bezrobotne, osoby pracujące nie posiadają najczęściej umowy o pracę
- Około 60% zbiorowości ludzi bezdomnych przebywa w różnego rodzaju placówkach instytucjonalnych. Reszta osób znajduje się w miejscach niemieszkalnych (dworce, kanały, zsypy, itp.), zamieszkuje tymczasowo, bez meldunku i nie z własnej woli u znajomych lub rodziny, duża część osób przebywa na działkach i w altankach
- Głównym źródłem dochodu osób bezdomnych są świadczenia socjalne w tym z pomocy społecznej
- Przyczyny problemu bezdomności posiadają 4 główne źródła – indywidualne (m.in. uzależnienia, niepełnosprawność, zaburzenia psychiczne), społeczne (m.in. konflikty rodzinne, przemoc domowa, problemy w relacjach), instytucjonalne (opuszczanie instytucji), strukturalne (ubóstwo, bezrobocie, problemy mieszkaniowe).

Sytuacja skali i charakteru problemu bezdomności w Polsce jest zbliżona do sytuacji krajów wschodniej i centralnej Europy, choć nie identyczna, niemniej dość odmienna od sytuacji krajów zachodniej i południowej Europy. Inny jest profil socjodemograficzny osób bezdomnych, a także powody bezdomności, szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych Europy. W krajach tych bezdomności doświadcza zdecydowanie więcej młodych osób, okres pozostawania w bezdomności jest zdecydowanie krótszy, większa liczba osób bezdomnych przebywa w mieszkaniach wspieranych, inny jest poziom dochodów, a także niekiedy przyczyny bezdomności.

Wyzywania polityczne

Problem bezdomności sytuowany jest wysoko w agendzie Unii Europejskiej, świadczy o tym wiele dokumentów oraz aktywności. Zagraniczni politycy znają problem i dość często podnoszą zagadnienie na różnych płaszczyznach. Przyjmowane szeroko strategie czy programy rozwiązywania problemu bezdomności w wielu krajach europejskich posiadają wsparcie polityczne, prezydenci, premierzy czy ministrowie są często inicjatorami w tym zakresie i osobami zatwierdzającymi niniejsze plany. W Polsce jednak problem bezdomności ciągle postrzegany jest jako marginalny, dotyczący grupy ludzi widzianych w stereotypowy sposób. Politycznie zagadnienie bezdomności w gruncie rzeczy nie istnieje, trudno bowiem uznać zainteresowanie polityków kwestią „zamarzania” osób bezdomnych za pełnoprawne koncentrowanie się na rozwiązywaniu problemu bezdomności.

Już od co najmniej kilku lat znaczące instytucje i organizacje europejskie domagają się od Unii Europejskiej i państw członkowskich podjęcia bardziej zdecydowanych działań wobec bezdomności. W związku z powyższym w ciągu ostatnich lat pojawiło się szereg inicjatyw politycznych w tym zakresie.

W grudniu 2010 roku Parlament Europejski udzielił poparcia dla skoordynowanego działania w sprawie bezdomności poprzez przyjęcie Deklaracji Pisemnej 61/2010 na rzecz strategii UE w zakresie przeciwdziałania bezdomności. Deklaracja niniejsza jest kontynuacją szeroko wspieranej Pisemnej Deklaracji 111/2008 w zakresie zlikwidowania bezdomności ulicznej przyjętej przez Parlament Europejski w 2008 roku.

Komitet Regionów wydał opinię w sprawie przeciwdziałania bezdomności wzywając UE do wspierania władz lokalnych i regionalnych w walce z bezdomnością. Wyniki Europejskiej Konferencji Konsensusu w 2010 roku w zakresie bezdomności, zorganizowanej w ramach prezydencji belgijskiej w Radzie UE, zainicjowanej i wspieranej przez Komisję Europejską, również zalecają skoordynowane działania UE w sferze bezdomności.

W przyszłej polityce Unii Europejskiej, której centralnym elementem działań w ramach Strategii „Europa 2020 – strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu” jest Europejski Program Walki z Ubóstwem (EPAP), a także utworzona Europejska platforma współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, przewidziano także konkretne działania w zakresie bezdomności. Jednym z celów nowej *Strategii* jest: „*WSPIERANIE WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO, zwłaszcza przez ograniczanie ubóstwa, mając na celu wydzwignięcie z ubóstwa lub wykluczenia społecznego co najmniej 20 mln obywateli*”.

Polska przyjęła zobowiązanie zmniejszenia skali ubóstwa i wykluczenia społecznego o 1,5 miliona osób, zaliczanych do grup ryzyka wykluczenia społecznego.

Podstawowymi instrumentami realizacji celów strategii „Europa 2020” są opracowywane przez państwa członkowskie UE Krajowe Programy Reform oraz przygotowane przez KE inicjatywy przewodnie (ang. *flagshipinitiatives*), realizowane na poziomie UE, państw członkowskich, władz regionalnych i lokalnych.

Jedną z 7 inicjatyw przewodnich niniejszej strategii jest Europejski Program Walki z Ubóstwem. Program ten to działania na rzecz zapewnienia spójności społecznej i terytorialnej, tak aby korzyści płynące ze wzrostu gospodarczego i zatrudnienia były szeroko dostępne, a osoby ubogie i wykluczone społecznie mogły żyć godnie i aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. W ramach programu powstała platforma współpracy i wymiany dobrych praktyk w zakresie walki z wykluczeniem. Ze wskazań Europejskiego Programu Walki z Ubóstwem wynika konieczność opracowania własnego, polskiego programu rozwiązywania problemów grup szczególnie zagrożonych. W Europejskim Programie Walki z Ubóstwem wspomina się także i inne cele, takie jak „*poprawa dostępu do miejsc pracy, zabezpieczenia społecznego, podstawowych usług (opieka zdrowotna, budownictwo mieszkaniowe itd.) oraz do edukacji*”, co również w sposób bezpośredni ma wpływać na zmniejszanie skali ubóstwa w Europie, a tym samym

w Polsce. Zapisy niniejsze wymusiły na polskich władzach powstanie Krajowego Programu Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020, który w trakcie tworzenia tego artykułu jest w trakcie konsultacji społecznych. W projekcie tego Programu pojawił się priorytet poświęcony przeciwdziałaniu niepewności mieszkaniowej i zapobieganiu bezdomności.

W grudniu 2010 roku Komisja Europejska przygotowała ramy funkcjonowania „Europejskiej platformy współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym” będącej uszczegółowieniem i planem na wdrożenie strategii Europa 2020 w sferze wykluczenia i integracji. Dokument niniejszy bardzo szeroko traktuje także o bezdomności i wykluczeniu mieszkaniowym. Wskazuje również na działania w tej sferze zarówno podejmowane przez Komisję Europejską jak i państwa członkowskie.

Ostatecznie Rada i Komisja przyjęły w 2010 roku Wspólny Raport o Zabezpieczeniu Społecznym i Integracji Społecznej apelując do państw członkowskich o opracowanie krajowych strategii rozwiązywania problemu bezdomności. Strategie te według Komisji powinny być zorientowane na: prewencję bezdomności, ograniczanie okresu pozostawania w bezdomności, rozwiązanie problemu długoterminowej bezdomności, podnoszenie jakości usług dla osób bezdomnych i zagwarantowanie dostępu do mieszkań.

W dniu 20 lutego 2013 roku Komisja Europejska wezwała państwa członkowskie do wyznaczenia priorytetów w zakresie inwestycji społecznych oraz do zmodernizowania swoich systemów pomocy społecznej. Oznacza to usprawnienie realizacji strategii aktywnego włączenia społecznego oraz skuteczniejsze i wydajniejsze wykorzystywanie budżetów socjalnych. Wezwanie to sformułowane jest w przyjętym przez Komisję komunikacie w sprawie inwestycji społecznych na rzecz wzrostu i spójności. Komunikat zawiera również wskazówki dla państw członkowskich, jak najlepiej wykorzystywać wsparcie finansowe UE, w szczególności z Europejskiego Funduszu Społecznego, przy wdrażaniu wyznaczonych celów. Komisja będzie ściśle monitorować funkcjonowanie systemów zabezpieczenia społecznego poszczególnych państw członkowskich poprzez semestr europejski i w razie konieczności formułować zalecenia skierowane do poszczególnych państw. Zasadniczym elementem pakietu dotyczącego inwestycji społecznych jest komunikat określający ramy polityki, konkretne działania, które powinny być podjęte przez państwa członkowskie i Komisję, a także wytyczne dotyczące wykorzystania funduszy unijnych w celu wspierania reform. Towarzyszy mu m.in. dokument roboczy służb Komisji dotyczący przeciwdziałania problemowi bezdomności, w którym wyjaśnia się sytuację bezdomności w Unii Europejskiej i możliwe do rozważenia strategie.

Wszystkie powyższe inicjatywy polityczne pokazują, że problematyka bezdomności stoi wysoko w agendzie politycznej Unii Europejskiej. Problematyczna pozostaje jednak kwestia realizacji woli politycznej, zarówno na poziomie europejskiej, jak i krajowej. Na poziomie europejskim wyzwaniem wydaje się przede wszystkim utrzymanie dotychczasowego zaangażowania politycznego oraz pogłębianie go. Dużym wyzwaniem pozostaje wdrożenie przyjętych założeń politycznych, w tym „zlikwidowanie bezdomności ulicznej”, czy wdrożenie

„europejskiej strategii zwalczania bezdomności”. Parlament Europejski jako ciało najbardziej polityczne, wykazuje duże zainteresowanie i zrozumienie problemu, podobnie Komisja Europejska, która bardzo konsekwentnie od 2010 roku wymiennie i konkretnie podejmuje działania wytyczające kierunki rozwiązywania problemu bezdomności. Pamiętać jednak należy, że polityka społeczna nie jest obszarem, który może być regulowany na poziomie Unii, pozostaje ona domeną krajów członkowskich. Niemniej jednak poprzez mechanizmy funduszy strukturalnych Unia Europejska może bardzo wymiennie wpływać na kształt interwencji w zakresie polityki społecznej przygotowując konkretne regulacje i wytyczne. Wydaje się, że instytucje Unii Europejskiej mogłyby być w tym zakresie jeszcze bardziej ambitne i wymagające wobec krajów członkowskich.

Tymczasem w Polsce, wobec braku znaczących inicjatyw politycznych wyzwaniem ciągle pozostaje większa aktywność polityczna i obecność w agendzie politycznej zagadnienia bezdomności i zagrożenia bezdomnością. Jak przedstawiłem powyżej, powstało także sporo inicjatyw politycznych, szczególnie na poziomie europejskim, które nie są realizowane na poziomie krajowym, wyzwaniem zatem pozostaje ich implementacja. Ciągle pozostaje także w mocy wyzwanie związane z edukacją polityków w zakresie przyczyn i skutków zjawiska bezdomności, a także skutecznych metod jej zwalczania. Wyzwaniem w końcu, także na poziomie politycznym, przygotowanie odpowiednich ram wdrażania nowej perspektywy funduszy strukturalnych, umożliwiających skuteczną interwencję w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności, co wymaga łączenia funduszy społecznych tzw. miękkich z funduszami inwestycyjnymi tzw. twardymi.

Największym jednak wyzwaniem politycznym w Polsce jest przygotowanie całościowej polityki społecznej wobec bezdomności – z uwzględnieniem wszystkich instytucji polityki społecznej, podczas gdy bezdomność widziana jest jako problem pomocy społecznej. W Polsce nie istnieją, żadne przepisy regulujące funkcjonowanie całościowej polityki społecznej. Istnieje głęboki deficyt regulacji i zapisów prawa gwarantujących kontinuum pomocy ludziom bezdomnym. Zapisy prawne odnoszą się głównie do zapewnienia osobom bezdomnym podstawowych, gwarantowanych usług, nie skupiając się na zapewnieniu ciągłej i stopniowalnej oferty, zależnej od potrzeb odbiorców i jednocześnie nakierowanej na wychodzenie z bezdomności. Równocześnie brakuje w Polsce wizji niniejszej polityki, obecnie różne jednostki, instytucje i organizacje prowadzą działalność w zakresie polityki społecznej – pomoc społeczna, mieszkalnictwo, zdrowie, zatrudnienie, edukacja – jakkolwiek działalność niniejsza nie jest w żadne sposób skoordynowana. Zjawisko bezdomności, podobnie do innych wielowymiarowych problemów społecznych staje się ofiarą braku zintegrowanej polityki społecznej. Jednocześnie zbyt często bezdomność uważana jest za problem pomocy społecznej a podmioty polityki społecznej nie współpracują interdyscyplinarnie, przerzucają się odpowiedzialnością, umacniają podziały sektorowe i wydziałowe.



Wyzwania strategiczne

Od kilku lat w Ameryce Północnej, Australii oraz Europie toczy się dyskusja nad przeorientowaniem polityk społecznych wobec bezdomności z polityki „zarządzania i radzenia sobie z bezdomnością (managing homelessness)” na politykę „rozwiązania problemu bezdomności (ending homelessness)”. Głównym instrumentem zwalczania bezdomności okazują się strategie lub programy przygotowywane i wdrażane zarówno na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym. Strategie niniejsze, oparte o rzetelne dane i statystyki związane z bezdomnością, definiują najważniejsze cele oraz precyzują zadania w określonym przedziale czasowym, większość strategii wyposażona także została w mechanizmy finansowe, umożliwiające ich implementację. Odrębną strategię zwalczania bezdomności przyjęły między innymi Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Australia, Anglia, Holandia, Norwegia, Szwecja, Finlandia, Dania, Walia, Szkocja, Irlandia, Francja i Portugalia¹⁴⁷.

W przeciwieństwie do wielu krajów europejskich, Polska nie posiada własnej strategii odnoszącej się do zagadnienia bezdomności. Pomimo dotkliwej skali problemu oraz brutalnych i niezwykle kosztownych konsekwencji bezdomności brakuje w Polsce ogólnokrajowego planu rozwiązywania tego problemu. W latach 2008-2009 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podjęło próbę stworzenia „Krajowej Strategii Wychodzenia z Bezdomności”, w 2009 roku zdecydowano się zmienić nazwę i zakres dokumentu na „Krajowy Program Wychodzenia z Bezdomności i Rozwoju Budownictwa Socjalnego na lata 2009-2015”. Ostatecznie jednak opracowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej program, zawierający elementy strategii, nie został przyjęty.

Istniejące regulacje prawne i systemowe, realizowane programy i projekty stanowią raczej elementy rozproszonej i niescalonej polityki społecznej. Po 20 latach od przemian demokratycznych, na arenie polityki wobec bezdomności, wciąż brakuje całościowego planu postępowania, strategii lub programu, która nie tylko porządkowałaby dotychczasowe działania państwa, ale również wyznaczała cele na przyszłość i proponowała narzędzia pozwalające na ich realizację. Obecnie istnieje wiele różnych wartościowych, ale rozproszonych aktów prawnych (m.in. Ustawa o pomocy społecznej z 2004 r., Ustawa o ochronie praw lokatorów (...) z 2001 roku), kilka rządowych programów m.in. udzielający dotacji organizacjom pozarządowym Krajowy „Program Wspierający Powrót Osób Bezdomnych do Społeczności” oraz Program dopłat dla podmiotów tworzących noclegownie i domy dla bezdomnych oraz lokale socjalne. Realizowanych jest wiele interesujących projektów w zakresie bezdomności finansowanych z funduszy strukturalnych w tym z Europejskiego Funduszu Społecznego. Brakuje jednak ich koordynacji, uspołnienienia i uporządkowania w wymiarze strategicznym. Fragmentaryczność niniejsza powoduje, że dotychczas funkcjonująca polityka społeczna oraz rozwiązania systemowe w Polsce faktycznie bardziej zorientowane są na dostarczanie interwencyjnej i doraźnej pomocy ludziom bezdomnym niż na zapobieganie i zwalczanie

147 P. Olech, *Strategie rozwiązywania problemu bezdomności w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Australii i Europie*; *Problem bezdomności w Polsce* red. Maciej Dębski, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011 s. 158.

nie zjawiska bezdomności.¹⁴⁸ Implikuje to zwiększającą się skuteczność systemu pomocy doraźnej przy ciągle niskiej skuteczności i efektywności w pracy na polu (re)integracji. W Polsce tworzy się system pomocy ludziom bezdomnym, jakkolwiek nie myśli się o systemie skutecznego zwalczania bezdomności. Brak mechanizmów stabilnego finansowania działań wykraczających poza doraźną pomoc, sprawia, że główna orientacja pomocy osobom bezdomnym idzie w kierunku zaopiekowania się, a nie systemowej (re)integracji. Polityka rozwiązywania problemu bezdomności powinna być w większym zakresie oparta przede wszystkim na rozwiązaniach mieszkaniowych, w mniejszym zaś na rozwiązaniach instytucjonalnych.

Rozwój zatem strategii i programów, a także ich implementacja jest kolejnym wielkim wyzwaniem, wobec którego stoi zarówno Unia Europejska jak i Polska. Jednym z nierealizowanych wyzwań jest przygotowanie i wdrożenie europejskiej strategii rozwiązywania problemu bezdomności, co dotyczy wielu krajów, regionów i wspólnot lokalnych. Europejska strategia mogłaby nadać ramy dla całej polityki rozwiązywania problemu bezdomności w krajach członkowskich oraz zapewnić zasady finansowania. Jej potrzeba w środowisku instytucji i organizacji pozarządowych jest niekwestionowanym konsensusem. W Polsce od wielu lat instytucje i organizacje apelują o wdrożenie całościowego planu rozwiązywania problemu bezdomności. Pewnym zaczątkiem jest wspomniany wcześniej projekt Krajowego Programu Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczenia Społecznego 2020, gdzie znalazł się jeden priorytet poświęcony mieszkalnictwu i bezdomności. Niemniej jednak potrzebny jest całościowy i wszechstronny program o charakterze strategicznym dedykowany problematyce bezdomności. Z inicjatywą utworzenia Krajowego Programu Rozwiązywania Problemu Bezdomności 2020 wysłała grupa organizacji pozarządowych, w czasie pisania niniejszego artykułu (tj. 8-9.2013) trwały prace nad jego zawartością. Projekt niniejszy ma zostać złożony do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod koniec roku 2013.

Kwestia strategii i programów niesie z kolei ze sobą szereg nowych wyzwań związanych z „filozofią” rozwiązywania problemu bezdomności: na ile możliwe jest zlikwidowanie problemu, a na ile tylko jego łagodzenie, jakiego rodzaju priorytety są adekwatne i potrzebne. Wyzwaniem strategicznym jest z pewnością przeorientowanie istniejących rozwiązań ukierunkowanych na „zarządzanie” czy „radzenie sobie” bezdomnością na rozwiązania faktycznie służące jej zlikwidowaniu lub radykalnemu ograniczeniu. Transformacja od rozwiązań pomocy społecznej do rozwiązań całej polityki społecznej, ukierunkowanej na prewencję, interwencję i integrację. Wyzwaniem pozostaje także przełamanie sektorowości i podziału resortowego w walce z bezdomnością, ze szczególnym uwzględnieniem zmiany perspektywy patrzenia na bezdomność z patologii społecznej do problemu mieszkaniowego.

148 P. Olech, *Polityka społeczna w Polsce a perspektywa ustanowienia krajowej i zintegrowanej strategii wobec problemu bezdomności – analiza istniejących planów i programów*. Problem bezdomności w Polsce red. Maciej Dębski, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011.

Wyzwania diagnostyczne

Jak na wstępie zazaczyłem na poziomie europejskim nie ma rzetelnych badań określających skalę zjawiska w całej Unii Europejskiej. Niemniej jednak w wielu krajach, szczególnie wysoko rozwiniętych, istnieje cały system diagnozowania i mierzenia zjawiska bezdomności. Pozwala on nie tylko uzyskiwać dane liczbowe o skali bezdomności, ale i o charakterystyce tej grupy i samego zjawiska. Dane uzyskiwane są zarówno poprzez tradycyjne metody, tj. wywiad, ale i z wykorzystaniem specjalistycznych baz danych i rejestry klientów, pozwalają określać zjawisko zarówno w pewnym krótkim wycinku czasowym (dane „stock”), jak i w dłuższej perspektywie czasowej (dane „flow”). W Polsce jednak pomimo zwiększającej się liczbie realizowanych badań, funkcjonujące rozwiązania oraz system pomocy ludziom bezdomnym oparty jest na przypuszczeniach i poglądach (sądach), a nie na rozumieniu problematyki wynikającej z empirycznych badań oraz cyklicznego monitorowania zjawiska bezdomności. Brak jest wiedzy o skali problemu oraz narzędzi do „mierzenia bezdomności”. Na terenie naszego kraju istnieje głęboki i wyraźnie odczuwalny deficyt badań naukowych w obszarze problematyki bezdomności. Badań jakościowych, jak i ilościowych dotyczących zagadnienia bezdomności w Polsce paradoksalnie realizuje się niewiele. Praktyka polskiej polityki społecznej w wymiarze regionalnym i ponad regionalnym wskazuje na to, że wiele działań zarówno w zakresie przeciwdziałania, jak i rozwiązywania problematyki bezdomności, tworzonych jest bez realizacji nieodłącznej w tych procesach diagnozy. Dotychczas, jeśli chodzi o skalę problematyki bezdomności w Polsce i w poszczególnych regionach to nie tylko pracownicy organizacji i instytucji, ale i naukowcy zajmujący się tą problematyką posługują się przede wszystkim szacunkami. Wprawdzie znane są mniej więcej dane liczbowe związane z pomocą instytucjonalną świadczoną ludziom bezdomnym, jakkolwiek całkowicie nieznane pozostają liczby osób przebywających poza system pomocy placówek (schronisk i noclegowni), czyli osób przebywających w tzw. miejscach niemieszkalnych zarówno publicznych, jak i prywatnych. Wiele z realizowanych dotychczas badań obarczonych jest albo błędami metodologicznymi albo niskim poziomem realizacyjnym.

W wymiarze europejskim wyzwaniem pozostaje uzyskanie wiedzy o skali problemu bezdomności w całej Unii Europejskiej. Doświadczenia realizacji europejskich spisów powszechnych nie sprawdziły się, potrzeba w tym zakresie nowej metodologii, które objęłaby identycznie i jednocześnie wszystkie kraje. Potrzeba jest także nieustannego monitorowania charakterystyki zjawiska bezdomności, ciągle w mocy pozostaje wyzwanie związane z mierzaniem, badaniem skali i charakteru problemu bezdomności. Kolejnym obszarem wyzwań jest zagadnienie badania skuteczności i efektywności realizowanych polityk wobec zagadnienia bezdomności. Ciągle bowiem wyzwaniem pozostaje mierzenie rezultatów a nie procesu. W Polsce, ale i w Europie brakuje badań, które mierzyłyby efekty i rezultaty działań w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności. Realizowane programy czy projekty rzadko posiadają komponenty badawcze, umożliwiające określenia poziomu sukcesu podejmowanych interwencji. Z pytaniem o skuteczność i efektywność polityki w zakresie bezdomności, rodzi się jednocześnie pytanie o odpowiednie wskaźniki oceny. Wydaje się

to kluczowym i bardzo trudnym wyzwaniem diagnostycznym. Przygotowanie choćby wskaźników dla procesu usamodzielniania się i wyjścia z bezdomności nie jest zadaniem łatwym i oczywistym, w grę wchodzi wiele zmiennych, które należy wziąć pod uwagę. Samodzielność życiowa obejmuje bowiem wiele sfer w tym m.in. społeczną, zdrowotną, socjalno-bytową, mieszkaniową, psychologiczną czy zawodową, które projektując wskaźniki należy wziąć pod uwagę. Kraje europejskie, nie mówiąc już o Polsce, nie mają tak dużego doświadczenia w diagnozowaniu skuteczności i efektywności interwencji w zakresie bezdomności jak Stany Zjednoczone. Analiza literatury amerykańskiej pokazuje bogactwo wieloletnich badań właśnie nad zagadnieniem skuteczności w rozwiązywaniu problemu bezdomności, bardzo popularne są m.in. badania randomizowane, w których dwie grupy kontrole osób bezdomnych poddaje się różnym oddziaływaniom i w długiej perspektywie czasowej bada się zmiany ilościowe i jakościowe.

Ostatnim wyzwaniem diagnostycznym zarówno w Europie, jak i Polsce jest realizacja badań ukierunkowanych na analizę kosztów ekonomicznych powiązanych z problemem bezdomności i zagrożenia bezdomnością. Obecnie w gruncie rzeczy nie bada się profesjonalnie i systematycznie kosztów ekonomicznych istniejącego systemu wsparcia osób bezdomnych. Tymczasem z pewnością zupełnie inne koszty generuje system interwencji, inne system prewencji a w końcu inne system integracji. Badania takie mają potencjał ukazywania nie tylko tańszych rozwiązań, ale także bardziej skutecznych. Diagnozy ekonomiczne potrafią także projektować pewne koszty w przyszłości, a także przygotowywać symulacje kosztów zaniechania pewnych działań. Tutaj znowu Amerykanie mogą stanowić punkt odniesienia, otóż właśnie w Stanach Zjednoczonych od wielu lat realizowane są wielowymiarowe badania kosztów ekonomicznych jakie bezdomność rodzi, w krótkiej i długoterminowej perspektywie. W badaniach tych o wyrafinowanej metodologii, uwzględnia się nie tylko koszty wsparcia społecznego osób bezdomnych, ale i koszty systemu opieki zdrowotnej, systemu penitencjarnego, wymiaru sprawiedliwości, systemu bezpieczeństwa publicznego, mieszkalnictwa, zatrudnienia a nawet transportu publicznego, z którego osoby bezdomne korzystają najczęściej za darmo. Osoby bezdomne charakteryzują się mniejszą aktywnością społeczną i zawodową, częściej chorują i korzystają ze wsparcia ochrony zdrowia w tym ze szpitali, częściej są niepełnosprawne, stan zdrowia jest gorszy, częściej przebywały w zakładach penitencjarnych, rzadziej korzystają ze wsparcia osób bliskich, częściej korzystają z pomocy społecznej i wsparcia organizacji pomocowych, częściej doświadczają samotności a także widzą mniejsze szanse na poprawę swojej sytuacji życiowej. Wszystko to ma fundamentalny wpływ na koszty ekonomiczne jakie generuje bezdomność osób chronicznie bezdomnych, niezależnie od tego czy przebywają w miejscach Niemieszkalnych i przestrzeni publicznej czy w placówkach dla osób bezdomnych. Koszty w przypadku osób bezdomnych pozostających poza instytucjami można ukazać w kilku obszarach: interwencji służb bezpieczeństwa i porządkowych (w tym Policja, Straż Miejska), koszty pobytu w zakładach penitencjarnych, udzielania pomocy doraźnej (łóżnie, jedzenie, jadłodajnie, odzież, streetworking, informacja), koszty interwencji medycznych, ratowniczych i leczenia



szpitalnego, w tym psychiatrycznego, terapii i leczenia uzależnień, koszty Izb Wyrzeźwień czy innych placówek prowadzących analogiczną działalność, koszty pomocy społecznej (praca socjalna, wsparcie finansowe), koszty darmowego transportu publicznego. W przypadku kosztów osób chronicznie bezdomnych pozostających w placówkach należy wskazać przede wszystkim koszty ponoszone przez pomoc społeczną i organizacje pomocowe (w tym koszty utrzymania w placówce – ok. 1 tysiąca miesięcznie na osobę, koszty leków, odzieży, posiłków, kadr, wsparcie finansowe), koszty interwencji ratowniczych i leczenia szpitalnego, w tym psychiatrycznego, terapii i leczenia uzależnień, koszty działań aktywizacyjnych społecznie i zawodowo (w tym Centra Integracji Społecznej, Urzędy Pracy, instytucje rynku pracy, instytucje szkoleniowe), koszty zapewnienia odpowiedniej opieki w tym w Domach Pomocy Społecznej, Zakładach opiekuńczo-leczniczych, Zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych, koszty związane z systemem ubezpieczeń społecznych. To proste zestawienie kategorii kosztów buduje wyobrażenie skali kosztów, jakie generowane są w kontekście chronicznej bezdomności. Niestety brakuje w Polsce badań w tym zakresie, natomiast badania zagraniczne szczególnie w Stanach Zjednoczonych pokazują, że koszty związane z bezdomnością są olbrzymie. Jednym z najbardziej znanych przykładów wyliczeń związanych z kosztami funkcjonowania osoby bezdomnej jest artykuł napisany przez wpływowego pisarza i publicystę Malcolma Gladwella umieszczony w gazecie New Yorker (13.02.2010) zatytułowany *Million Dollar Murray*. Tekst opowiada o losach bezdomnego uzależnionego od alkoholu Murraya Barr. Wyliczono, że 10 lat bezdomności Murraya, miasto Reno kosztowało ponad milion dolarów. Gladwell razem z oficerem lokalnej policji policzyli wszystkie usługi, z których korzystał Murray, m.in. transport publiczny, interwencje policyjne, dni w więzieniu, koszty odwyku, dni w szpitalach, usługi noclegowni i schronisk, wsparcie pomocy społecznej¹⁴⁹.

Wyzwania innowacyjne

Zadanie rozwiązywania problemu bezdomności wprowadza konieczność weryfikowania istniejących doświadczeń wspierania osób bezdomnych w wymiarze skuteczności i efektywności, a co za tym idzie poszukiwania nowatorskich i innowacyjnych działań. Obecnie największą innowacją we wspieraniu osób bezdomnych w rozwiązywaniu problemu jest metoda „najpierw mieszkanie” pierwotnie stworzona dla osób bezdomnych z zaburzeniami psychicznymi i uzależnieniami. Metoda ta szeroko wdrażana jest w USA i Kanadzie, w Europie niestety tylko w kilku miejscach w ograniczonym zakresie. W Polsce metoda „najpierw mieszkanie” w gruncie rzeczy nie jest znana, co więcej budzi także skrajne opinie. Jestem przekonany, że długoterminowym wyzwaniem dla polityki rozwiązywania problemu bezdomności jest szersze upowszechnienie i wdrożenie niniejszej metody w Polsce i Europie. Warto zatem przyjrzeć się dokładniej niniejszej metodzie.

149 Gladwell M. (2006) Million-Dollar Murray; 13.02.2006 New Yorker http://www.gladwell.com/2006/2006_02_13_a_murray.html.

Podejście Najpierw Mieszkanie jest relatywnie nową i innowacyjną metodą w systemie usług społecznych świadczonych ludziom bezdomnym. Stanowi alternatywę wobec systemu różnego rodzaju instytucji/placówek tymczasowych, służącym procesowi wychodzenia z bezdomności. Zamiast przechodzenia osoby bezdomnej przez różnego rodzaju „etapy/poziomy” zakwaterowania w systemie drabinkowym/schodkowym/hierarchizacji, który przybliża do stałego i niezależnego mieszkania¹⁵⁰ (dla przykładu z ulicy, do ogrzewalni/noclegowni, stamtąd do schroniska, tymczasowego mieszkania treningowego, do własnego mieszkania w społeczności) „Najpierw Mieszkanie” osobę bezdomną lub rodzinę natychmiast umieszcza z ulicy lub placówki bezpośrednio w ich własnym mieszkaniu¹⁵¹. „Najpierw Mieszkanie” jest podejściem zorientowanym na rozwiązanie problemu bezdomności skupionym na natychmiastowym dostarczeniu ludziom bezdomnym mieszkania, ale i zagwarantowania w nim wsparcia w postaci różnych usług społecznych¹⁵².

Podejście „Najpierw Mieszkanie” oparte jest na koncepcji, że w przypadku osób lub rodzin bezdomnych, pierwszą i najważniejszą potrzebą jest uzyskanie własnego, stabilnego zamieszkania, inne problemy mogą być rozwiązywane po uzyskaniu mieszkania. W przeciwieństwie wiele innych programów operuje modelem „gotowości mieszkaniowej” zakładającym, że osoba bezdomna musi najpierw rozwiązać inne problemy, aby uzyskać własne mieszkanie. W przypadku metody drabinkowej proces pomocy i wsparcia polega na uporaniu się w pierwszej kolejności z problemami zdrowotnymi, bytowymi, zawodowymi, psychicznymi czy społecznymi a dopiero w ostatniej kolejności z problemem braku własnego mieszkania. W tym przypadku poradzeniem sobie z problemami tj. uzależnienie czy brak pracy warunkuje się dalszy proces reintegracyjny uwzględniający samodzielną egzystencję. Czasem ten model nazywany jest „najpierw leczenie”. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że w metodzie drabinkowej na samym początku staramy się rozwiązywać problemy związane z wykluczeniem społecznym osoby bezdomnej, a dopiero na końcu problem bezdomności rozumiany jako brak własnego domu. Tymczasem w metodzie „Najpierw Mieszkanie” w pierwszym rzędzie rozwiązuje się problem bezdomności, a następnie problem wykluczenia społecznego.

Przekształcanie lub likwidowanie schronisk i zastępowanie ich permanentnymi jednostkami mieszkaniowymi, które zapewniają niezależność, wspierane lub nadzorowane zamieszkiwanie to sposób na rozwiązanie problemu długookresowego korzystania z usług schronisk dla bezdomnych. Metoda „Najpierw Mieszkanie” stała się bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych, a obecnie staje się coraz szerzej stosowana w Europie (np. Dania, Holandia, Wielka Brytania, Portugalia, Finlandia, Francja).

Najważniejsze założenia metody „Najpierw Mieszkanie” stworzone i wdrożone zostały przez organizację *Pathways to Housing* w ramach projektu, którego realizację rozpoczęto

150 FEANTS, 2010. *Ending Homelessness, A Handbook for Policy Makers*. Belgium, Brussels, s.9

151 http://en.wikipedia.org/wiki/Housing_First

152 National Alliance to End Homelessness, 2006. *What is Housing First?* U.S.A. Washington, DC. Dostępne na <http://www.endhomelessness.org/content/article/detail/1425>.

w 1992 r. w Nowym Jorku¹⁵³. Wśród najważniejszych założeń pierwotnej metody „Najpierw Mieszkanie” należy wymienić:

- Metoda stworzona została dla ludzi chronicznie doświadczających bezdomności jednocześnie zaburzonych psychicznie i uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Nie ma wymogu, aby uczestnicy programów „Najpierw Mieszkanie” byli „gotowi mieszkaniowo”, tzn. rokowali na utrzymanie mieszkania. Rozwiązanie kierowane jest z definicji do najbardziej wykluczonej i zagrożonej grupy osób bezdomnych, generujących najwyższe koszty ekonomiczne dla systemu polityki społecznej.
- Program zapewnia natychmiastowy dostęp do stałego mieszkania ludziom bezdomnym przebywającym na ulicy lub z placówek interwencyjnego zakwaterowania, bez obowiązku uczestnictwa w terapii lub utrzymywania trzeźwości. Skupia się na redukowaniu szkód (*harm reduction*). Uczestnicy programu są zachęceni do podjęcia leczenia chorób czy zaburzeń psychicznych, terapii alkoholowej lub narkotykowej, nie jest to jednak warunkiem koniecznym do otrzymania mieszkania oraz wsparcia.
- Kluczowym elementem programu jest zapewnienie usług w oparciu o filozofię kierowania przez klienta. Organizacja *Pathways to housing* kładzie szczególny nacisk na możliwość wyboru jako centralnego elementu metody „Najpierw Mieszkanie”. Uczestnicy mogą wybrać rodzaj, częstotliwość i sekwencję wsparcia. Samodzielnie mogą wybrać dzielnicę i sąsiedztwo, meble i inne przedmioty gospodarstwa domowego.
- W mieszkaniu udzielane jest szerokie wsparcie szerokiego grona specjalistów m.in. pracownika socjalnego, specjalistów terapii uzależnień, pielęgniarki, lekarza, psychiatry, specjalistów ds. zatrudnienia. Wsparcie dostępne jest 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Korzystanie z usług jest dobrowolne, choć uczestnicy programu są do tego zachęceni. Jednym z warunków uczestnictwa w programie jest przyjęcie pracowników raz w tygodniu. W ramach usług świadczona jest pomoc w gospodarowaniu budżetem tak, by zapewnić, że czynsz i inne rachunki będą opłacane. W zależności od złożoności potrzeb klienta wsparcie realizowane jest przez dedykowaną grupę wewnętrznych specjalistów dla najbardziej wymagających klientów (*Assertive Community Treatment Team/Zespół Środowiskowy Leczenia Asertywnego*) lub zespół złożony z indywidualnych wspierających pracowników współpracujących ze specjalistami zewnętrznymi i ogólnodostępnymi w środowisku dla mniej wymagających klientów (*Intensive Case Management Team/Zespół Intensywnego Zarządzania Przypadkiem*).
- Mieszkania są zapewnione na podstawie standardowej umowy wynajmu bez określonego limitu czasu najmu, usługi społeczne świadczone są tak długo jak jest to po-

153 Materiał powstał w oparciu o: S.Tsemberis, *Housing first: The Patways model to end homelessness for people with mental illness and addiction*; Hazelden USA Minnesota, 2010. S.Johnsen i L.Teixeira, *Staircases, Elevators and Cycles of Change: Housing First and Other Housing Models for People with Complex Support Needs*; London: Crisis 2010. V. Busch-Geertsema, *Are Housing led policy approaches the most effective methods of preventing and tackling homelessness?*, Experts contributions Consensus Conference on Homelessness, 9-10.12.2010 Brussels, s. 58-68. S.Tsemberis, *Housing First: Ending Homelessness, Promoting Recovery and Reducing Costs*, w: Gould Ellen, I. and O'Flaherty, B. (eds.) *How to House the Homeless*; New York: Russell Sage Foundation 2010. s 37-54.

trzebne. Mieszkanie i usługi społeczne świadczone są oddzielnie, tak by w przypadku utraty mieszkania z powodu naruszenia warunków najmu, wsparcie było dalej świadczone, tak by zapobiec ponownej bezdomności.

- Mieszkania zapewnione w programie są rozproszone i indywidualne. Odpowiednie rozproszenie mieszkań, a także indywidualny ich charakter podyktowany jest wyborem klientów, a także by zapewnić, że ludzie chorzy psychicznie i uzależnieni integrują się ze społecznością. Nie więcej niż 15% lokali w danym budynku zamieszkują uczestnicy programów. Departament mieszkalnictwa organizacji zapewnia odpowiednie mieszkania dla klientów. Mieszkania są głównie wynajmowane od prywatnych właścicieli. Pracownicy departamentu odpowiadają za inspekcje w mieszkaniu i zagadnienia związane z utrzymaniem mieszkania, odpowiadają także za komunikację z właścicielem. Uczestnicy płacą 30% swoich dochodów na wynajem i utrzymanie mieszkania, resztę opłaca program.

W związku z szerokim rozpowszechnieniem niniejszej metody i wdrażaniem jej przez różne organizacje i instytucje, szczególnie w Stanach Zjednoczonych pojawiły się różne jej odmiany, które w wielu elementach są odmienne od oryginalnych założeń przygotowanych przez organizację Pathways to Housing¹⁵⁴. Wśród najważniejszych odstępstw można wymienić:

- Wykorzystywanie wspólnych jednostek mieszkalnych dla kilku osób bezdomnych a nie pojedynczych, podzielonych mieszkań (przykład Finlandii).
- Większy nacisk na dobór uczestników programów np. ograniczenie do osób, które zadeklarują wolę korzystania z usług wsparcia.
- Wprowadzenie zakazu używania narkotyków w mieszkaniu.
- Narzucenie ram czasowych na świadczenie usług.

W związku z niekiedy odległym odchodzeniem od założeń podejścia „Najpierw Mieszkanie” stworzono zdecydowanie szersze pojęcie „Natychmiastowe Zamieszkanie – Rapid Rehousing”, które wykorzystuje elementy podejścia „Najpierw Mieszkanie”, różnice polegają głównie na:

- Rozszerzeniu grupy docelowej programów najpierw mieszkanie na wszystkie grupy ludzi bezdomnych lub zagrożonych bezdomnością, uwzględnienie grup krótko doświadczających problemu bezdomności posiadających głównie problemy ekonomiczne.¹⁵⁵
- Relatywnie krótkie świadczenie usług wspierających (3-6 miesięcy)
- Zapewnianie jedynie mieszkań rozproszonych
- Wsparcie udzielane osobom bezdomnym nie jest tak wielowymiarowe i wszechstronne (nie korzysta się z metod ACT i ICM).

Ponad 20-letnie doświadczenia, a przede wszystkim szerokie badania amerykańskie, kanadyjskie i europejskie pokazują ponad wszelką wątpliwość, że rozwiązanie „najpierw miesz-

154 S.Johnsen i L.Teixeira, *Staircases, Elevators and Cycles of Change: Housing First and Other Housing Models for People with Complex Support Needs*; London: Crisis 2010.

155 R.Nan, *What is Housing First?*, Homelessness in Europe (Brussels, FEANTSA 2011) s.22-23

kanie” jest skutecznym sposobem rozwiązywania problemu bezdomności. Co więcej rozwiązanie to jest znacznie tańszym ekonomicznie od tradycyjnego systemu drabinkowego z całym zapleczem instytucjonalnym placówek dla osób bezdomnych.¹⁵⁶

Wyzwaniem zatem pozostaje jego szerokie upowszechnienie i wdrożenie w warunkach polskich. Co więcej trendy amerykańskie pokazują, że metoda „najpierw mieszkanie” może z metody wdrażania programów dla osób bezdomnych stać się główną strategią dla całej polityki rozwiązywania problemu bezdomności, przystosowania i zrewidowania całego systemu usług dla osób bezdomnych.

Obecnie większość krajów europejskich planuje wdrożenie metody „Najpierw Mieszkanie”, jako sposobu wyraźnego zmniejszenia skali zjawiska bezdomności. Coraz częściej mówi się o zlikwidowaniu, bądź też o rozwiązaniu problemu bezdomności dzięki szerokiemu wdrożeniu tej metody. Wiele krajów ustanawia do tego celu specjalne strategie lub programy, które ograniczają rolę placówek dla osób bezdomnych na rzecz rozwiązań mieszkaniowych. Na tym tle niezwykle ciekawie wyglądają rezultaty projektu zatytułowanego „Housing First Europe”, jest on przedsięwzięciem badawczym testującym i ewaluującym projekty wdrażające metodę najpierw mieszkanie w pięciu miastach europejskich (Lizbona, Glasgow, Budapeszt, Amsterdam i Kopenhaga)¹⁵⁷. Wybrane do ewaluacji przedsięwzięcia wdrażają dość rygorystycznie oryginalne zasady metody „Najpierw Mieszkanie”. Projekt finansowany był w ramach programu PROGRESS Komisji Europejskiej w nurcie Społecznych Innowacji, jego celem było zidentyfikowanie potencjału i ograniczeń tej metody, a także wskazanie kluczowych elementów. Projekt pokazał i potwierdził skuteczność metody także w europejskich warunkach¹⁵⁸. Ciekawie zapowiada się także 3-letni eksperyment realizowany w 4 miastach Francji (Lille, Marsylia, Tuluza, Paryż). Francuski program „Najpierw Dom” realizowany od 2011 roku, zakłada udział w każdym z miast 200 osób bezdomnych (z zaburzeniami psychicznymi, wysokie zapotrzebowanie na wszechstronne wsparcie). 100 osób bezdomnych otrzyma mieszkania wspierane i uczestniczyć będzie w eksperymencie, natomiast drugie 100 osób bezdomnych korzystać będzie z tradycyjnego wsparcia. Obie grupy będą monitorowane przez 24 miesięcznie. Łącznie eksperyment zaangażuje 800 osób bezdomnych w 4 miastach przez 3 lata, wspierani będą przez grupę 40 profesjonalistów i monitorowani przez grupę badaczy¹⁵⁹.

Dość kompleksowo doświadczenia zebrane w publikacji „Raport z fazy diagnozy...”¹⁶⁰ pokazują, że w Polsce do tej pory nie było przykładów doświadczeń zbliżonych do metody

156 P.Olech, *Metoda drabinkowa a metoda najpierw mieszkanie w rozwiązywaniu problemu bezdomności*, Forum – O bezdomności bez lęku 2011/2012, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011

157 Busch-Geertsema, V. (2013) *Housing First Europe Final Report - Bremen/Brussels 2013*

158 Busch-Geertsema, V. (2011) *Housing First Europe: Testing a Social Innovation in Tackling Homelessness; Homelessness in Europe (Brussels, FEANTSA) s.19-21*

159 Regnier, A. Girard, V. Laval, C. Estecahandy, P. (2011) *An Original French Experimentation with the US Housing First Model; Homelessness in Europe (Brussels, FEANTSA) s.24-26*

160 Stenka, R. (2011) *Raport z fazy diagnozy. Kondycja i dobre praktyki pomocy ludziom bezdomnym w sześciu obszarach: streetworking, praca socjalna, mieszkalnictwo i pomoc doraźna, partnerstwa lokalne, zdrowie, zatrudnienie i edukacja*. Gdańsk 2011.

„Najpierw Mieszkanie”. Jednocześnie co należy podkreślić metoda „Najpierw Mieszkanie” spotyka się z zainteresowaniem wielu teoretyków i praktyków w Polsce, realizowanych jest coraz więcej debat czy seminariów służących zaprezentowaniu niniejszej metody. Co ciekawe, po pierwszym niezwykle sceptycznym przyjęciu podejścia „Najpierw Mieszkanie” i braku perspektyw na jego przetestowanie w realiach polskich, środowisko zajmujące się bezdomnością powoli oswaja się z tą nową metodą. Wystarczy wspomnieć, że w opracowaniu standardów mieszkalnictwa i pomocy doraźnej określających warunki realizacji usług związanych z zakwaterowaniem osób bezdomnych w Polsce umieszczono jako jeden z modeli właśnie „Najpierw Mieszkanie” (obok drabinki i palety)¹⁶¹.

Wyzwania deinstytucjonalizacji

Grupa osób bezdomnych, zarówno w Europie, jak i Polsce, przebywających w placówkach dla osób bezdomnych pozostaje w nich przez wiele lat, co pokazują rosnące statystyki okresu pozostawania w bezdomności. Ludzie ci doświadczają tych samych problemów z zaburzeniami psychicznymi, niepełnosprawnością czy uzależnieniami. W Polsce dramatycznie wzrasta liczba osób chronicznie bezdomnych powyżej 6 lat obecnie stanowi 50% całej populacji i ciągle rośnie. Dane te pokazują nieskuteczność dotychczasowych działań w zakresie wychodzenia z bezdomności wobec osób długotrwale bezdomnych, posiadających wielowymiarowe potrzeby i problemy. Ludzie bezdomni zbyt długo pozostają w systemie pomocy instytucjonalnej. Model schodkowy pomimo wdrażania od wielu lat nie przynosi oczekiwanych efektów, zamiast tego w wielu przypadkach uzależnia ludzi od pomocy. Specjaliści uważają, że każdy człowiek ma duże umiejętności adaptacyjne i przystosowawcze, słowem potrafi do wielu rzeczy przywyknąć i tak zredukować własne potrzeby, aby dostosować się do niemal każdych warunków. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku bezdomności. System hierarchiczny nie sprzyja zatem budowaniu motywacji do zmiany a raczej wzmacnia adaptację do życia w coraz to gorszych warunkach (np. noclegowni, ogrzewalni bądź ulicy). Tłumaczy to w wielu sytuacjach pogodzenie się i zaakceptowanie sytuacji bytowania w przestrzeni publicznej czy spania „pod chmurką”. Wielu praktyków podkreśla fakt zaadaptowania się do sytuacji życia w placówkach dla osób bezdomnych, gdzie z biegiem czasu osoby bezdomne czują się bezpiecznie i pewnie. Zmiana sytuacji rozumiana jako wyjście z placówki np. do własnego mieszkania, wiąże się ze zmianą znanych, oswojonych i bezpiecznych warunków życia, perspektywa ta budzi zwyczajny lęk przed nową i zupełnie nieznaną sytuacją. Zbyt często tymczasowe i doraźne rozwiązania w postaci noclegowni czy schronisk stają się rozwiązaniami długotrwałymi, m.in. ze względu na deficyt tanich i łatwo dostępnych mieszkań społecznych. W założeniach droga od ulicy do własnego mieszkania, poprzez różne szczeble (re)integracji społecznej doprowadzić ma do pełnej samodzielności. Tymczasem okazuje się, że osoby bezdomne „utykają w pół drogi”, najczęściej nie widząc

¹⁶¹ Elementy tej metody zostały przetestowane na gruncie polskim (w Kielcach i Nowem), w ramach projektu 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” w zadaniu (nr 4) w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi w tym: opracowanie modelu „Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności”.

odległej i nierealistycznej perspektywy własnego domu. W zamierzeniu placówki powinny sprzyjać realizacji potrzeb od najniższych do wyższego rzędu, tymczasem osoby w systemie instytucjonalnym zatrzymują się w pewnym momencie na realizacji potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa. System instytucjonalny ma wymiar mocno behawioralny, brak intymności w placówkach i brak możliwości swobodnego nawiązywania relacji społecznych, uniemożliwia to w sposób pełny realizację potrzeby bezpieczeństwa. W tym kontekście podnoszony jest także wątek związany z totalnym charakterem placówek dla osób bezdomnych, w którym funkcjonują z gołą odmiennie reguły i zasady niż w samodzielnym życiu (regulaminy, kadra, system zakazów), powoduje to rozproszenie odpowiedzialności i adaptacje do sytuacji, a nie chęć jej zmiany. Doświadczenia badań europejskich i polskich oraz perspektywa kluczowych interesariuszy systemu wsparcia osób bezdomnych potwierdzają powyższe konkluzje.

Niezależnie od obranego modelu rozwiązywania problemu bezdomności, czy modelu drabinkowego czy modelu „najpierw mieszkanie”, odchodzenie od wsparcia realizowanego w instytucjach tj. noclegownie czy schroniska na rzecz możliwie najszerszego wsparcia w środowisku wydaje się niekwestionowane. Potrzeba rozwoju mieszkań wspieranych dla osób bezdomnych podnoszona jest obecnie przez wiele samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych. W Europie i Polsce proces deinstytucjonalizacji systemu wsparcia osób zagrożonych wykluczeniem społecznym miał i ma miejsce w przypadku dzieci i młodzieży wymagających opieki i wsparcia, osób starszych i niepełnosprawnych czy osób z zaburzeniami psychicznymi. W kontekście przytoczonych powyżej okoliczności, wyzwaniem jest wdrożenie procesu deinstytucjonalizacji w grupie osób bezdomnych. Deinstytucjonalizacja jest także szeroko wspierana przez instytucje Unii Europejskiej, w przyszłej perspektywie finansowej 2014-2020 zaplanowano nawet specjalne ścieżki wspierania inicjatyw temu poświęcone. W rzeczywistości polskiej ponad 60% bezdomnych przebywa w instytucjach, około 5% przebywa w środowisku na przykład w mieszkaniach wspieranych, tymczasem szczególnie w państwach skandynawskich zmniejsza się sukcesywnie rolę placówek na rzecz mieszkań wspieranych i dąży się do odwrócenia tych proporcji. Deinstytucjonalizacja jako wyzwanie dla polityki rozwiązywania problemu bezdomności musi być planowana w długiej perspektywie czasowej z udziałem wszystkich zainteresowanych. Nie oznacza to, że placówki dla osób bezdomnych znikną w przyszłości, wydaje się, że niezależnie od wszystkiego będzie istniała potrzeba funkcjonowania interwencyjnych, doraźnych i tymczasowych placówek zapewniających schronienie i zakwaterowanie.

Wyzwania aksjologiczne

Jednym z kluczowych, choć może nie oczywistych, wyzwań w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności jest kwestia wytyczania i uspołnienienia wartości etycznych, wdrażania ich i kontroli podmiotów działających w tej sferze polityki społecznej. Bezdomność ciągle pozostaje, szczególnie w Polsce obszarem słabo regulowanym i nadzorowanym, co powoduje zagrożenia związane z łamaniem praw człowieka. Ludzie bezdomni są grupą głąbo-

ko wykluczoną, gdzie jakość pomocy i wsparcia stoi na dość niskim poziomie, porównując do innych grup marginalizowanych. Grupa ta jest słabo zorganizowana, nie posiada także własnych rzeczników. Znanych jest wiele w Polsce przykładów nadużyć i nieprawidłowości podmiotów działających w obszarze problematyki bezdomności. Kluczowa jest kwestia odpowiedniego przygotowywania pracowników, ale i zapewnienia transparentności organizacjom realizującym usługi w tym obszarze. Pozostaje jeszcze zagadnienie paradygmatów w działaniach organizacji i instytucji, nierozstrzygniętym pozostaje spór na ile działania wobec osób bezdomnych powinny być realizowane w modelu linearnym (drabinkowym/schodkowym) gdzie osoby bezdomne przechodzą pewien proces wychodzenia z bezdomności poprzez poszczególne etapy (np. z ulicy do noclegowni do schroniska do mieszkania treningowego do własnego mieszkania), a na ile w modelu opartym o mieszkalnictwo (housing led, rapid re-housing, housing first), gdzie osoba bezdomna otrzymuje od razu własne mieszkanie. Szczególnie ten drugi model bardzo mocno się rozwija, a wyzwaniem w Polsce jest jego przetestowanie i implementacja. Pozornie jest to dyskusja na poziomie działań, ale w gruncie rzeczy odwołuje się do kwestii wartości i filozofii pomagania, praw człowieka w tym prawa do mieszkania, kwestii władzy w pomaganiu. W tym sensie dyskusja rozszerza się na obszary aksjologiczne, na ile osoby bezdomne mogą samo stanowić, jaka jest relacja pomiędzy „pomagaczem” a osobą bezdomną, na ile mieszkanie jest dobrem, na które trzeba zasłużyć i zapracować. Wszystko to przekłada się na jakość usług i standardy ich realizacji.

Wyzwania jakościowe

Jak wspomniałem powyżej w Polsce mamy do czynienia z nieuregulowaną działalnością w zakresie bezdomności, w tym brak jest obowiązujących standardów jakości usług. Nie ma żadnych szczegółowych regulacji określających np. czym różnią się usługi świadczone przez noclegownie od usług świadczonych przez schroniska. Polskie regulacje zatem definiują obowiązki świadczenia pomocy ludziom bezdomnym, jakkolwiek nie definiują sposobu realizacji i jakości tych usług. Sytuacja niniejsza doprowadziła w Polsce z jednej strony do wielkiego rozwoju różnorodnych usług dla ludzi bezdomnych, z drugiej strony do braku możliwości weryfikowania jakości usług oferowanych przez organizacje. Szacuje się, że około 80-90% usług skierowanych do ludzi bezdomnych realizowanych jest przez organizacje pozarządowe. Organizacje te najczęściej zadania realizują w oparciu o kontrakty podpisywane z gminami, które zgodnie z polskimi przepisami odpowiedzialne są za zapewnienie każdemu własnemu mieszkańcowi schronienia, wyżywienia, odzieży. Istnieje także odsetek organizacji pozarządowych, które kierują swoje usługi do ludzi bezdomnych nie posiadając żadnych umów, działalność opierając na prywatnych sponsorach lub dotacjach z różnych funduszy. W Polsce nie jest prowadzony żaden oficjalny rejestr usług kierowanych do ludzi bezdomnych, brakuje jednocześnie nadzoru formalnego nad prowadzoną działalnością np. placówek dla osób bezdomnych. Formalnie nie istnieją żadne regulacje gwarantujące odpowiednią jakość usług oferowaną ludziom bezdomnym. Jednocześnie

brakuje współpracy między podmiotami bezpośrednio zajmującymi się problematyką bezdomności. Organizacje działające na polu problematyki bezdomności traktują się często, jako wzajemną konkurencję (zwłaszcza w obszarze pozyskiwanych środków finansowych, na utrzymanie swojej działalności), co bardziej wywołuje między poszczególnymi organizacjami tendencję do rywalizacji, niż ducha dialogu czy współdziałania. Do tej pory nie wytworzono również żadnego usystematyzowanego systemu ogólnopolskiej współpracy organizacji pozarządowych, zajmujących się problematyką bezdomności, a tym samym brakuje pomiędzy organizacjami konsolidacji na poziomie idei i kierunku podejmowanych działań. Występują również antagonizmy i konflikty pomiędzy sektorem pozarządowym, a publicznym. Z jednej strony brakuje kultury współpracy sektora publicznego i pozarządowego, z drugiej zaś widoczne jest zróżnicowanie poziomu, bądź nawet brak współpracy, pomiędzy niektórymi organizacjami pozarządowymi a np. ośrodkami pomocy społecznej, w zależności od regionu, zasięgu działań i rodzaju organizacji. Ponadto nie tylko występuje podział na organizacje pozarządowe (w swoich szeregach i tak pozbawione spójności oraz jedności) i sektor publiczny. Brakuje również regionalnych i lokalnych płaszczyzn współpracy różnych innych podmiotów wokół problemu bezdomności.

Sytuację standardów usług ma zmienić przytaczany już wyżej projekt systemowy 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” w zadaniu (nr 4) w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi w tym: opracowanie modelu „Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności”, gdzie przygotowywane są standardy usług w zakresie streetworkingu, pracy socjalnej, mieszkalnictwa i pomocy doraźnej, zdrowia, zatrudnienia i edukacji, a także partnerstwa lokalnego. W ramach niniejszego projektu, staraniem szerokiego grona ekspertów standardy powstaną, wyzwaniem jednak przyszłości będzie ich implementacja, a także bieżące monitorowanie i ewaluowanie, bowiem raz przygotowane standardy jakości usług dla osób bezdomnych muszą być poddawane modyfikacjom i zmianom. Wyzwanie wdrożenia standardów jest o tyle trudne, że wymaga z jednej strony woli politycznej i zmian prawnych, zapewnienia zaplecza finansowego do ich implementacji a także dużej pracy edukacyjnej służącej upowszechnieniu niniejszych standardów. Z kolei wyzwanie poszerzenia współpracy i współdziałania w celu rozwiązywania problemu bezdomności na całą politykę społeczną, nie tylko pomoc społeczną, wymaga zmian zarówno prawnych, systemowych, a także finansowych. Przede wszystkim jednak zmian świadomości i podniesienia wiedzy instytucji i organizacji, które mają wpływ na ludzi bezdomnych.

Wyzwania społeczne

Problem bezdomności a także sami ludzie bezdomni postrzegani są w niezgodny z rzeczywistością, stereotypowy sposób. Zgodnie z wynikami badań¹⁶² Polacy są przekonani, iż osoby bezdomne są brudne i zaniedbane, że bezdomni to alkoholicy, a bezdomność to patologia,

¹⁶² M. Dębski, *O bezdomności stereotypowo. Obraz bezdomności w świadomości społecznej, czyli bezdomność widziana oczami obywateli*, Werbel demokracji – O bezdomności bez leku, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2009 s. 3-5

dotyczy mężczyzn i nizin społecznych. Aż 96% obywateli wskazuje na częste bądź bardzo częste nadużywanie przez osoby bezdomne alkoholu, bezrobocie (93,0%) oraz ubóstwo (91,0%). Przedstawiciele społeczeństwa przejawiają wobec osób bezdomnych postawy negatywne bądź obojętne. Pomimo tego, że z osobami bezdomnymi mają sporadyczny kontakt (68,0%), to są wobec osób bezdomnych nastawieni obojętnie, bądź negatywnie; w stosunku do bezdomności brakuje postaw obywatelskich. Przedstawiciele społeczeństwa uważają, iż „bezdomność widać i czuć”, bo to głównie problem ulicy. Obywatele błędnie szacują procent osób bezdomnych zamieszkujących daną przestrzeń. Deklarują, że 35% wszystkich osób bezdomnych mieszka w placówkach, zaś pozostałe 65% poza placówkami – w miejscach niemieszkalnych (w rzeczywistości proporcje te są odwrotne). Obywatele postrzegają bezdomność, jako wynik własnego wyboru. Pojawienie się bezdomności postrzegane jest głównie jako wynik czynników związanych z samą osobą bezdomną: z jej niezaradną postawą bądź własnym wyborem. Obywatele nie posiadają wiedzy o systemie pomocy i istniejącym wsparciu dla osób bezdomnych. Aż 53,9% badanych osób nie potrafi wymienić nazwy żadnej organizacji świadczącej pomoc osobom bezdomnym. Obywatele nie umieją reagować na bezdomność – pomagają poprzez wsparcie finansowe i rzeczowe. Dominują tylko dwie formy pomocy: pierwszą z nich jest kupowanie i dawanie osobom bezdomnym jedzenia (57,5%) oraz dawanie pieniędzy ludziom żyjącym na ulicy (54,5%). Obie formy wspierają utrwalanie bezdomności, ale w żaden sposób nie wspierają wyjścia z niej. Wszystkie niniejsze stereotypy mają przemożny wpływ na rozwiązywanie problemu bezdomności. Z jednej strony brakuje wsparcia społecznego dla systemu pomocy osobom bezdomnym m.in. niski jest poziom wsparcia organizacji działających w tym obszarze, z drugiej strony negatywne stereotypy utrudniają reintegrację osób bezdomnych m.in. znalezienie i utrzymanie zatrudnienia. Wyzwaniem pozostaje ciągle kwestia edukacji i komunikacji społecznej, aby obywatele rozumieli i wspierali działania w zakresie bezdomności. Istotnym elementem jest przełamywanie negatywnych stereotypów wokół bezdomności. Bezdomność ciągle pozostaje tematem wstydliwym, o którym obywatele wiedzą niewiele, rzadko wspierają i partycypują w działaniach wspierających osoby bezdomne. Konieczne i potrzebne są w tym zakresie kampanie społeczne i akcje edukacyjne (także w szkołach), w których można ukazywać prawdziwe oblicze bezdomności. Edukacja obywatelska w tym zakresie ma jeszcze jeden cel, wywierania społecznego nacisku na polityków, aby problem bezdomności był bardziej dostrzegalny i szerzej podejmowany politycznie. Bez zwiększenia zainteresowania opinii publicznej problemem bezdomności nie uda się także znacząco podnieść zainteresowania politycznego.

Wyzwania partycypacji

Kolejnym problemem, który stanowi wyzwanie w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności, zarówno w Europie jak i Polsce, jest kwestia braku partycypacji ludzi bezdomnych w tworzeniu polityki społecznej. Mówi się, że osoby bezdomne są roszczeniowe, uza-

leżnione od udzielanej im pomocy. Jednakże pamiętać trzeba, że formy pomocy dla tych ludzi są narzucane im z góry przez ustawodawcę, instytucje pomocowe, czy też ekspertów. Tego rodzaju forma pomocy nie musi jednakże korespondować z rzeczywistymi potrzebami, oczekiwaniami osób bezdomnych. Różnica między ofertą pomocową narzuconą z góry, a rzeczywistymi potrzebami ludzi bezdomnych obniża efektywność udzielanej pomocy, tym samym utrudnia wychodzenie z bezdomności. Dotychczas nie stworzono żadnych narzędzi i instrumentów umożliwiających włączenie osób bezdomnych w podejmowanie decyzji związanych z usługami do nich kierowanymi. Ludzie bezdomni z jednej strony nie posiadają informacji o planowanych zmianach w systemie pomocy, mają ograniczoną wiedzę o usługach do nich kierowanych, z drugiej strony nie są włączane w proces konsultowania lub współtworzenia kształtu usług społecznych do nich kierowanych. Osoby bezdomne pozbawione są tym samym elementarnego poczucia wpływu na własne życie, odpowiedzialności za własne sprawy co przekłada się na przyjmowanie biernej i pasywnej postawy życiowej, sytuacja ta generuje poczucie bezsilności i niemożności. Wydaje się, że zbyt często kluczowi interesariusze, w tym wypadku osoby bezdomne, nie są zaangażowani w tworzenie, ewaluację i wdrażanie usług skierowanych do tej grupy osób wykluczonych. Za takim włączeniem osób bezdomnych stoją dwie podstawowe idee - ludzie wymagający pomocy po pierwsze mają prawo do posiadania głosu w sprawie kształtu usług, z których korzystają i opieki sprawowanej nad nimi oraz wiedzą lepiej niż inni czego naprawdę potrzebują od usługodawców, po drugie powinni mieć prawo uczestniczenia w każdej dyskusji dotyczącej ich życia. Wzywaniem w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności jest zatem wymierne podniesienie partycypacji osób bezdomnych, powinno się to odbywać między innymi poprzez szersze włączanie osób bezdomnych w dyskusję o kształt pomocy, którą uzyskują czy też wspieranie organizacji rzeczniczych tworzonych przez same osoby bezdomne.

Wyzwania finansowe

Ostatnią grupą wyzwań, o których chciałbym napisać są wyzwania finansowe. Rozwiązywanie problemu bezdomności jakkolwiek by nie było wymaga nakładów finansowych, aby było skuteczne i efektywne. W obliczu kryzysu finansowego, przez który przechodzi Europa i Polska, trudno niekiedy mówić o kosztach finansowych i koniecznych nakładach na ludzi wykluczonych. Niemniej jednak kryzys finansowy, może być wielkim sprzymierzeńcem i okazją do podnoszenia tematyki bezdomności, bowiem sam kryzys może mieć duży wpływ na zwiększenie skali bezdomności. Przykładem mogą być ponownie Stany Zjednoczone, gdzie w okresie największego kryzysu w 2009 i 2010 roku przyjęto szereg programów, zapewniających zwiększenie finansowania na cele rozwiązywania problemu bezdomności. Administracja rządowa USA w samym roku 2009 na cele zwalczania bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego przeznaczyła niemal 40 miliardów dolarów, z czego ponad 3 miliardy tylko na cele związane z bezdomnością (National Alliance to End Homelessness, 2010b). Kolejnym przełomem dla polityki rozwiązania problemu bezdomności w Stanach Zjednoczonych było przyjęcie w 2009 r. - w kontekście kryzysu ekonomicznego - przez administrację

prezydenta Baracka Obamy pakietu stymulującego, nazwanego „American Recovery and Reinvestment Act of 2009”. Pakiet ten wprowadził m.in. specjalny program „Prewencja Bezdomności i Najpierw Mieszkanie”, program niniejszy zakłada działania ukierunkowane na gospodarstwa domowe doświadczających problemów ekonomicznych, które bez wsparcia utraciłyby mieszkania. Ponadto, w ramach planu założono wspieranie ludzi bezdomnych, wykorzystując metodę „najpierw mieszkanie”. Na realizację założono dodatkowych 1,5 miliarda dolarów (U.S. Department of Housing and Urban Development, 2009b). W 2010 roku prezydent Barack Obama kontynuując podjęte w poprzednim roku działania, po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki przyjął Federalny Plan Zapobiegania i Zlikwidowania Bezdomności (Federal Strategic Plan to Prevent and End Homelessness)¹⁶³.

W kontekście wszystkich wyzwań zaprezentowanych powyżej pozostaje właśnie kwestia odpowiedniego zaplecza finansowego do realizacji wskazywanych działań. Z jednej strony chodzi o lepsze wykorzystanie istniejących zasobów, szczególnie w kontekście omawianej skuteczności i efektywności. Chodzi tutaj o lepsze wykorzystanie wielkich środków finansowych przeznaczanych na zapewnienie wsparcia osób bezdomnych przez samorządy terytorialne. Ponadto zoptymalizowanie wydatkowania także środków rządowych, choćby na program „Powrót osób bezdomnych do społeczności” czy „Program wsparcia budownictwa socjalnego ze środków Funduszu Dopłat”. Z drugiej strony lepsze wykorzystanie środków strukturalnych Unii Europejskiej. Szczególnie w kontekście nowej perspektywy finansowej 2014-2020 kluczowym jest przygotowanie odpowiednich zapisów gwarantujących skuteczną interwencję w zakresie bezdomności. Koniecznym jest w przyszłej perspektywie finansowej wdrożenie kilku rozwiązań. Po pierwsze, środki europejskie powinny być szerzej wykorzystywane do realizacji inwestycji rozwoju mieszkalnictwa społecznego. Istniejące ramy prawne Unii dają temu możliwość. Z całą stanowczością należy zaznaczyć, że nie da się skutecznie rozwiązywać szeregu problemów społecznych związanych z wykluczeniem społecznym, w tym problemu bezdomności, wykluczenia mieszkaniowego, a także bezrobocia, niepełnosprawności, chorób psychicznych (ochrona zdrowia), bez szerokiej ingerencji w sferę mieszkalnictwa i zwiększenia dostępności mieszkań. Usługi mieszkaniowe są integralne i kluczowe zarówno dla zwiększania aktywności i mobilności zawodowej obywateli, a także kluczowe dla procesu włączania społecznego osób zagrożonych ubóstwem czy wykluczeniem społecznym. Należy zatem wpisać cele i działania w zakresie rozwoju mieszkalnictwa społecznego, w tym socjalnego dla marginalizowanych społeczności oraz poprawę dostępności i jakości usług publicznych w zakresie mieszkalnictwa w istniejące i projektowane dokumenty strategiczne i operacyjne przyszłego okresu funduszy UE 2014-2020. Po drugie problematyka bezdomności musi wprost znaleźć swoje miejsce w istniejących i tworzonych dokumentach strategicznych i operacyjnych perspektywy finansowej

163 P.Olech, *Strategie rozwiązywania problemu bezdomności w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Australii i Europie*; Problem bezdomności w Polsce red. Maciej Dębski, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011 s. 164.

2014-2020. Projektowane działania w zakresie bezdomności powinny być zorientowane na rzeczywiste rozwiązywanie problemu, a nie radzenie sobie z nim, lub zarządzanie nim.

W tym celu działania powinny orientować się wobec 3 obszarów:

- prewencji, czyli zapobieganiu bezdomności osób nią zagrożonych,
- interwencji, czyli ratowaniu zdrowia i życia osób bezdomnych w miejscach niemieszkalnych,
- integracji, czyli skutecznym, wielowymiarowym wsparciem w zakresie integracji społecznej.

Fundusze powinny dać możliwości integrowania obszarów m.in. pomocy i integracji społecznej, rynku pracy, edukacji, zdrowia, ze szczególną i przewodnią rolą mieszkalnictwa. Doświadczenia realizacji projektów społecznych dwóch poprzednich okresów programowania wyraźnie wskazują na potrzebę integracji wielu obszarów różnych polityk, tak by w pełni umożliwić ludziom wychodzenie z problemów. Pomoc społeczna samodzielnie nie rozwiąże wielu problemów społecznych. Nowe ramy finansowe powinny uwzględnić testowanie i wdrażanie innowacji społecznych w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności w tym implementowanie metody „najpierw mieszkanie”.

Podsumowanie

Rozwiązywanie problemu bezdomności jest wyzwaniem dla całej polityki społecznej realizowanej w Europie i Polsce. Skuteczne zwalczanie zjawiska bezdomności stawia z kolei szereg starych i nowych wyzwań przed wszystkimi interesariuszami tego systemu. Istnieje potrzeba wzmocnienia poparcia i zainteresowania politycznego, aby bezdomność była wysoko w agendzie politycznej a w konsekwencji, aby podejmowane były wymierne działania służące rozwiązywaniu tego problemu. Niezbędne jest rozwijanie europejskich, krajowych i regionalnych strategii i programów zwalczania bezdomności zakładających działania w zakresie prewencji, interwencji i integracji. Plany takie muszą zakładać międzysektorową i międzyresortową współpracę w sferze całej polityki społecznej, a nie tylko pomocy społecznej. Problem bezdomności musi być widziany szerzej także jako problem mieszkaniowy, a nie patologia społeczna. Wszelkie strategie, programy czy plany muszą mieć lepszą podbudowę diagnostyczną opartą na rzetelnych badaniach ilościowych i jakościowych. Istnieje dotkliwy deficyt badań nad skutecznością i efektywnością wsparcia udzielanego osobom bezdomnym a także efektywnością kosztową systemu pomocy. Dotychczas istniejące rozwiązania potrzebują rewizji a także wprowadzania innowacji takich jak przetestowanie i wdrożenie w szerszym zakresie metody „Najpierw Mieszkanie”. W związku z niewydolnością i słabą skutecznością tradycyjnego systemu wsparcia instytucjonalnego realizowanego w postaci noclegowni i schronisk wyzwaniem jest rozwój wsparcia realizowanego w środowisku w postaci mieszkalnictwa wspieranego. Podniesienia wymaga także jakość świadczonych usług dla osób bezdomnych, to z kolei powinno być powiązane z wdrożeniem i monitorowaniem standardów usług realizowanych w zakresie bezdomności. Celem w tym zakresie powinno być zapewnienie godności ludziom bezdomnym, podniesienie skuteczności wychodzenia

z bezdomności a także zwiększenia partycypacji osób bezdomnych. Przetamywania wymagają negatywne stereotypy osób bezdomnych, bowiem są one jedną z głównych przeszkód w procesie integracji społecznej i zawodowej, a także utrudniają rozwój skutecznych, profesjonalnych i całościowych programów walki z bezdomnością. Ostatnim wyzwaniem dla Unii Europejskiej i Polski jest zapewnienie odpowiednich ram finansowych dla skutecznych i efektywnych działań w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności, co jest szczególnie ważne w kontekście przyszłej perspektywy finansowej środków strukturalnych UE 2014-2020. Doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych pokazują, że rozwiązywanie problemu bezdomności jest możliwe i osiągalne, jest jednak długotrwałym procesem, który powinien zostać szczegółowo zaplanowany i obudowany odpowiednim instrumentarium.



Nowe wyzwania dla ekonomii społecznej

Dwoje związkowców wyrzucono z pracy w regionie silnie uprzemysłowionym, gdzie działania przemysłu (tekstylnego czy kopalnianego) dominowały całkowicie życie gospodarcze, polityczne i społeczne. Po kilku miesiącach poza miejscem pracy, zdali oni sobie sprawy, iż izolują się od społeczeństwa, omijają wcześniejsze miejsca spotkań, nie są ze siebie zadowoleni i wyczuwają rosnące poczucie winy.

Stwierdziwszy jednak, iż utrata pracy w tym wypadku nie stanowiła ich winy, lecz była raczej spowodowana wpływami czynników zewnętrznych, zdecydowali się spotykać, żeby stale omawiać sytuację. Spotkania, najpierw we dwójkę a potem w coraz to powiększającej się grupie, stały się nową formą uznania społecznego. Jednak one nie wystarczały: ani pracy ani środków z tego nie było.

Niemniej spotkania stawały się miejscem wzajemnej pomocy i solidarności. Dwóch innych bezrobotnych zaczęło rozmawiać przy kawie, o prowadzeniu ciężarówek, gdyż jeden z nich posiadał prawo jazdy do pojazdów ciężkich. Byli związkowcy stwierdzili, iż może założą firmę. Zaczęli omawiać co jest potrzebne, aby prowadzić firmę transportową. Okazało się, że panowie chcą prowadzić ciężarówkę, a nie firmę, gdyż nie posiadają takich kompetencji.

Po wielu godzinach naradzania się chętni panowie oraz grupa działaczy, już trochę zorganizowana (założyła stowarzyszenie), dała anonis do gazety lokalnej:

„Bezrobotni szukają dyrektora“

Na ogłoszenie odpowiedział m.in. dyrektor lokalnej filii dużego banku, który, jak sam oznajmił, już stracił poczucie satysfakcji z wykonywania tej pracy. Opracował on, na podstawie swojej już posiadanej wiedzy o lokalnych firmach, plan rozwoju małego przedsiębiorstwa społecznego, zajmującego się transportem przemysłowych części metalowych, produkowanych przez lokalne firmy, a których wykończenie wymagało przeniesienie danej części z jednego warsztatu do drugiego. Firma została utworzona, dwaj bezrobotni w niej pracują jako kierownicy, a wiedza byłego bankowca o rynku, o klientach, o prowadzeniu firmy zapewnia jej przeżycie.

To przedsiębiorstwo społeczne należy do luźnego zespołu firm i stowarzyszeń, które współpracują ze sobą, wchodzi w kapitał kolejnych podmiotów, zabezpieczając się przed wspólnym upadkiem i w obecnej chwili zatrudniają ponad 500 osób po 20 latach istnienia. Wszystkie bez wyjątku są prowadzone przez wyjątkowych ludzi, którzy wcielają się z wieloma kompetencjami w rolę przedsiębiorców społecznych. Hasło „bezrobotni szukają dyrektora“ stało się ich hasłem na sukces.

Czym naprawdę jest ekonomia społeczna?

Zamiast przedstawić w tym miejscu definicje Unii Europejskiej¹⁶⁴, zespołu uniwersyteckiego EMES¹⁶⁵, czy też polską, odwołuje się do powyższej autentycznej historii, w celu przedstawienia ekonomii społecznej w świetle relacji ludzkich, kompetencji oraz wiedzy, raczej niż przez pryzmat instytucjonalny.

Historyczne przykłady ekonomii społecznej¹⁶⁶, jak i współczesne, składają się ponad wszystko z historii i doświadczeń ludzkich. Są to najczęściej historie małych lokalnych bohaterów, którzy uczą się działać w świecie gospodarki, nie dlatego, iż chcą stać się milionerami, lecz dlatego, iż działając w interesie własnym, lub innych, doprowadzają do tego, iż wytwarzane jest „wspólne dobro“, czyli miejsce pracy, rynek zbytu na usługi czy produkty, zapłata podatków, składek społecznych itp. Co najważniejsze, umożliwienie danej osobie odnalezienie swojej godności, poprzez zarobione przez nią pieniądze, które może z dumą przynieść do swojej rodziny. Gdy takich osób jest więcej i takich rodzin jest więcej, można mówić o rozwoju lokalnego społeczeństwa, które odnajduje nowe formy wspólnego działania, które w wielu przypadkach przekraczają to, co było wyobrażalne wcześniej.

Młody człowiek jest mianowany pewnego dnia na funkcję dyrektora zakładu dla osób niepełnosprawnych¹⁶⁷. Stowarzyszenie zarządzające tym miejscem miało w zamyśle jego zamknięcie. Poznawszy sytuację i osoby, młody dyrektor „zawziął się“ na system uznając, iż we wsi, gdzie się znajduje zakład, można nawet zwiększyć działania na rzecz tych osób.

Używając swoich zdolności negocjacyjnych, oraz posiadając bardzo silne poczucie misyjne, zaczął rozwijać ten ośrodek etapami. Dziś, w wiosce liczącej 500 osób, pracuje przy usługach turystycznych 700 osób, w tym 500 osób niepełnosprawnych. Ośrodek prowadzi 3 różnego poziomu hotele, ujeżdżalnię koni, pływalnię, restauracje oraz produkuje kilkanaście produktów regionalnych. Odwiedzający nie wie bardzo często czy osoba go obsługująca jest niepełnosprawna czy nie.

W wielu przypadkach, zmieniające się lokalne społeczeństwa stają się silniejsze, żyją swoją dumą z osiągniętych wyników, biorą udział w sposób bardziej czynny w społeczeństwie lokalnym. Niektóre osoby czasami stają do wyborów. Nie rzadko takie grupy osób stają się ruchem na rzecz rozwoju ich miejscowości i potrafią się zjednoczyć, aby na poziomie regionalnym, czy nawet narodowym bronić wspólnie interesów własnych i podobnych im struktur.

164 <http://www.ngo.pl/x/83813>.

165 <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/433225>.

166 Pierwsza spółdzielnia założona przez Roberta Owena w Rochdale, Wielka Brytania w XIV wieku, na podstawie wspólnej własności pracowników narzędzia przemysłowego.

167 CAT-ESAT w La Ferme du Pont de Sains du Nord, Feron w północnej Francji.



Ekonomizacja

Warunkiem wstępnym sukcesu ekonomii społecznej, jest samo istnienie takiego typu podmiotów. Jak widać z przykładu wstępnego, istnienie tego przedsiębiorstwa jest uwarunkowane szeregiem zmiennych:

- znalezieniem osoby na pozycję **dyrektora**, która posiada własne kompetencje, zdolności, oraz głęboką wiedzę co do lokalnego rynku gospodarczego
- wejściem w **partnerstwo**, bardzo bliskie, z lokalnym stowarzyszeniem, które postawiło sobie jako wyzwanie znajdowanie osobom bezrobotnym¹⁶⁸ miejsc pracy, najlepiej poprzez ich tworzenie
- wykonaniem, przez przyszłego dyrektora, za pieniądze publiczne¹⁶⁹ **rozeznania rynkowego** i postawienie hipotez **skuteczności gospodarczej** proponowanego rozwiązania
- silna **motywacja grupy** osób, która chciała wziąć udział w tym przedsięwzięciu oraz drugiej grupy, która ich w tym wspierała¹⁷⁰
- istnieniem na lokalnym rynku **autentycznej potrzeby** (przewożenia części metalowych między różnymi warsztatami), oraz **zaufania** tych przedsiębiorców, iż nowa firma zdolna będzie zadowolić ich potrzeby (przeniesienie na ten podmiot zaufania, które firmy te miały dla byłego bankowca...).

Niemniej, podstawowym elementem zaistnienia tego przedsiębiorstwa społecznego jest jego zdolność do rentownej działalności. Obliczenie rentowności, łączy się z wszystkimi warunkami istnienia takiego podmiotu, czyli sprzedaży, obliczenia rentownej ceny, oraz mierzalnej potrzeby płynności finansowej, potrzeb inwestycyjnych, trwałości relacji z klientami, skutecznie pracującej ekipy pracowników, dobrego lidera itp.

Nie sposób jest ograniczyć takiej analizy wyłącznie do analizy proponowanego budżetu, gdyż wiele z tych elementów jest zależnych od **czynnika ludzkiego**, gdzie ocena nie zawsze może być liczbowa. Zatem tu znajduje się element ryzyka, który istnieje w każdym przedsięwzięciu i który często staje się kluczowym elementem sukcesu, lub jego braku.

Ryzyko podejmowane przez ekonomię społeczną jest sprawą skomplikowaną. w związku z tym, że mamy do czynienia z osobami nie zawsze dającymi sobie radę w życiu, można się zastanawiać czy w ogóle wolno podejmować jakiegokolwiek ryzyko, mogące doprowadzić do

168 Pojęcie „bezrobotny” należy tu rozumieć, jako opis osoby niepracującej i często niemogącej znaleźć sobie pracy. Nie jest to pojęcie pejoratywne, gdyż opisuje rzeczywistość wielu osób. Pejoratywne użycie tego słowa powoduje, iż wszystkie osoby niemające pracy stają się „winne” swojego braku aktywności zawodowej, co nie jest zgodne z rzeczywistością i bardzo utrudnia im wyjście z tego stanu, gdyż przestają w pewnym momencie być równymi partnerami w kreowaniu nowej rzeczywistości zatrudnienia.

169 3 miesiące opłaty środków potrzebnych na wykonania rozeznania rynkowego przez przyszłego dyrektora. Środki otrzymało stowarzyszenie.

170 Metoda opracowana przez to stowarzyszenie oparta jest na zasadzie walki z izolacją danej osoby, znajdującej się bez pracy. Jest ona zapraszana na nieformalne spotkania uspołeczniające, symbolizowane „picim wspólnie kawę”, które są bardzo dyskretnie prowadzone w taki sposób, aby każdy mógł się wypowiedzieć i by doszło do tego, aby chęci indywidualne były wypowiedziane i dyskutowane i aby tworzyły się grupy osób o wspólnych zainteresowaniach. Dopiero po dłuższym okresie dochodzi do bardziej konkretnych rozmów i czynów dotyczących założenia przedsiębiorstwa, zatrudnienia itp.

np. zamknięcia danego podmiotu? Alternatywą wydaje się być nie robienie niczego, co jest często nie do przyjęcia dla osób, które zdają sobie sprawę z sytuacji osób wykluczonych. Zatem ryzyko wystawienia na dalsze trudności osoby niepełnosprawnej, lub też bezrobotnej stawia społeczeństwu duże wyzwanie. Dlaczego społeczeństwu? Ponieważ dobrze zorganizowany podmiot ekonomii społecznej to nie „silna firma” i tylko jej rynek zbytu. W ekonomii społecznej stanowi on część lokalnego społeczeństwa – otoczenie podmiotu, czyli sektor publiczny, instytucje, badacze itp. stanowią część tkanki, na której podmiot się opiera, a więc ich współodpowiedzialność jest ważna.

Z drugiej strony podmiot ekonomii społecznej staje się ważnym graczem w życiu ludzi, których zatrudnia. Oprócz posiadania relacji w społeczeństwie lokalnym jako mieszkańcy, stają się też osobami przynoszącymi do domu zarobek. Jeśli w dodatku produkcja/usługi podmiotu są wartościowe na rynku lokalnym, mogą być zakupywane, ponieważ są potrzebne itp., rola pracowników staje się jeszcze ważniejsza, gdyż otrzymują uznanie społeczne za to co wykonują. Jeśli ma dojść do sytuacji ryzykownej dla podmiotu zdarza się, iż lokalna społeczność potrafi się zmobilizować, i poprzez czyn społeczny, zbiórkę pieniędzy, czy też udzielając pożyczkę wesprzeć ten podmiot. Trzecim członem otoczenia podmiotu ekonomii społecznej są jego klienci czy też dostawcy.

Problematyczne dla przedsiębiorcy społecznego jest kwestia utrzymania kontaktów z tymi wszystkimi środowiskami, mobilizowanie do zwiększania wrażliwości dotyczącej tego, co się dzieje w przedsiębiorstwie i wypracowanie takiego kapitału społecznego, żeby w razie trudności współodpowiedzialnie społeczność zareagowała na poziomie maksymalnym.

Ryzyka usunąć nie można i ewentualność zamknięcia danego podmiotu musi istnieć, gdyż brak rentowności do tego zmusza. Niemniej jednak analiza ryzyka, czy też zmniejszenie ryzyka, jest możliwe tylko poprzez zintegrowany proces budowy nowego podmiotu w lokalnym społeczeństwie.

Etyka ekonomii społecznej

Ryzyko pojmowane w rozumieniu sektora prywatnego, stanowi element kluczowy w każdym przedsięwzięciu, gdyż właściciel danego podmiotu, w który zainwestował swoje środki, może je stracić, o ile firma będzie źle działała. W ekonomii społecznej ryzyko jest o wiele większe z szeregu powodów:

- kapitał włożony w przedsięwzięcie prawie nigdy nie jest osobistą własnością właściciela,
- osoby zatrudnione nie mają, przynajmniej na początku, należytego poczucia współodpowiedzialności za wspólne przedsięwzięcie
- osoby biorące udział w takim przedsięwzięciu często nie są *a priori* przedsiębiorcami i muszą się takiej formy działania uczyć
- podmioty prawne, które mogą być założycielami takiego podmiotu, mogą podejmować decyzje nie odpowiednie, za wolno, gdyż są przyzwyczajone do zupełnie innych form działania



• partnerzy rynkowi mogą się odnosić różnorodnie do nieznannej formy działalności. To, co kompensuje w ekonomii społecznej brak własnego osobistego zaryzykowanego kapitału to elementy etyczne. Stanowią one „kręgosłup“ każdego podmiotu. Przy tworzeniu takiego podmiotu muszą one, przynajmniej w załączku, zostać rozpracowane, tak ażeby zaistniały wspólne zasady działania, podzielane przez wszystkie osoby biorące udział w takim przedsięwzięciu, od prezesa do pracownika, lub osoby udzielającej się wolontarystycznie. Ważny też okazuje się być przekaz tych wartości klientom, którzy bardzo często identyfikują się z takimi elementami. Nie oznacza to oczywiście, iż należy opierać się na etyce „pomocy“ dla osób, którym w życiu się mniej dobrze powiodło, gdyż z punktu widzenia marketingowego, nie daje to wiele szans na sukces. Pojęcie etyczne jest tu bardziej zależne od takich elementów jak:

- jakość i stałość miejsca pracy (typ umowy, jej długość, sposób zarządzania, poczucie współodpowiedzialności)
- tworzenie społecznie użytecznej działalności, czyli relacja z lokalnym społeczeństwem/obszarem (oparcie się na kompetencjach lokalnych mieszkańców, których można zatrudnić, a zapewnieniem potrzeb – usług lub produktów – które mogą być pożyteczne lub zakupywane przez lokalną społeczność,
- współpraca i inwestycja w lokalne terytorium (współdziałanie z lokalnymi samorządami oraz firmami, uważając na to, aby nowa działalność przedsiębiorstwa społecznego nie działała negatywnie na już istniejące, ale też praca na rzecz lokalnego obszaru, stale go wzmacniająca)
- pierwszeństwo człowieka nad zarobkiem (podejście bardzo wyrozumiałe do człowieka, ale niemożliwiające uzależnienie się człowieka od zasiłków, lub innych form pomocy, gdzie nie istnieje wymiana.)¹⁷¹.

Można by uznać, iż kwestie etyczne są sprawą wewnętrzną danego podmiotu ekonomii społecznej i że nie dotyczą innych partnerów. Niemniej okazuje się, iż w wielu krajach nawet władza publiczna bardzo zwraca uwagę na sytuację etyczną danego podmiotu i może uzależnić swoje wsparcie od takich elementów¹⁷². Z drugiej strony stowarzyszenia zrzeszające podmioty ekonomii społecznej też zwracają uwagę na kwestie etyczne.

Przy tworzeniu stowarzyszenia struktur ekonomii solidarnościowej¹⁷³ w roku 2000 szereg podmiotów ogłosiło apel zawierający szereg postulatów oraz pozycji etycznych. Około 80 podmiotów odpowiedziało na ten apel i po roku dyskusji utworzyło wspólne stowa-

171 Te elementy etyczne powinny być opracowane lokalnie, przez dany podmiot i jego otoczenie. Od czasu do czasu należy weryfikować, czy nadal te elementy są najważniejsze, czy też inne powinny je zastąpić.

172 Rada Regionalna Provence Cote d'Azur (południowy region Francji) przyznaje środki prywatnym firmom w wysokości 20 000 euro na roczne zatrudnienie przyszłego przedsiębiorcy społecznego, pod warunkiem udo- wodnionego bilansu finansowego oraz działania na podstawie określonych warunków etycznych spójnych z ekonomią społeczną.

173 We Francji ekonomia solidarnościowa to współczesny odłam ekonomii społecznej, który powstawał bardzo oddolnie od lat 80-tych i składa się na ogół z bardzo małych i różnorodnych podmiotów, wykonywujących bardzo różne zawody. Ekonomia społeczna, to dość często duże banki i towarzystwa wzajemnej pomocy, których znaczący rozmiar wpływa na ich sposób myślenia i działania.

rzyszenie. W celu uzgodnienia kto może być, lub nie może być członkiem regionalnego stowarzyszenia nie uznano za odpowiednie przedstawienie warunków i zorganizowaniem jakiejś komisji, która badałaby każdego członka. Nie dano sobie do tego prawa. Natomiast wypracowano wspólnie narzędzie, zwane „kartą postępu”¹⁷⁴, które jest pracowywane z pomocą metodologa. Umożliwia ona skojarzenie i postawienie w napięciu działań podmiotu oraz jego założeń wstępnych, ustala co działa a co nie działa i doprowadza do wspólnego zaplanowania zmian, które są potrzebne. Ta „karta postępu” opiera się właśnie na zasadach etycznych, które są omawiane w zespole składającym się z dyrekcji, pracowników, wolontariuszy i zewnętrznych partnerów. Pogląd tych ostatnich okazuje się być bardzo ważnym elementem postępu, gdyż daje podmiotowi odczucie tego jak jest widziane z zewnątrz¹⁷⁵.

Od etyki do skutecznego działania rynkowego

W chwili rozpoczęcia działalności podmiotu ekonomii społecznej może się wydawać, iż najważniejszym elementem jest działalność gospodarcza, czyli jej wykonywanie i rentowność. Jednak, podobnie jak w sektorze prywatnym, bardzo szybko zaczyna czegoś brakować. I tu etyka podmiotu ekonomii społecznej musi wyłonić odpowiednie wartości, które będą tworzyć jej zewnętrzny wizerunek.

W sektorze prywatnym, jak też publicznym, słowo „wartość” nabiera wielu znaczeń:

- - wartość dodana, jako podatek VAT,
- jako dodatkowa wartość danego produktu czy usługi, przechodząca ponad jej wartość monetarną,
- jako motor działania danego podmiotu,
- jako wartość turystyczna, np. „klimat” danego miejsca, którego ocenić ani sprzedać się nie da, gdyż wartość finansowa jest zależna od pokoju, łóżka, posiłku itp.

W podmiotach ekonomii społecznej istnieje dokładnie taka sama potrzeba pracy nad wartościami. Niestety, bardzo często nie zdają one sobie z tego sprawy, gdyż są za bardzo zajęte takimi podstawowymi elementami jak:

- przeżyciem finansowym
- izolacją z powodu braku czasu
- myśleniem, że ze sobą współzawodniczą
- obciążeniem biurokacją
- niedostatecznym zaufaniem do partnerów, szczególnie z sektora prywatnego i publicznego.

174 Chodzi tu o narzędzie opracowane przez grupę członków Assemble Permanent de l'Economie Solidaire z regionu północnej Francji Nord Pas-de-Calais.

175 Oczywiście podstawowym warunkiem takiego udziału np. Instytucji, która finansuje, jest szeroki horyzont zrozumienia problematyki działania wewnętrznego danego podmiotu oraz nie odniesienie się do zdobytych informacji jako jakakolwiek forma „kontroli”. Instytucje, z którymi nie ma relacji partnerskich nie można zaprosić do takiej współpracy.



Podmiot ekonomii społecznej, który już istnieje od jakiegoś czasu może znaleźć czas, aby znaleźć swoje miejsce, bardziej wygodne na rynku, ale musi chcieć to uczynić przyglądając się sobie z bliska. Istnieją ku temu różne narzędzia.. Przykładem tego jest narzędzie opracowane w projekcie UE¹⁷⁶, które składa się z pięciu « krytycznych zmiennych: » autoocena (self awareness), widoczność, profesjonalizm, organizacja, sieciowanie. Narzędzie to jest przewidziane dla już istniejących podmiotów ekonomii społecznej, które nie mogą się znajdować w sytuacji kryzysu. Proces jest prowadzony także przez metodologa, który pomaga dyrekcji, pracownikom i zewnętrznym partnerom spojrzeć na dana strukturę i wypracować proces rozwojowy w danym kierunku.

Okazuje się, przy prowadzeniu takich procesów, iż pobudzają one nie tylko motywację pracowników, ale umożliwiają zrozumienie niektórych kwestii, których w codziennym pośpiechu nie ma czasu omówić. Bardzo ważnym elementem tego procesu jest zrozumienie przez jego uczestników, iż każdy pojmuje to, co jest robione w różny sposób. Uspójnienie, przynajmniej częściowe tych opinii i wymiana na ten temat stanowią podstawową wartość dodaną procesowi.

A. Autoocena:

Przedsiębiorstwo społeczne musi sobie zdać sprawę z:

- Swych **jakości**.
- Swej **tożsamości**.
- Swych **misji**.
- Swej **wizji**.
- Swej **motywacji politycznej**.
- Swych **wartości** (wartości społeczne/jakościowe), w stosunku do swych **wartości komercyjnych**.

Te elementy będą najprawdopodobniej ewoluowały przez cały okres procesu. Na początku są tematem powodującym intensywną debatę. Świadczy to o tym, iż nie zostały jeszcze dostatecznie omówione (np. tylko w rozmowie rekrutacyjnej) i że warto omówić w zespole te elementy.

B. Widoczność:

- Opinia innych aktorów (prywatnych i publicznych) o **globalnym projekcie** przedsiębiorstwa społecznego: **produkty, misje, społeczna wartość dodana**.
- Dopasowanie tego, co przedsiębiorstwo komunikuje o sobie do jego **walorów, jakości, tożsamości**.
- Poważne podejście firmy społecznej w **gospodarczej, społecznej i politycznej domenie**.

176 Narzędzie opracowane do zarządzania partnerstwami biznesowymi, włączając sektor publiczny oraz ekonomię społeczną w projekcie "Successful Partnerships for Social Enterprise: social enterprises in partnership with the public and private sector as a source of inspiration and renewal in local and regional development: Dijkstra P. i Knottermus S Vereniging Solidair/v.o.f. de Verandering www.mple.ne

Czasami jest bardzo trudno spowodować, aby dany podmiot i jego pracownicy, dyrekcja lub wolontariusze przyjęli, iż z zewnętrzny wizerunek nie odpowiada temu co oni chcieliby przekazać. Tu dochodzi do analizy czym podmiot chce być, jaka jest różnica z tym, jak jest odbierany i co należy zrobić, aby sytuacja stała się bardziej spójna.

C. Profesjonalizm:

Jakości miękkie podmiotu:

- **Uwspólnotowienie** zdolności każdego.
- Rozwój zdolności **zawodowych**.
- Wewnętrzny przekaz **informacji**.
- Jasne sprecyzowanie poszczególnych pozycji **pracy i odpowiedzialności**.
- Stosunki z **klitentą**.
- **Zasoby ludzkie**.
- **Szkolenia**.
- Zarządzanie i kontrola **jakości**.

Ta kategoria często zaskakuje dany podmiot, gdyż nie szuka się słabości i winy, lecz wysiłek musi iść w opis sytuacji i dokładną analizę. Powoduje ona bardzo często pochopne wnioski i chęć ich natychmiastowego wdrażania. Należy pamiętać iż proces ten jest wielocząłkowy, i wszystkie jego aspekty muszą być wzięte pod uwagę. To powoduje często poczucie niepewności lub wręcz strachu i metodolog musi umieć zapewnić, iż z niepewności dojdzie się do prostych strategii i działań.

D. Jakość organizacyjna:

- Struktura prawna, system podejmowania decyzji, umowy z pracownikami, umowy z podmiotami zewnętrznymi, stosunki z sieciami, umowy partnerskie.
- Rola dyrektora społecznego.

Ważny element procesu, gdzie analizuje się nie tylko elementy prawne, ale też bardzo ważną rolę dyrektora społecznego. Forma analizy jego roli jest zależna od poszczególnej struktury, ale może stanowić bardzo motywujące dyskusje, gdyż najczęściej pracownicy nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego co dyrektor wykonuje za pracę i jakie są jego odpowiedzialności.

E. Sieciowanie:

- «Osieciowanie» z publicznym i prywatnym sektorem, partnerami, innymi aktorami
- Charakter jakie mają kontakty na danym terytorium .
- Tworzenie i wzmacnianie sieci poprzez produkcję lub dystrybuowanie kapitału (monetarne jak też społecznego).
- Stopień zainwestowania w społeczeństwo i wpływania na «jakość życia».

Dochodzimy w tej części procesu do kwestii bardzo podstawowych. Niektóre podmioty nie zdają sobie zupełnie sprawy z ich izolacji i dlatego nie mają relacji partnerskich z innymi.

Inne dojrzewają do tego, iż mają rolę społeczną i chcą wpływać na „jakość życia” i że właśnie to im daje najwięcej motywacji i zadowolenia.

Warunki sukcesu rozwoju ekonomii społecznej

Jeden wyizolowany podmiot ekonomii społecznej może gdzieś przetrwać, ale jeśli rozwój tego alternatywnego sektora jest ważny dla danego obszaru, należy zainwestować w wytworzenie « dobrego klimatu¹⁷⁷» wokół sektora. W odniesieniu do powyższych opisów i stwierdzeń, oznacza to:

- **integracja z lokalnym społeczeństwem;** jeśli podmiot ekonomii społecznej jest tworzony lokalnie oraz zatrudnia kilka osób z lokalnego społeczeństwa z ich kompetencjami, musi on wytwarzać takie produkty lub usługi jakie odpowiadają kompetencjom tych mieszkańców. Zatem zakorzenienie podmiotu w lokalnej tkance jest bardzo silne i lokalna społeczność może mieć poczucie « współwłasności », oraz wspólnej odpowiedzialności za taki podmiot (udział m.in. dodatkowych osób jako wolontariuszy).
- **nowa rola władz lokalnych;** powinny nie tylko stymulować tworzenie się takich podmiotów, lecz dzielić się odpowiedzialnością za ich pierwsze kroki, poprzez odpowiednie używanie klauzul społecznych, budowę relacji partnerskich itp.
- istniejące poczucie **strategii rozwoju;** współkreowanie podmiotów ekonomii społecznej nie jest sprawą łatwą ani krótką. Wymaga to determinacji ze strony samorządu oraz zrozumienia zalet jakie budowa tkanki ekonomii społecznej może wywołać w lokalnym społeczeństwie. Tam gdzie się rozwija ekonomia społeczna jako lokalna inicjatywa, ludzie z nią związani lepiej rozumieją swoje otoczenie, wypracowują swoje opinie na różne tematy, stają się bardziej wrażliwi na tematy związane z ochroną otoczenia, są bardziej wymagający co do jakości innych usług m.in. publicznych.
- **wieloraka wartość dodana;** bardzo ważnym elementem dla strony publicznej jest zrozumienie wielorakości wartości dodanej osiągniętej poprzez zatrudnienie chociaż jednej osoby przez podmiot ekonomii społecznej. Z jednej strony osoba nieaktywna zawodowo zaczyna pracować, czyli przestaje pobierać różne zasiłki (o ile płaca jest na odpowiednim poziomie), co wytwarza oszczędność dla strony publicznej. Po drugie jej zdrowie, jak też jej rodziny się poprawia, ponieważ wpływ własnej dumy z zarobionych pieniędzy jest znaczący w kwestiach zdrowotnych. Po trzecie osoba taka zaczyna płacić składki, podatki itp., stając się czynnym członkiem lokalnego społeczeństwa a nie osobą utrzymywaną przez to społeczeństwo (poprzez pomoc społeczną). Do tych trzech wartości dodanych należy dodać sam wynik pracy danej osoby, który jest sprzedawany, użyteczny i daje poczucie przynależności do wspólnoty lokalnej.
- **oszczędności finansowe;** jak wiadomo sektor publiczny cierpi od szeregu lat na braki budżetowe. W tym samym czasie społeczeństwo stawia przed samorządami nowe

177 Pojęcie wypracowane w projekcie innowacyjnym „Gdański Model Ekonomii Społecznej” prowadzony przez Tow. im. Św. Brata Alberta w Gdańsku.

wyzwania i potrzeby dotyczące codziennego życia obywateli – mieszkańcy się starzeją, stale zwiększa się potrzeba nowych miejsc w żłobkach, aby matki mogły się zająć pracą, trzeba reformować szkoły i przeznaczać ich budynki na inne cele itp. Niektóre podmioty ekonomii społecznej mogą bardzo pomóc samorządowi w tych różnych zmianach, gdyż są innowacyjne, mogą szybko reagować na zmiany, umieją zdobywać środki zewnętrzne i są niezależne finansowo (w znacznej części).

- **posiadanie odpowiedniej wiedzy;** podmioty ekonomii społecznej są bardzo często uzależnione od zmian zachodzących lokalnie, ale też globalnie. Muszą się one opierać na zasadzie « **myśl globalnie, działaj lokalnie** ». Jednak posiadanie odpowiednio przetworzonych danych statystycznych jest nie tylko elementem centralnym podejmowanych decyzji politycznych, lecz może w sposób zasadniczy wesprzeć skuteczność lokalnego sektora ekonomii społecznej. Zdobywanie danych statystycznych jest procesem skomplikowanym, ale potrzebnym dla dobrego funkcjonowania sektora publicznego i ekonomii społecznej. Może to być proces oparty na danych już istniejących, ale najprawdopodobniej, aby stać się precyzyjny lokalnie, będzie potrzebne dopracowanie tych danych europejskich, narodowych, regionalnych lub powiatowych, w sposób bardziej lokalny i precyzyjny¹⁷⁸ opierając się na współpracy lokalnych aktorów czy też mieszkańców.
- **lokalna 'agencja rozwoju';** w zależności od rozmiaru i ludności danego samorządu, lub zgrupowania samorządów, potrzebne jest utworzenie agencji rozwoju, która będzie czynna w zbieraniu i przetwarzaniu danych, będzie wspierała lokalne inicjatywy i działała jako pośrednik między tym, co się dzieje w terenie a decyzjami bardziej sformalizowanymi. To taki podmiot może doradzać w tworzeniu takich czy innych usług. Oczywiście powinien się on składać z przedstawicieli wszystkich sektorów, w tym też ekonomii społecznej.

Wizja przyszłości ekonomii społecznej na podstawie przykładu Francji

Ekonomia społeczna po szeregu latach rozwoju, to nie tylko tworzenie nowych podmiotów i zatrudnianie kolejnych osób, lecz utworzenie się sektora społecznie odpowiedzialnego, który może stać się jednym z podstawowych graczy zrównoważonego terytorium. Poniżej przytoczone przykłady sytuacji we Francji pokazują na ważność tego sektora, jak też na jego bliskość do celów i założeń sektora publicznego, który znajduje w ekonomii społecznej znaczącego sprzymierzeńca, ale z którym trzeba się liczyć.

We Francji od ponad 30 lat ilość i różnorodność tych podmiotów się zwiększa¹⁷⁹. Wielu innowacyjnych przedsiębiorców musiało nauczyć się scalać działania szeregu takich podmiotów

178 Stała twórcza diagnoza, to proces korzystania z licznych źródeł informacji i stałe ich przetwarzanie, w celu utrzymywania ich wiarygodności w czasie. Wymaga to wkładu środków strony publicznej, ale może mieć znaczące skutki pozytywne dla lokalnej otoczki biznesowej, jak też ekonomii społecznej.

179 Za „Współdziałanie na rzecz solidarnego rozwoju terytoriów - kreatywność lokalnych inicjatyw i przedsiębiorczości społecznej na rzecz lokalnego społeczeństwa” in Research & Development OWES 2013.

i często też podmiotów prywatnych (tworząc tak zwane « ensembler », czyli ‘ugrupowania’), w celu zapewnienia pracy większej ilości osób, wywarcia wpływu na lokalnie podejmowane decyzje, zapewnienia należytego wydawania środków publicznych, wykonania oszczędności na skutek skali itp. Nic zatem dziwnego, iż będąc zrzeszeni w różnych strukturach o charakterze narodowym jak też ponadnarodowym, zaczęli budować ustrukturyzowane już ugrupowania i aliansy na rzecz nie tylko zatrudnienia, ale wzmocnienia gospodarczego opartego na zrównoważonym rozwoju.

Grupy Gospodarczo Solidarne (Groupes Economiques Solidaires) : struktury te, promowane przez jedną z sieci ekonomii społecznej COORACE, stanowią sposób zbliżenia się i bliższej współpracy podmiotów w celu zapewnienia lepszych ścieżek integracji osobom zatrudnionym oraz włączenia się do rozwoju gospodarczego terytorium. Grupa taka składa się z firm lub działań, których łączy wspólny projekt tworzenia działań gospodarczych na danym terytorium. Ma to konkretne rezultaty jak np.:

- oferta skoordynowanych usług, polegający m.in. na dowartościowaniu zdolności osób i dynamizacji miejsc pracy
- ujednolicony lub wspólny system zarządzania
- logikę mutualizacji zasobów i środków.

Obserwuje się wśród tych Grup następujące zmiany:

- mniejsza rotacja zatrudnionych profesjonalistów
- lepsze dostosowanie się profesjonalistów do pracy
- tworzenie nowych funkcji dzięki osiągniętych oszczędności
- większa spójność ścieżek, które można zaproponować osobom przechodzącym przez ścieżki aktywizacji wewnątrz takiej Grupy.

Niemniej podkreślono, iż nie istnieje jeden ogólny model, gdyż na każdym zbadanym terytorium powstał on w zależności od warunków, podmiotów i osób lokalnych.

Grupy Gospodarczo Solidarne zdobyły uznanie legislatora poprzez artykuł L5132-15-2 prawa pracy, w którym jest sprecyzowane, iż: « osoba moralna prawa prywatnego może prowadzić lub koordynować jedno lub więcej działań na rzecz integracji na rynek pracy ».

Umożliwia to negocjacje o wiele bardziej korzystne z lokalnymi władzami, czy też władzami departamentów, gdyż taka grupa może mówić o pewnym wymiarze gospodarczym, o technikach pracy z byłymi bezrobotnymi oraz o wspólnych działaniach licznych podmiotów. Istnienie Grupy upraszcza też kwestie fiskalne oraz prawne relacji pomiędzy zrzeszonymi podmiotami i sposobami sprawozdawczości wobec instytucji finansujących.

Uznanie to spowodowało, iż grupy te musiały się bardziej sformalizować i wyprodukowano na skutek tego szereg podręczników wspierających działanie grup i ujednociając je.

Proces Rozwoju Solidarnych Terytoriów¹⁸⁰

Wieloletnie działania podmiotów ekonomii społecznej na swoich terytoriach i ich zaangażowanie we wspólny rozwój lokalny doprowadziło wiele z tych podmiotów do myślenia o swoim terytorium w sposób alternatywny. Opierając się na partnerstwie i alternatywnych metodach działania, innych niż sektor prywatny, uznały one, iż warto pracować nad tożsamością tych terytoriów, powodując, iż zasady solidarności i współodpowiedzialności stają się wspólnymi wartościami większości aktorów. Dopracowano się zatem, na podstawie procesów trwających już wiele lat (18 doświadczonych podmiotów pracowało przy przygotowaniu dokumentu) logiki **Procesu Rozwoju Solidarnych Terytoriów** (Demarche de développement de Territoires Solidaires)¹⁸¹.

Według tej pracy projekt zrównoważonego rozwoju terytoriów musi się opierać na innych zasadach niż te, które do tej pory dominowały. Obserwuje się, iż obecnie istniejący dominujący model gospodarczy osłabia i wyklucza, gdyż:

- praca stała się produktem sprzedawalnym,
- społeczeństwo staje się coraz bardziej zindywidualizowane,
- nierówności ekologiczne stają się coraz większe,
- ochrona osób pracujących staje się coraz słabsza.

Proponuje się zatem model oparty na włączaniu i solidarności. Jest to ekonomia oparta na:

- pożytku społecznym i jakości społecznej,
- na łączności solidarnej i solidarności zrównoważonej między terytoriami w dynamice bliskości (sąsiedztwa)
- na promocji osób i wzmocnieniu zdolności do działania indywidualnego oraz grupowego.

Pożytek społeczny nie posiada jako takiej definicji, gdyż o tym, co jest lokalnie użyteczne decyduje się lokalnie, w jakiejś formie wymiany/debaty o wartościach i celach. Jeśli chodzi o jakość społeczną, to można mówić o jakości udostępnionego miejsca pracy (warunki zatrudnienia, szkolenie, uznanie, partycypacja w zarządzaniu itp.) jak też o dostosowaniu usługi czy produktu do lokalnych potrzeb/rynku.

Epoka poprzemysłowa spowodowała, iż obecnie osoby bez pracy obarcza się odpowiedzialnością za ten stan rzeczy. W odpowiedzi na to należy sobie zdać sprawę, iż terytoria nie są po prostu miejscami, gdzie lokalizuje się zakłady i miejsca pracy, lecz trzeba poznać ich dynamikę społeczno-gospodarczą, jak też ich historię, aby móc analizować relacje między partnerami, charakterystykę społeczeństwa obywatelskiego, dynamiki i siły czy słabości danego terytorium. Oznacza to, iż na poziomie solidarności między ludzką należy umożliwiać zatrudnienie wspierane i różnorodne dla tych, którzy pracy nie mają. Musi to być oparte na **uspójnieniu strategii globalnych i sytuacji zatrudnienie lokalnego**. A rozwój terytoriów

¹⁸⁰ Streszczenie podstawowych elementów filozofii i metodologii Procesu Rozwoju Solidarnych Terytoriów in Demarche de développement de Territoires Solidaires (Proces Rozwoju Solidarnych Terytoriów) COORACE 2010

¹⁸¹ Demarche de développement de Territoires Solidaires (Proces Rozwoju Solidarnych Terytoriów) COORACE 2010.

musi się opierać na inicjatywach i możliwościach lokalnych, na synergii między partnerami, którzy dzielą chociaż załączek **wspólnej wizji** i na budowie projektów integrujących lokalną społeczność. Wszystkie te elementy muszą odnosić się do zasad **zrównoważonego rozwoju**.

Zatrudnienie jako takie nie wystarczy aby zapewnić jakość, należy pracować nad jakością samego zatrudnienia, szkoleniem dla pracowników i uznawaniem ich w ich roli pracownika. A kwintesencją uznania jest wprowadzenie procesów partycypacyjnych do wszelkich inicjatyw podejmowanych lokalnie.

Dla samych podmiotów ekonomii społecznej, oznacza to, iż muszą one przejść z roli usługodawcy polityki publicznej zwalczającej bezrobocie do zaproponowania usług lokalnie, które będą polepszały jakość życia. Nie mogą one już tylko przyjmować osoby poszukujące pracę na czas określony, lecz muszą odegrać swoją rolę jako aktorzy rozwoju gospodarczego, zapewnić jak najbezpieczniejsze ścieżki zatrudnienia dla swoich pracowników (przyszłych i przeszłych) oraz współuczestniczyć lub nawet prowadzić animację na danym terytorium. Ażeby móc odegrać taką rolę, podmioty ekonomii społecznej muszą nie tylko się koncentrować na docelowych grupach, uznawanych przez przepisy, lecz na wszystkich mieszkańcach danego terytorium, którzy mogliby takiego wsparcia oczekiwać.

Podczas gdy w poprzednim okresie podmiot ekonomii społecznej musiał znać osoby z grup docelowych i specyfikę działania na ich rzecz, obecnie musi on móc umiejscowić się w terytorium. Oznacza to, iż potrafi się on w nim odnaleźć, wykonując kompleksową jego diagnozę, zna system działania lokalnych aktorów oraz wie jak się w tej rzeczywistości poruszać. Zmienia to sposób pracy podmiotu a bardziej specyficznie tych osób zajmującymi się kontaktami zewnętrznymi. Podkreśla to rzeczywistość ekonomii społecznej, iż nie poszukuje się tylko zarobku materialnego, lecz usiłuje się „budować z sensem” lokalną rzeczywistość. Ten zdrowy rozsądek to zakotwiczenie lokalne usług i produktów, które odpowiadają potrzebom obszarów zatrudnienia. Sama działalność gospodarcza podmiotu nie może się ograniczać do integracji społeczno-zawodowej, lecz musi obejmować takie działania gospodarcze, które mają celowość społeczną. Oznacza to, iż działając na terytorium uwrażliwionym na temat solidarnego rozwoju, podmiot taki może podejmować dobrze przemyślane i podzielane wraz z innymi ryzyka. Może on eksperymentować z innowacyjnymi pomysłami i może sobie pozwolić na dość długi proces dochodzenia do rentowności, gdyż opiera się po części na nie rynkowych i nie monetarnych zasobach lokalnych. Zatem na solidarnym terytorium podmiot ekonomii społecznej może przy małym kapitale finansowym inwestować, gdyż najważniejsze jest wynagrodzenie pracy a nie procenty z zainwestowanego kapitału. Dowodem tej wyżej wymienionej solidarności jest wchodzenie w logiki uzupełniania się i partnerstwa a nie konkurencyjności.

Relacje ekonomii społecznej i polityki społecznej w Polsce

Jak wynika z powyżej opisanej rzeczywistości ugrupowania ekonomii społecznej mogą stanowić w Polsce ważny trzon rozwoju lokalnego, pomóc we wzroście kapitału społecznego

i doprowadzić do zrównoważonego partnerstwa z samorządami. Jednak aby taka sytuacja mogła zaistnieć należałoby spełnić szereg warunków:

- **ekonomia społeczna a bezrobocie;** od lat się stwierdza, iż ekonomia społeczna to narzędzie, które pomoże w zwalczaniu bezrobocia. Myślę, iż należy mieć odwagę, aby stwierdzić, iż tak nie jest. Ekonomia społeczna nie jest ważnym graczem w zmniejszeniu ilości osób znajdujących się bez pracy. Niemniej może ona doprowadzić cały szereg osób do stanu zatrudnialności. Ale jeśli rynki światowe, czy też rzeczywistość „szarych stref” do tego nie dopuszczają, ilość bezrobotnych globalnie nie spadnie. Reguła ta nie sprawdza się tylko w przypadkach silnego wzrostu lokalnego, niezależonego od reguł makro. Tam zatrudnienie wzrasta i można mówić o pozytywnych skutkach istnienia takich podmiotów przy wystarczającej ich skuteczności i gęstości.
- ekonomia społeczna nowym narzędziem pomocy społecznej; w wielu przypadkach uważa się, iż podmioty ekonomii społecznej stanowią alternatywną formę pracy socjalnej. Nie jeden pracownik socjalny wysłał do podmiotu ekonomii społecznej daną osobę, mając nadzieję, iż „poprzez zatrudnienie coś się da zrobić”. Niestety ogólnie takie podejście nie działa, albowiem przygotowanie osoby wspieranej przez pomoc społeczną do pracy wymaga wielu etapów, istnienia wielorakich podmiotów ekonomii społecznej i możliwości zaistnienia ścieżki aktywizacyjnej¹⁸². Natomiast ekonomia społeczna może stać się bardzo ważnym partnerem pomocy społecznej, albo też trzonem polityki społecznej danego regionu czy też gminy. O ile zdolność podmiotów ekonomii społecznej do wchłaniania osób zagrożonych wykluczeniem będzie dostatecznie duża i podmioty te będą osiągały należyte wyniki w domenie aktywizacji zawodowej i społecznej, samorządy będą mogły opierać część swojej polityki społecznej na współpracy z takimi podmiotami.
- **wielorakość form podmiotów ekonomii społecznej;** różne dokumenty polskie wskazują na mniej lub bardziej szeroki wachlarz podmiotów zaliczających się do ekonomii społecznej. Niemniej jedyny, który obecnie otrzymuje wsparcie finansowe to spółdzielnia socjalna, która, jak wiadomo wymaga od osób ją zakładających gwarancję wkładu publicznego poprzez wystawienie weksla. W innych krajach Unii Europejskiej istnieją liczne formy podmiotów, zalegalizowane różnymi prawami, a czasami istniejącymi poprzez uznanie grupy podobnych podmiotów. We Francji na przykład istnieje siedem czy osiem różnych form podmiotów, które można założyć, jako stowarzyszenia, firmy, fundacje itp., korzystając za każdym razem z innej formy dofinansowania.

Wszystkie te podmioty mają na celu doprowadzenie danej osoby do tak zwanej „zatrudnialności“.

¹⁸² W Wielkiej Brytanii „pathways”, we Francji te same ścieżki są organizowane przez struktury koordynujące „Plan Locale d’Insertion par l’Economique”. W stutysięcznym mieście 60 podmiotów ekonomii społecznej proponuje 1200 miejsc pracy, z dostosowaniem miejsca pracy do kompetencji społecznych i zawodowych danej osoby.

Przykłady struktur francuskich:

«**Association Intermédiaire**» jest stowarzyszeniem pośredniczącym, które zajmuje się zatrudnianiem osób poszukujących pracę, na minimum godzinę. Jest to praca tymczasowa w różnych zawodach, które nie istnieją jako takie na otwartym rynku (np. opieka nad dziećmi, małe robotki, ścinanie trawy). Umowa o pracę jest umową trójstronną, pomiędzy pracownikiem, stowarzyszeniem i osobą potrzebującą usługę (umowy są podpisywane przez osoby prywatne – 50% usług, podmioty publiczne (30%) i sektor prywatny (20%). Stowarzyszenia te są zwolnione od płacenia składek zdrowotnych i na zasiłki rodzinne do limitu 750 przepracowanych godzin przez danego pracownika w roku.

Misją tych stowarzyszeń jest:

- integracja społeczna i zawodowa osób pozbawionych pracy
- oparcie się na płatnej pracy tak, aby osoby te odzyskały pokrycie społeczne i inne uprawnienia
- zapewnienie dostępu do rynku pracy oraz wsparcie dla osób mało zintegrowanych ze społeczeństwem
- ułatwienie udziału osób zamawiających usługi w integracji społecznej i zawodowej osób poszukujących pracę
- zdobycie uznania przez partnerów lokalnych jako profesjonalista działań na rzecz osób pozbawionych pracy, integrując innych partnerów terytorium w takich działaniach.

„**Entreprise d'insertion**” (**przedsiębiorstwo integrujące**) jest firmą, która może mieć status firmy o ograniczonej odpowiedzialności, spółki akcyjnej, stowarzyszenia, spółdzielni. Działa ona na otwartym rynku i musi osiągać dochody ze swojej działalności. Instytucje publiczne dofinansowują takie podmioty, w systemie kompensaty za małą wydajność pracowników i są to sumy uzależnione od danej osoby i są ograniczone w czasie (50% kosztów pracownika przez okres 2 lat przy umowie o pracę specyficzną integrującą z rynkiem pracy - lub 18 miesięcy powtarzalne raz w wypadku umowy pracy na czas ograniczony). Firma musi też zapewnić odpowiednią otoczkę wsparcia społecznego i zawodowego dla pracowników, umieć zapewnić dodatkowy nadzór pracownikom z powodu ich niskiego poziomu profesjonalizmu.

Organizacja pracy w dzielnicy (Régie de Quartier): innowacja społeczna dotyczy tego, jak upodmiotowić mieszkańców danej dzielnicy, lub danych bloków ażeby stali się bardziej odpowiedzialni i podmiotowi w swoich działaniach. Stowarzyszenie takie, musi posiadać trójstronne partnerstwo rzeczywiste między właścicielem bloków, samorządem oraz stowarzyszeniem. Stowarzyszenie przejmuje cały szereg zadań od pierwszych dwóch partnerów (sprzątnięcie, ogrodnictwo, malowanie, porządek...) i zatrudnia do tego nie zewnętrzne firmy, lecz samych mieszkańców. Tym sposobem tworzą się wypożyczalnie narzędzi i doradztwo, ponieważ sąsiedzi chcą doprowadzić klatki czy też mieszkania do porządku, dzieci są pilnowane przez panie, zatrudnione na każdym piętrze aby ich doglądały gdy te wracają ze szkoły (analiza wykazała, iż mają wtedy najwięcej « negatywnej energii ») albo sprzątnięcie wokół bloku jest wykonywane przez mieszkańca bloku. Po pewnym czasie to on przekonuje sąsiadów by nie rzucali opałków czy innych śmieci przez okna.

Spółdzielnia czynów wspólnych (Societe cooperative d'interet collectif - SCIC): ta najnowsza forma spółdzielni, utworzona w 2001 r., została wprowadzona jako reakcja na potrzebę bliskiej współpracy wszystkich partnerów na danym terytorium. Relacje między samorządami, prywatnymi firmami i podmiotami ekonomii społecznej były często znacząco uniemożliwione przez trudności we współpracy o charakterze fiskalnym, prawnym i statutowym. Członkiem SCIC (firma o ograniczonej odpowiedzialności lub SA) muszą być pracownicy, ale mogą też być wolontariusze, samorządy, firmy sektora prywatnego, czy też inne podmioty ES. Demokratyczne działanie i zarządzanie spółdzielnią jest zagwarantowane tym, iż żadna z grup członków nie może posiadać więcej niż 20% kapitału. Spółdzielnie takie są używane do kompleksowych spraw np. zagospodarowanie brzegów rzeki, opieka nad lasami, gdzie jest wielu właścicieli, prace łączące produkcje i usługi np. w wymiarze rozwoju turystycznego.

Spółdzielnia aktywności i zatrudnienia (Coopérative d'activites et d'emplois): ta forma przedsiębiorstwa wyrosła bardzo nagle i szybko we Francji, jak też w Belgii, w Maroku, w Szwecji czy Kanadzie. Stanowi ona oryginalną i innowacyjną formę działania, wdrażając w rzeczywistość pojęcie przedsiębiorcy-pracownika. Spółdzielnia taka przyjmuje do siebie osoby chcące spróbować utworzyć swoją własną działalność, ale którym może brakować pewnych kompetencji. Stają się oni więc przedsiębiorcami, ponieważ zarabiają tylko to na co mogą wystawić fakturę. Spółdzielnia staje się ich formalnym podmiotem, lecz to oni zarządzają relacjami z klientami, ceną itp. jeżeli są osobami bezrobotnymi to w niektórych krajach mogą też pobierać zasiłek z tytułu bezrobocia, nie tracąc go natychmiast przy pierwszym « zarobku ». Wewnątrz spółdzielni są oni jednak wspierani poprzez doradztwo, rachunkowość oraz współpracujących wewnątrz spółdzielni innych przedsiębiorców- pracowników. W przypadku Dunkierki, dużego portu na północy Francji, spółdzielnia taka została powołana przez osobę, która dostała na to dofinansowanie sektora publicznego. Podmiot jest obecnie w 80% niezależny od dofinansowania publicznego, gdyż żyje z usług, które « sprzedaje » członkom – około 10% obrotu każdej działalności.

W Wielkiej Brytanii wprowadzono ustawę o przedsiębiorstwach społecznych mniej więcej w tym samym czasie co w Polsce ustawę o spółdzielniach socjalnych. Na wyspach ilość przedsiębiorstw społecznych liczy się w dziesiątkach tysięcy.

- **wizerunek ekonomii społecznej:** przeznaczeniem tego sektora nie jest bycie graczem w gospodarce światowej, lecz działania wraz z i na rzecz lokalnych społeczeństw. Jest to możliwe, jeśli wizerunek ekonomii społecznej się zmieni z obrazu jakiejś „biednej“ ekonomii, opierającej się na samorządach, na innowacyjną ekonomię, przebijającą się przez bardzo podobne trudności jak inne sektory innowacyjne, takie jak IT. Młodzi ludzie, o znaczących kwalifikacjach nie znajdują dla siebie zatrudnienia w świecie korporacji czy samorządów i często tworzą oryginalne podmioty, w niezwykłych zawodach i zaczynają tam odnosić sukcesy. Tak jak na początku tego artykułu, podkreślić należy potrzebę pozytywnego klimatu wokół ekonomii społecznej, tak aby mogła ona



rosnąć przy wsparciu sektora publicznego, a nie polegając na nim w celu jakiegoś „przeżycia“.

- **rentowność:** nie można prowadzić podmiotu ekonomii społecznej jeśli nie jest on rentowny, czyli przynajmniej zarabia na siebie i może się doinwestować, zatrudnić nowego pracownika itp. Wiele osób uważa, iż taka rentowność, z takimi pracownikami, oddalonymi od rynku pracy nie jest możliwa. Warto postawić tu pytanie czy w ogóle warto się starać o pracę dla osób zagrożonych wykluczeniem, jeśli z góry nie wierzymy, że dadzą sobie radę? Jest to pytanie, nad którym należy dłużej się zastanowić, analizując czym jest dla nas „bezrobotny“ czy też „niepełnosprawny“ i jaką rolę osoby te mają w społeczeństwie odegrać? Należy się zastanowić, czy chcemy społeczeństwo włączające, czy też wykluczające? Należy sobie postawić pytanie, czy jesteśmy równi? Czy mamy kompensować nierówności, czy też kontynuować system wykluczający (czytaj getta osób wykluczonych, wypalanie się pracowników socjalnych, kolejki osób niepełnosprawnych czekających na lepsze jutro). Z drugiej strony rentowność niesie za sobą możliwość działania na rynku, uznanie przez inne podmioty itp. Brak rentowności rynkowej definiuje relację podmiotu ekonomii społecznej jako uzależnionego od dofinansowań publicznych i stanowi zagrożenie wobec jego autonomii i możliwości podejmowania ryzyka, które jak widzieliśmy w definicjach sieci EMES, stanowią niektóre z kluczowych warunków bycia podmiotem ekonomii społecznej.
- **wartość dodana/jakość:** żeby ekonomia społeczna stała się „wspólnym dobrem“ musi ona udowodnić, iż potrafi wykonywać usługi lub produkty o bardzo dobrej jakości. W tym momencie takie podmioty zdobędą uznanie na rynku, jak też wśród swoich konkurentów i będą mogły bardziej się zająć swoim właściwym wyzwaniem, którym jest budowanie społeczeństwa odpowiedzialnego, poprzez działania rzeczywiste, prowadzone w świecie gospodarczym. Ta jakość nie może być udawana. Ona musi stanowić centrum działania takiego podmiotu, czyli musi być wartością dodaną umożliwiającą życie ekonomiczne, pożytek publiczny oraz zatrudnienie.

Wizja przyszłości ekonomii społecznej w Polsce

Rozwój lokalny na wsi, jak też w dzielnicach miast wzbogacił się znacząco, poprzez działanie tysięcy małych podmiotów ekonomii społecznej, wzmacnianych przez własne sieci sektorowe. Zwiększenie ilości form podmiotów ekonomii społecznej, które mają różnorodne dofinansowania od sektora publicznego, umożliwiło znaczący wzrost tego typu podmiotów, działających w najróżniejszych branżach, odpowiadającym lokalnym warunkom i kompetencjom.

Podmioty te powodują w wielu wypadkach wzmocnienie więzi między ludźmi, pewną autonomizację III sektora od sektora publicznego, ale też rozwój kompetencji podmiotów ekonomii społecznej, o której usługi ubiegają się samorzady.

Dla samorządów wartość dodana jest podwójna: osoby wcześniej niemające pracy są zatrudnione i „wychodzą na prostą“, opłacają składki i podatki a w dodatku produkują usługi i

produkty. Przystają one pobierać zasiłki. Podmioty te stają się stopniowo już nie tylko specjalistami od zatrudniania osób zagrożonych wykluczeniem, ale stają się normalnymi graczami życia ekonomicznego i wpływają na jego rozwój. Organizacje je zrzeszające znają sytuacje na rynkach lokalnych, przewidują zmiany i wspierają te podmioty aby mogły się w odpowiedni sposób dostosować do nadchodzących zmian.

Przykładowe sukcesy tych licznych podmiotów zachęcają innych do włączania się w ten nurt, lub też tworzenia własnych inicjatyw. Wizja przyszłości społeczeństw lokalnych się zmienia i młodzi ludzie, mieszkający w kraju, lub też zagranicą zaczynają widzieć dla siebie przyszłość w swoich lokalnych społecznościach.

Oczywiście, zasada, iż dane przedsięwzięcie może się nie udać jest przyjmowana i rozumiana, wiele podmiotów wspierających pracuje nad innowacją społeczną i naprowadza inicjatorów podmiotów ekonomii społecznej na typy działalności, które mają szanse na przeżycie. Samorządy, znajdując takich jakościowych partnerów widzą docelowość polityk, które muszą prowadzić i wspólnie z podmiotami ekonomii społecznej usiłują poprawić jakość życia.

Cała ta działalność opiera się na konstruktywnym podejściu do drugiego człowieka, które można ująć w następującej opowieści:

« Pilot trzyma ster. Drugi pilot czyta mapę. **On nie trzyma steru.** Daje dokładne informacje biorąc pod uwagę styl pilota. Sytuuje działalność pilota używając mapy. Gdy mapa nie istnieje kopilot wykonuje syntezę. Tworzy mapę, która bierze pod uwagę informacje potrzebne pilotowi. Gdy pilot nigdy nie rysował mapy kopilot etapami **uczy go rysować własne mapy** i odkrywać informacje, których potrzebuje, aby wykonać mapę, która mu odpowiada. **Pilot działa**, reaguje na informacje pochodzące od kopilota i na te, które analizuje sam z siebie. Kopilot daje ogólny kontekst podróży. **Odkrywca** jest w tym samym czasie pilotem i kopilotem¹⁸³».

Odkrywca, to człowiek, który już nie jest ograniczony swoim codziennym horyzontem, umie sterować, wie gdzie lecieć i jak. Jest to autonomiczny pracownik przedsiębiorstwa społecznego, lub też może jego lider... Ale powyższy proces jest długi i wymaga odpowiedniego osadzenia w rzeczywistości i w jakości relacji ludzkich.

183 Za: D'un Monde a l'Autre – transitions, ruptures, et co-pilotage Tourcoing, Francja 1988

Dziecko w mieście. Planowanie i realizacja samorządowej polityki społecznej wobec dziecka - MIĘDZY TEORIA a praktyką

Proces planowania i realizacji lokalnej polityki społecznej jest procesem złożonym i wielo-poziomowym. O ile samo planowanie zawiera szereg podobieństw do napisania dobrego scenariusza¹⁸⁴, to jego realizacja jest swego rodzaju sztuką, której efekty uzależnione są zarówno od reżysera - w tym przypadku decydentów (lokalnych polityków - w tym polityków społecznych) i wykonawców, czyli osób zaangażowanych w bezpośrednią realizację działań społecznych (instytucje pomocowe, organizacje pozarządowe, wolontariat). Od jakości tej gry - na którą składają się zarówno umiejętności, zasoby materialne i finansowe zależy w znacznej mierze, jakość życia mieszkańców lokalnej wspólnoty. Gra jest tym skuteczniejsza im bardziej rozpoznany jest jej odbiorca. Kłopot zaczyna się wówczas, gdy odbiorca polityki i pomocy społecznej nie do końca jest świadomy funkcji i możliwości systemu, a sami decydenci i realizatorzy również wiedzą o nim wciąż niewiele. Dziecko jest szczególnym podmiotem polityki i pomocy społecznej - i jako klient szczególny, winno być wyjątkowo traktowane zarówno w dokumentach programowych jak i procesie działań na jego rzecz. Kluczem do właściwego programowania działań jest poprawnie sporządzona diagnoza, w której powinno się wykorzystać dostępne źródła a w sytuacji wiedzy wciąż niedostatecznej podejmować działania, które zbliżą nas do poziomu wiedzy optymalnej. Od niego będą zależały powodzenie lub przegrana w lokalnej batalii o lepszą jakość życia dziecka i rodziny. Dotychczasowe badania nad programowaniem lokalnej polityki społecznej wykazują, że często samorządowcy podchodzą do procesu planowania i realizacji w sposób rutynowy nie zwracając uwagi na podstawowe elementy procesu planistycznego: często w dokumentach brakuje rzetelnie przeprowadzonej diagnozy, nie mówiąc o narzędziach analizy strategicznej (SWOT, TOWS). Same dokumenty sporządzane są najczęściej przez zespół urzędniczy pomijając zupełnie możliwość uczestnictwa w procesie planowania partnerów społecznych. Działania zawarte w programie, niejednokrotnie nie są powiązane w wynikami przeprowadzonych analiz diagnostycznych, a brak systemu monitorowania uniemożliwia realną ocenę dokonujących się w środowisku zmian¹⁸⁵. Prezentując proces programowania lokalnej polityki społecznej w Częstochowie, pragnę zwrócić uwagę na kolejność jego

184 R. Majer, Programowanie lokalnej polityki społecznej w środowisku miejskim, (w:) Współczesne tendencje w pomocy społecznej i pracy socjalnej, red., Grewiński M., Krzyszkowski J., Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2011. s.97.

185 J. Krzyszkowski, Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s.333-345, J. Przywojska, Aktywizacja społeczna i zawodowa osób starszych w regionie łódzkim w świetle strategii i programów wojewódzkich, (w:) Być seniorem w województwie łódzkim, Seria Wydawnicza Problemy społeczne, polityka społeczna w regionie łódzkim. Zeszyt 1. red. J. Krzyszkowski, UM w Łodzi RCPS w Łodzi, Łódź 2010, s.90. T. Biernat, A. Karwacki, Aktywna polityka społeczna i profesjonalna praca socjalna w województwie kujawsko-pomorskim. Raport z badań. Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011, s.115-116.

poszczególnych etapów oraz skutek, czyli próbę zmiany w środowisku dokonującą się w oparciu o wypracowany dokument.

Kwestia dziecka jako wyzwanie dla lokalnej polityki społecznej

Kwestia dziecka w polityce społecznej zajmuje miejsce szczególne. Dziecko wymaga szczególnej troski i ochrony a działania na jego rzecz powinny koncentrować się zarówno w obszarze ochrony jego praw, wyrównywaniu szans życiowych jak i asekurowaniu w obliczu różnych ryzyk/zagrożeń życiowych¹⁸⁶. Istniejące w europejskiej polityce społecznej tendencje w opiece nad dzieckiem zakładają przede wszystkim wsparcie dziecka i rodziny w jego naturalnym domowym środowisku, zmniejszenie liczby ośrodków stałego pobytu, tworzenie form opieki dziennej i całodziennej, promowanie i rozwój form opieki zastępczej, decentralizacja zadań związanych z opieką, wreszcie poszukiwanie i rozwijanie nowych standardów w opiece nad dzieckiem¹⁸⁷.

W sposób szczególny polityka społeczna winna podjąć kwestie ubóstwa skutkującego procesem wykluczenia dzieci i rodzin. Polska jest jednym z tych krajów Unii Europejskiej który zajmuje wysoką pozycję jeśli chodzi o odsetek dzieci ubogich. W sposób szczególny ubóstwo dotyka rodzin niepełnych oraz młodocianych matek wychowujących swoje dzieci. Wbrew pozorom nie dotyczy już tylko dzieci z problemowych środowisk dotkniętych recydywą czy alkoholizmem, enklaw i „kieszoni” biedy, ale także przeciętnych rodzin z których jedno z rodziców nie pracuje, a rodzina balansuje na pograniczu kryteriów dochodowych¹⁸⁸. J. Auleytner wskazuje, że „niezawinione” ubóstwo dzieci ma charakter wielopłaszczyznowy, dotycząc terenów zarówno wiejskich jak i miejskich, może mieć swoje formy specyficzne, kiedy dotyczy na przykład dzieci niepełnosprawnych lub dotkniętych dodatkowo przemocą w rodzinie¹⁸⁹. Cz. Kępski szacuje że dzieci, które często przychodzą do szkoły bez śniadania, a domu nie otrzymują dostatecznej ilości posiłków, może być w naszym kraju ok. 12 proc. tj. 1 milion 62 tysiące¹⁹⁰. Rolą podmiotów polityki i pomocy społecznej będzie rekompensowanie deficytów i wspieranie rodzin głównie świadczeniami finansowymi, materialnymi, pracą socjalną. Odrębną kwestią i wyzwaniem dla polityków społecznych jest roztoczenie opieki nad dzieckiem pozbawionym – z różnych przyczyn – opieki rodzicielskiej. Najkorzystniejszym środowiskiem opieki zastępczej dla dziecka rodzina adopcyjna, w sytuacjach, których

186 J. Auleytner, K. Głębicka, *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, Warszawa, 2001, s. 213.

187 I. Pyrzyk, *System opieki nad dzieckiem w Polsce w okresie transformacji systemowej*, (w:) *Głodne dzieci w Polsce*, red. Cz. Kępski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 49.

188 P. Broda - Wysocki, *Wykluczenie i inkluzja społeczna. Paradygmaty i próba definicji*, IPiS. Warszawa 2012, s. 88.

189 J. Auleytner, *W poszukiwaniu strategii przeciwdziałania ubóstwu niezawinionemu- Rzecznik Praw Obywatelskich o ubóstwie dzieci*, (w:) *Polityka publiczna wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. R. Szarfenberg, C. Żołędzki, M. Theis. IPS UW i Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010, s. 270 -271.

190 Cz. Kępski, *Głodne dzieci w Polsce*, (w:) *Głodne dzieci w Polsce*, red.Cz. Kępski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 26.



albo brak jest kandydatów na rodziców adopcyjnych, albo dziecko z nie może do takiej rodziny trafić, jest rodzina zastępcza, dalej rodzinny dom dziecka, wreszcie placówka opiekuńcza¹⁹¹.

Samorząd jest formą zaspakajania zbiorowych potrzeb i jest realizowany przez określoną społeczność lub też jej przedstawicieli, funkcjonalnie zazwyczaj dotyczy wspólnot skupionych wokół działalności zbiorowej i polega najogólniej rzecz biorąc, na przekazywaniu przez administrację publiczną szczebla centralnego kompetencji do załatwiania spraw danej grupy społecznej na poziom lokalny. Przedmiotem działania samorządu są sprawy publiczne, natomiast podmiotem określona wspólnota, posiadająca własną reprezentację wraz z określonymi źródłami finansowania¹⁹². Ukształtowany na przestrzeni ostatnich lat trójszczeblowy podział terytorialny kraju (gmina, powiat, województwo) wyposażony stosowanymi ustawami samorząd terytorialny¹⁹³ w znaczne kompetencje, które poprzez zapisy m.in. ustawy o pomocy społecznej i kilku innych aktów prawnych zdefiniowały charakter lokalnej polityki społecznej. Jej realizacja na szczeblu lokalnym wynika przede wszystkim z lokalnego charakteru potrzeb społecznych, których zaspakajanie zależy od zasobów jakimi dysponuje dany pomiot¹⁹⁴. Ważnym obszarem działania lokalnej polityki społecznej jest system wsparcia dziecka i rodziny. Od 1999 roku system wsparcia pomocy dziecku i rodzinie ulega zmianom, ale to instytucje pomocy społecznej prowadzone przez samorząd terytorialny są w najszerszym stopniu zobowiązane do pomocy dzieciom i wspieraniu rodzin w realizacji ich najważniejszych funkcji. Zgodnie z intencjami twórców reformy samorządowej za wsparcie rodziny odpowiada gmina, za organizację pieczy zastępczej, placówek opiekuńczo wychowawczych, działań związanych z usamodzielnieniem odpowiada powiat, natomiast za prowadzenie regionalnych placówek opiekuńczo terapeutycznych, ośrodków adopcyjnych i interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych samorząd wojewódzki¹⁹⁵.

Zmiany i wyzwania dla strategicznego planowania systemu wsparcia pomocy dziecku i rodzinie

Ulegająca gwałtownym zmianom administracja publiczna, do której także należy sektor pomocy społecznej- kierując się regulacjami prawnymi i dostarczając specyficzny rodzaj usług do klienta, który nie jest przypadkowy - przechodzi od odpowiedzialności podmioto-

191 E. Gładysz, Rodzina zastępcza - jej tworzenie i funkcjonowanie na podstawie Ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej,(w.) Pomoc społeczna wobec wybranych kategorii podopiecznych, red. A. Gołębiowski, A.M.Basak, Radom 2012, Wydawnictwo AVE, s. 21-23.

192 A. Piasecki, Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 30.

193 *Ustawa o samorządzie terytorialnym* z dn. 8 marca 1990 Dziennik Ustaw Nr 16 poz. 95, *Ustawa o samorządzie powiatowym* z dnia 5 czerwca 1998 r., Dz. U. 1998 Nr 91 poz. 578, *Ustawa o samorządzie województwa* z dnia 5 czerwca 1998 r., Dz. U. 1998 Nr 91 poz. 576.

194 J. Krzyszkowski, *Lokalna polityka społeczna w świetle dotychczasowych badań*, w., *Diagnoza sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich w Polsce*, J. Krzyszkowski red., Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament do Spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji, Warszawa 2008, s. 198.

195 A. Gołębiowski, Usługi społeczne wobec dzieci osieroconych w regionie radomskim, (w.) Pomoc społeczna wobec wybranych kategorii podopiecznych, red. A. Gołębiowski, A.M.Basak, Radom 2012, Wydawnictwo AVE, s. 16.

wej do przedmiotowej, odchodzi od linearności w kierunku sieciowości, ale także powinna stopniowo odchodzić od biurokratycznej koordynacji w stronę partnerstwa i przywództwa. Innymi elementami charakteryzującymi zmianę w systemie jest zastąpienie statycznej sytuacji dynamizmem i elastycznością oraz adaptacją do nowych warunków¹⁹⁶. W tym procesie także relacja samorządowej pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi winna ulegać zmianie. Nie wystarczy już sam proces przekazywania zadań, oczekuje się od organizacji współzarządzania obszarem, tj. ograniczeniem roli samych decydentów samorządowych na rzecz przedstawicielstw społecznych tak, aby od koordynacji, poprzez kooperacje przejść do współpracy oznaczającej współzrządzenie¹⁹⁷. Konieczne są zmiany polegające na odejściu od świadczenia usług opiekuńczych i ratownictwa społecznego, które poprzez rozbudowany system działań ostonowych bardziej utrwalał zjawisko bezradności społecznej niż aktywizował do działania¹⁹⁸. Zmiana oznacza także zwiększenie znaczenia zarządzania polityką społeczną wobec dotychczasowego nacisku kładzionego na jej bezpośrednio wykonywanie.

Sam proces zarządzania strategicznego samorządu przejęty z obszaru gospodarki co miało pozwolić na odejście od bieżącego zarządzania sferą publiczną na rzecz długookresowego procesu obejmującego najważniejsze procesy społeczno-gospodarcze i środowiskowe¹⁹⁹. Najważniejszymi jego elementami są: stała analiza otoczenia m.in. poprzez ocenę trendów mogących stanowić potencjalne szanse i zagrożenia dla organizacji do czego wykorzystuje się przede wszystkim metody prognozowania, analiza wewnętrzna polegająca na ocenie działalności organizacji w perspektywie jej silnych i słabych stron oraz ocena stałości i ciągłości procesu realizacji procesu zarządzania, który następuje stosownie do koniecznych zmian przeprowadzanych w oparciu o otrzymywane informacje²⁰⁰.

Dla samorządów lokalnych funkcjonujących w określonej granicach przestrzeni, korzystających z zasobów infrastrukturalnych, działających na rzecz poprawy kondycji finansowej i materialnej społeczności lokalnej zarządzanie strategiczne stało się niezwykle użyteczne w zakresie planowania rozwoju zarówno lokalnego jak i regionalnego – rozumianego jako proces, „dzięki któremu samorząd podnosi jakość życia swoich mieszkańców, tworząc przez to nową społeczność i pobudzając postęp gospodarczy”²⁰¹. Podmiotem rozwoju jest zawsze społeczność przestrzeni której on dotyczy, zorganizowana jak wskazuje K. Głąbicka

196 J. Krzyszkowski, *Organizacja pomocy społecznej a nowe koncepcje zarządzania*, (w:) *Współczesne tendencje w pomocy społecznej i pracy socjalnej*, red., Grewiński M., Krzyszkowski J., Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2011, s. 25.

197 D. Moroń, Rola sektora non-profit w realizacji zadań publicznych z zakresu polityki społecznej w krajach unii europejskiej, (w:) *Międzynarodowa polityka społeczna- aspekty porównawcze*, red.B. Balcerzak - Paradowska, A. Rączaszek, IPiS. Warszawa- Katowice 2010, s. 62.

198 M. Grewiński, Wyzwania stojące przed instytucjami pomocy społecznej w kontekście realizacji projektów systemowych Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, (w:) *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*, red. W. Szymczak, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 29.

199 J. Kot, *Zarządzanie rozwojem a praktyka planowania strategicznego*, Łódź 2003, s. 6.

200 S. Galata, *Strategie zarządzania organizacjami, wiedza, intuicja, strategie, etyka*, Warszawa 2004, s. 92.

201 S. R. Kołosowski, J. Adamski, *Strategie rozwoju gospodarczego miast i gmin*, pod redakcją Daniela C. Wagnera, Warszawa 1999, s. 7.



w struktury samorządowe i aktywnie uczestnicząca w realizacji zadań strategicznych m.in. poprzez swoją aktywność społeczną i gospodarczą, ale pozostająca także beneficjentem zachodzących przemian²⁰².

Proces planowania strategicznego w samorządach lokalnych postrzega się jako długofalową politykę, która określa zasadnicze dla niej kierunki osiągnięcia długookresowych celów, dąży do zachowania równowagi w stosunku do otoczenia i wreszcie zapewnia najbardziej korzystne warunki do egzystencji i rozwoju²⁰³. Jej istotę definiuje się jako wybór długoterminowych celów głównych oraz celów pośrednich przy wyznaczeniu określanych dla ich realizacji metod, korzystając z zasobów, które są niezbędne do realizacji wyznaczonych celów w ograniczonym horyzoncie czasowym²⁰⁴. Często także proces ten utożsamia się z programowaniem rozwoju, w ramach którego przewidywane są możliwości osiągnięcia zamierzonych celów w realnych i przewidywanych warunkach. Cele te winny wynikać bezpośrednio z rozpoznanych potrzeb wspólnoty mieszkańców²⁰⁵.

Procesowi programowania przypisuje się szereg istotnych funkcji zarówno natury efektywnościowej (m.in. funkcję porządkującą bieżące podejmowanie decyzji, funkcję integrującą, która pozwala na wzajemne poznanie i zrozumienie uczestników programowania) jak i instrumentalnej (m.in. funkcję regulacyjną kształtującą działania określanych podmiotów, funkcję koordynacyjną, funkcję kontrolną traktowaną jako proces samokontroli wiążącej się z ustaleniem jasnych i zrozumiałych wskaźników)²⁰⁶.

Proces programowania działań na rzecz dziecka w mieście – na przykładzie Częstochowy

Częstochowa – na przykładzie której pragnę zaprezentować proces zarządzania strategicznego kwestią dziecka – od końca lat 90-tych ubiegłego wieku jest, pod względem administracyjnym, miastem na prawach powiatu, który zamieszkuje ponad 230 tysięcy mieszkańców²⁰⁷. Przykład Częstochowy, jest o tyle kuszący, że obserwujemy rozwiązania jednego z 66 miast na prawach powiatu, tj. jednostek administracyjnych łączących ze sobą zadania gminne i powiatowe. W ośrodku miejskim tych rozmiarów co Częstochowa mamy do czynienia z licznymi aktorami sceny polityki społecznej - których wzajemne relacje, powiązania

202 K. Głąbicka, Diagnozowanie socjalne na szczeblu lokalnym na przykładzie środowiska radomskiego – od diagnozy do strategii. (w:) Zarządzanie publiczne w lokalnej polityce społecznej, red. A. Frąckiewicz Wronka, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2007, s. 45.

203 B. Filipiak, M. Kogut, A. Szewczuk, A. Ziolo, Rozwój lokalny i regionalny. Uwarunkowania, finanse procedury, s. 92-94.

204 M. Benio, J. Bober, J. Hausner red. S. Kołdras, T. Kudłacz, Ł. Mamica, *Programowanie rozwoju regionalnego. Poradnik dla samorządów województwa*. Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1999, s. 79.

205 K. Głąbicka, Diagnozowanie socjalne na szczeblu lokalnym na przykładzie środowiska radomskiego – od diagnozy do strategii. (w:) Zarządzanie publiczne w lokalnej polityce społecznej, red. A. Frąckiewicz Wronka, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2007, s. 43.

206 M. Benio, J. Bober, J. Hausner (red.) S. Kołdras, T. Kudłacz, Ł. Mamica, *Programowanie rozwoju regionalnego. Poradnik dla samorządów województwa*. Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1999, s. 28-33.

207 *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2010*, Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2010.

i możliwości mogą zarówno wspomagać rozwiązywanie kwestii społecznych (przy dobrze rozpisanych rolach), jak też blokować i utrudniać działania pomimo istniejących uwarunkowań prawnych i rozwiniętej świadomości socjalnej ich kierownictwa i kadr (przy braku współpracy i niedostatecznie określonych zadaniach w dokumentach programowych).

Podstawowym dokumentem kształtującym politykę społeczną w mieście jest: „Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Częstochowy na lata 2007-2013”, która została przyjęta, jako załącznik do Uchwały Rady Miasta Częstochowy nr 232/XX/2007 z dnia 13 grudnia 2007. Dokument zawiera podstawowe elementy przynależne tego typu aktom tj. część wstępną, dane ogólne dotyczące miasta, diagnozę problemów społecznych i część programową. W dokumencie tym założono, że kluczowe dla pomyślnego rozwoju dziecka są:

- praca z dzieckiem pozbawionym prawidłowej opieki ze strony rodziny, jako element szerszego programu wspierania rodzin w środowisku lokalnym,
- praca z rodziną nastawiona na profilaktykę, czyli wsparcie udzielane rodzinie naturalnej dziecka przed wystąpieniem sytuacji kryzysowej, której konsekwencją jest zabieranie dziecka z domu,
- praca socjalna z rodzicami biologicznymi dziecka prowadzona także po zabraniu dziecka ze środowiska domowego, aby zwiększyć jego szanse powrotu do rodziny naturalnej,
- umieszczenie dziecka pozbawionego całkowicie lub częściowo opieki rodziców w pieczy zastępczej dopiero po wyczerpaniu możliwości udzielenia pomocy rodzinie naturalnej,
- zapewnienie dziecku, w miarę możliwości opieki, w rodzinnej pieczy zastępczej²⁰⁸.

Na kanwie tegoż dokumentu są formułowane inne programy sektorowe z zakresu polityki społecznej m.in. program wspierania rodziny i rozwoju pieczy zastępczej zawierający szczegółowe rozstrzygnięcia w zakresie wspierania rozwoju dziecka w mieście. Konieczność jego opracowania wynika wprost z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy, w której wśród zadań własnych gminy wskazuje się opracowanie i realizację 3-letnich programów wsparcia rodziny, natomiast wśród zadań własnych powiatu - opracowanie i realizację 3-letnich programów rozwoju pieczy zastępczej. Programy te mają na celu zapewnienie każdemu dziecku prawa do stabilnego, trwałego i rodzinnego środowiska wychowawczego i w przypadku miasta na prawach powiatu są skumulowane w jednym dokumencie²⁰⁹.

208 *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Częstochowy na lata 2007-2013*, Załącznik do Uchwały Rady Miasta Częstochowy nr 232/XX/2007 z dnia 13 grudnia 2007 s. 6.

209 *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (Dz. U. z 2011 r. Nr 149 poz. 887 z późn. zm.), art. 176 pkt 1, art. 180 pkt 1 oraz art. 241 ust. 2.

Diagnoza z elementami analizy SWOT

Kluczowym dla procesu programowania strategicznego jest poprawnie sporządzana diagnoza wybranej kwestii społecznej, której twórcy winni wziąć pod uwagę istniejące zasoby służące rozwiązywaniu wybranych problemów społecznych, aktualną sytuację we wskazanym obszarze oraz perspektywę zachodzących zmian. Na tym etapie można także wskazać obszary niedostatecznie wyświetlone, wobec których konieczna będzie realizacja pogłębiorych działań badawczych. Sporządzenie poprawnej diagnozy wymaga zarówno analizy dokumentów zastanych (danych statystycznych, danych urzędowych m.in. sprawozdań), jak i źródeł wywołanych np. badań ilościowych jakościowych, a także specyficznych narzędzi zarządzania strategicznego np. analizy SWOT.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie zgodnie z zadaniami ustawowymi obejmuje wsparciem rodziny pozostające głównie w trudnej sytuacji materialnej i posiadające deficyty w zakresie opieki i wychowania. W sumie w 2011 objął wsparciem 6104 rodziny, z czego 2293 to rodziny z dziećmi, zaś rodziny niepełne z dziećmi - 1069 rodzin. 422 rodziny korzystające z systemu pomocy społecznej to rodziny wielodzietne. W rodzinach wielodzietnych niepełnych wychowywało się natomiast 1004 dzieci. W 1020 rodzinach główną przyczyną udzielenia świadczeń była bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych.

Tabela nr 1: Liczba rodzin objęta pomocą MOPS w Częstochowie w latach 2009-2011

	2009		2010		2011	
	Liczba rodzin	Liczba osób w rodzinach	Liczba rodzin	Liczba osób w rodzinach	Liczba rodzin	Liczba osób w rodzinach
Rodziny ogółem, w tym:	6104	13 340	6664	14 300	6464	13 718
- rodziny z dziećmi,	2264	8314	2302	8416	2293	8343
- rodziny niepełne z dziećmi,	1138	3376	985	2889	1069	3180
- rodziny emerytów i rencistów	1248	2205	947	1593	935	1592

Źródło: Sprawozdawczość MOPS.

W ciągu ostatnich lat liczba rodzin wymagających wsparcia ze strony instytucji do tego celu powołanych utrzymuje się na dość podobnym poziomie. W sumie pomocą społeczną objęto 13718 osób co stanowi 5,4 proc. wszystkich mieszkańców miasta, dla porównania w całym województwie śląskim odsetek wynosi 6,2 proc. (wśród miast na prawach powiatu najwyższy odsetek notują Siemianowice Śląskie - 10,7, a najniższy Żory - 3 proc.). Wśród powodów, dla których osoby zgłaszają się po pomoc do ośrodka pomocy społecznej są wymieniane najczęściej: bezrobocie, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i ubóstwo, które generują występowanie innych niebezpiecznych zjawisk społecznych²¹⁰. Wśród form pomocy należy wspomnieć realizację programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, gdzie na przestrzeni trzech ostatnich lat wydatkowano corocznie około 2.500.000 zł dla około 7000 osób, z czego ponad 3000, to dzieci i młodzież do 18. roku życia. Ideą programu jest zapobieganie niedożywieniu dzieci i młodzieży. Tabela nr 2 przedstawia dane w zakresie kosztów oraz liczby osób uczestniczących w programie, które obrazują jak duże środki finansowe, gmina przeznaczona na tę formę pomocy.

Tabela nr 2: Koszty oraz liczba uczestników programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” w latach 2009-2011

	Rok 2009	Rok 2010	Rok 2011
Koszty programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”	2 468 685	2 442 074	2 291 082
Liczba osób objętych programem, w tym	7333	7782	7462
liczba dzieci korzystających z programu	3364	3417	3549

Źródło: Sprawozdanie z działalności MOPS w Częstochowie.

Należy nadmienić, że w mieście Częstochowa mogą z tej formy pomocy korzystać dzieci i młodzież z rodzin, w których kryterium dochodowe nie przekracza 250% kryterium, określonego w ustawie o pomocy społecznej.

Planowanie strategiczne posiada swoje specyficzne instrumenty z zakresu analizy strategicznej, które coraz powszechniej są wykorzystywane do konstrukcji diagnozy w strategii

²¹⁰ Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie za 2009 r, Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie za 2010 r, Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie za 2011 r, mps w posiadaniu autora.

rozwiązywania problemów społecznych. Jednym z nich jest analiza SWOT, która powinna być postępowaniem badawczym spełniającym najważniejsze funkcje diagnostyczne i wskazać na słabe punkty systemu, które z czasem można transponować w konkretne pozytywne rozwiązania²¹¹. W Częstochowie analizę SWOT przeprowadzono w formie warsztatowej podczas dwóch spotkań w czerwcu 2012 roku. W trakcie warsztatów w których uczestniczyli m.in.: przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Wydziału Zdrowia i Wydziału Promocji Zatrudnienia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Częstochowy, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Ośrodka Adopcyjnego TPD, Sądu Okręgowego, Komendy Miejskiej Policji, Fundacji Chrześcijańskiej „Adullam” analizowano kwestie społeczne pogrupowane według kategorii właściwych dla analizy, oceniając odpowiedź lokalnego systemu polityki społecznej na występujące potrzeby społeczne. Analizując wewnętrzne uwarunkowania oceniano w szczególności: istniejącą infrastrukturę społeczną, jakość realizowanych usług, specjalizację kadr służb społecznych, kondycję organizacji pozarządowych wreszcie postawy beneficjentów systemu. Poddając analizie uwarunkowań zewnętrznych oceniano w szczególności: ramy prawne funkcjonowania systemu polityki społecznej, finansowanie systemu jako całości, funkcjonujące programy mające wpływ na samorząd lokalny, współpracę z innymi podmiotami w rozwiązywaniu kwestii społecznych, postawy społeczne wobec poszczególnych problemów, rolę środków masowego przekazu.

Do najpoważniejszych mocnych stron systemu uznano rozwój asystentury rodzin, aktywna działalność pedagogów ulicznych oraz funkcjonowanie programów aktywności lokalnej, wśród słabych stron wymieniono niedopracowany przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami wychowania i opieki, deficyt rodzin zastępczych, wciąż ograniczone możliwości pracy z dzieckiem na ulicy.

Jako szansę dla systemu, dostrzeżono zapisy prawne wprowadzające nowe instrumenty pracy np.: koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, a także te zmierzające do ograniczenia okresu pobytu dziecka w pieczy zastępczej. Z nadzieją przyjmuje się również nowe stanowiska w systemie pomocy - zwiększające obszar pomocy specjalistycznej np. asystent rodziny, asystent osoby niepełnosprawnej, oraz dalsze funkcjonowanie programów rządowych: PFRON i systemu stypendialnego.

Jako zagrożenie, dla jakości rodziny i dziecka uznano niski poziom finansowania, zauważono także, że konieczność standaryzacji mieszkań chronionych dla usamodzielnionej młodzieży, może spowodować ograniczenie ich liczby z końcem 2014. Wysoki poziom bezrobocia utrudniający wyjście z systemu pomocy społecznej w połączeniu z niespójnością kryterium dochodowego obowiązującego w systemie świadczeń rodzinnych i systemie pomocy społecznej może powodować dalsze ubożenie wybranych grup społecznych²¹².

211 A. Stabryła, *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2000, s. 190-193.

212 Warsztaty strategiczne SWOT, dziecko i rodzina w Częstochowie, czerwiec 2012- protokół w posiadaniu autora.

Grupy wymagające pogłębionej diagnozy: dziecko na ulicy, dziecko w systemie pomocy społecznej

Dokonując wstępnej analizy sytuacji dziecka w mieście uznano, że dwie grupy zasługują na szczególne potraktowanie i budowę stosownych narzędzi diagnostycznych: dziecko na ulicy i dziecko w systemie pomocy społecznej.

W myśl definicji Rady Europy dzieci ulicy „to dzieci poniżej 18 roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Dzieci te żyją, przenosząc się z miejsca na miejsce i nawiązują kontakty z grupą rówieśniczą lub z innymi grupami na ulicy. Oficjalnym adresem tych dzieci może być adres rodziców, placówki socjalnej, placówki świadczącej pomoc wychowawczą, młodzieżowej poradni psychiatrycznej lub innej placówki. Wysoce znamieny jest przy tym fakt, że z dorosłymi – rodzicami i przedstawicielami instytucji powołanych do opieki nad dziećmi i młodzieżą, szkoła, instytucjami pomocy, służbami socjalnymi, dzieci te mają jedynie słaby lub żaden kontakt”²¹³.

Zakłada się, że dziecko na ulicy to dziecko, które jest opuszczone lub odrzucone emocjonalnie, psychicznie oraz społecznie przez swoich rodziców, jest zaniedbane wychowawczo i socjalizacyjnie oraz jest pozostawione bez opieki, a także bez możliwości zaspokojenia swoich potrzeb rozwojowych w domu rodzinnym. Cechą wyróżniająca takie dziecko jest fakt spędzania przez niego większość swego czasu w miejscach niekontrolowanych przez dorosłych: ulicach, podwórkach itp., Niezaspokojone potrzeby emocjonalne, rodzinne dziecko zaspakaja w środowisku ulicznym, z niego czerpie wzorce, identyfikuje się z destruktywną popkulturą rówieśniczą pozostając w konflikcie z normami społecznymi oraz rolami społecznymi. T. Szczepański zwraca także uwagę, że dziecko jest instytucjonalnie nierozpoznane, nie przebywa w żadnej placówce wychowawczo-opiekuńczej, ze szkołą miewa kontakt okazjonalny często ucieka z domów, placówek opiekuńczo-wychowawczych, interwencyjnych, resocjalizacyjnych²¹⁴. W dotychczasowych badaniach podnosi się, że około 60 tysięcy polskich dzieci spędza czas na ulicy. Tyle samo dzieci kończy swoją edukację na gimnazjum a część dzieci ulicy wchodzi w skład grup przestępczych, które wykorzystują ich naiwność oraz brak opieki ze strony rodziców²¹⁵.

W Częstochowie pierwszych badań dzieci ulicy dokonano w 2010 roku zlecając ich realizację organizacji pozarządowej specjalizującej się w pracy z dziećmi ulicy. Do gromadzenia danych wybrano metodę sondażu oraz obserwacje. Za pomocą badań ankietowych zebrano dane m.in. z takich instytucji jak Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Komenda Miejska Policji, Straż Miejska oraz częstochowskich świetlic. Obserwacją, rozumianą jako celowe i planowe postrzeganie faktów zjawisk zdarzeń z zastosowaniem różnych środków technicznych, objęto świetlice, okolice szkół, supermarketów, częstochowskie ulice. Badania zostały przeprowadzone przez członków Stowarzyszenia Pedagogiki Alternatywnej, którzy

213 D. Cuff, Dziecko na ulicy. Europejski projekt DAPHNE zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny dla pedagogów ulicy: metody pracy w środowisku otwartym, GPAS, Warszawa 2006, s. 17.

214 T. Szczepański, *Przestrzenie działania pedagoga ulicznego*, [w:] E. Bielecka, *Streetworking. Teoria i praktyka*, Pedagogium, Warszawa 2004, s.17.

215 B. Sierocka, M. Drewniak, *Dzieci ulicy. Raport z socjologicznych badań terenowych*, Kraków 2006, s. 8)

będąc pedagogami ulicznymi posiadali własne doświadczenia oraz wiedzę pozwalającą na wnikliwe badanie i sporządzanie wniosków.

Obszarem analizy objęto m.in. kwestie przestępczości nieletnich, czyli dzieci i młodzieży do 18 roku życia: o ile nieletni do 13 roku życia popełnili w okresie 12 miesięcy objętych badaniem zaledwie 95 przestępstw w tym 41 czynów o charakterze kryminalnym m.in. uszkodzeń mienia, kradzieży, bójek i przestępstw rozbójniczych, o tyle młodzież w przedziale 13-18 lat popełniła już 448 czyny zabronione wśród których znalazły się 429 przestępstwa o charakterze kryminalnym m.in. związane z narkotykami, udział w bójkach, kradzieże oraz jedno zabójstwo. Ze statystyk policyjnych udało się otrzymać także informacje o interwencjach policji w sytuacji przemocy domowej (6259 przypadków), liczbie nieletnich, którzy trafili do Policijnej Izby Dziecka (111 osób), oraz liczbę dzieci zagonionych w badanych okresie (155)²¹⁶.

Różnorodność zebranych danych pokazuje środowiska najtrudniejsze dla pracy socjalnej i wychowawczej, wymagające interwencji natychmiastowej pedagogicznej i wsparcia rodziny, jako całości. Dzieci i młodzież wkraczające na drogę przestępczą powinny zostać objęta właściwie dobranymi programami i projektami socjalnymi, naprawy wymaga także całe rodziny, które winny być objęte pomocą materialną, pedagogiczną i psychologiczną.

Pracowników straży miejskiej w trakcie badania poproszono o wskazanie miejsc, w których dokonują najwięcej interwencji oraz miejsc w których obserwują grupki młodzieży pozostające bez opieki osoby dorosłej. Strażnicy miejscy wskazali również miejsca żebractwa dzieci.

Cenne informacje o sytuacji dzieci w mieście, na potrzeby sporządzanego badania dostarczyli także pracownicy trzydziestu czterech częstochowskich świetlic terapeutycznych. Wskazali m.in. cechy „dzieci ulicy” obserwowane we własnej pracy zawodowej do których zaliczyli: obojętność, zazdrość, niechęć do współpracy, nie umieją przyjmować krytyki, szybko tracą zapał, walczące, wycofane, bezradne, pewne siebie, bezwzględne. Z obserwacji wychowawców świetlic częstochowskich wynika iż „dzieci na ulicy” to dzieci oraz młodzież, którzy większość czasu spędzają poza domem bez opieki i nadzoru dorosłych. Ważnym dla obserwatorów wydał się fakt, że ulica jest dla nich miejscem zarobkowania. Na ulicy kradną, żebrzą, sprzedają złom, myją szyby samochodów, „pilnują” za pieniądze samochodów na parkingach. Wychowawcy świetlic zauważyli także u tych dzieci znaczne zainteresowanie używkami. Dzieci palą papierosy, piją alkohol, sięgają także po dopalacze i narkotyki. Ich zachowanie jest często agresywne: wszczynają bójki, zaczepiają przechodniów oraz inne dzieci. Najczęściej można je spotkać w grupach. Tworzą paczki, kluby, bandy, gangi. Nieraz grupowo dokonują aktów wandalizmu, dewastują okolice malując np. sprayami po murach. „Dzieci ulicy” są w ciągłym ruchu. Bardzo często ich zachowanie zagraża ich życiu lub zdrowiu np. chodzą po dachach. Niejednokrotnie można je spotkać w towarzystwie dorosłych.

216 K. Borecka, M. Borecki, M. Juda, T. Osyra, K. Rakocz, *Dzieci na ulicy w Częstochowie. Raport z badań Stowarzyszenia Pedagogiki Alternatywnej*, Częstochowa 2010 - mps. w posiadaniu autora, s. 22.

Dzieci te często mają problemy w szkole, ponieważ nagminnie chodzą na wagary. Przez swoje negatywne zachowanie popadają w konflikt z prawem, często mają nadzór kuratora. W konkluzjach raportu stwierdzono, że oferta pracy wychowawczej nie zawsze jest nastawiona i trafia do dzieci na ulicy: „Wiele świetlic pozostaje zamkniętych na pracę z „dziećmi ulicy” ponieważ kładzie się w nich duży nacisk na przestrzeganie przez podopiecznych dyscypliny- ustalonych norm i zasad. „Dzieci ulicy” najczęściej nie spełniają tych warunków, dlatego nie uczęszczają do świetlic. Zauważono również, że 2391 z 2688 dzieci będących pod opieką pracowników socjalnych nie uczęszcza do żadnych placówek wsparcia dziennego.

Rozwiązaniem, które może przyczynić się do zmniejszenia liczby dzieci przebywających na ulicach jest rozwój pedagogiki ulicy zwanej też pedagogiką podwórkową, czyli praktycznej działalności wychowawczej, mającą spontaniczny i środowiskowy charakter. Zajęcia organizowane przez pedagoga ulicznego odbywają się zazwyczaj w niewielkich grupach przez określony czas. Ponadto swoje działania pedagog ulicy podejmuje w środowisku życia swoich podopiecznych, bez odrywania ich od najbliższego otoczenia – podwórka czy ulicy, na której spędzają czas, domu, rodziców, kolegów i koleżanek. Realizacja pedagogiki ulicy pozwala również na współpracę pedagoga z osobami będącymi w stałym kontakcie z rodziną dziecka i działającymi na rzecz poprawy ich sytuacji życiowej tj. pracownik socjalny, kurator oraz nauczyciele. Dzięki utrzymywaniu stałego kontaktu oraz wymianie informacji nawiązuje się sieć wsparcia zarówno dla dziecka jak i całej rodziny. W swojej pracy pedagog odnosi się również do rodziców swoich podopiecznych²¹⁷. Przykładem działań z zakresu pedagogiki może być działalność autorów raportu SPA, które realizuje na terenie miasta szereg cennych projektów socjalnych, m.in. „Kino na trzepak”, w ramach którego wchodzi w relacje z dziećmi m.in. z enklaw biedy aktywując do działania także ich rodziców i opiekunów²¹⁸.

Dziecko pozostające w rodzinie objętej pomocą społeczną też w istocie jest dzieckiem nierozpoznanym, o czym dowodzą choćby badania sytuacji dzieci na Pradze Południe, Pradze Północ i Targówku przeprowadzone przez Fundację Wspólna Droga – United Way, pod kierunkiem prof. M. Ostrowskiej. W ich wyniku powstała diagnoza poziomu partycypacji społecznej dzieci z rodzin objętych pomocą społeczną z wyraźnym określeniem obszarów niedostatku i zagrożeń oraz określeniem dróg inkluzji społecznej²¹⁹.

W Częstochowie badanie zostało przeprowadzone wśród rodzin objętych pomocą przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie. Spośród 1818 dzieci w wieku od 0 do 18 roku życia wylosowano do badania 313 osób. Ostatecznie badaniem objęto 303 dzieci co stanowi 16,6 proc. badanej grupy, dzięki czemu wyniki uznaje się za reprezentatywne dla danej grupy. Doboru grupy dokonano metodą warstwowo-losową, w której warstwy sta-

217 T. Szczepański, *Przestrzenie działania pedagoga ulicznego*, [w:] E. Bielecka, *Streetworking. Teoria i praktyka*, Pedagogium, Warszawa 2005, s. 110.

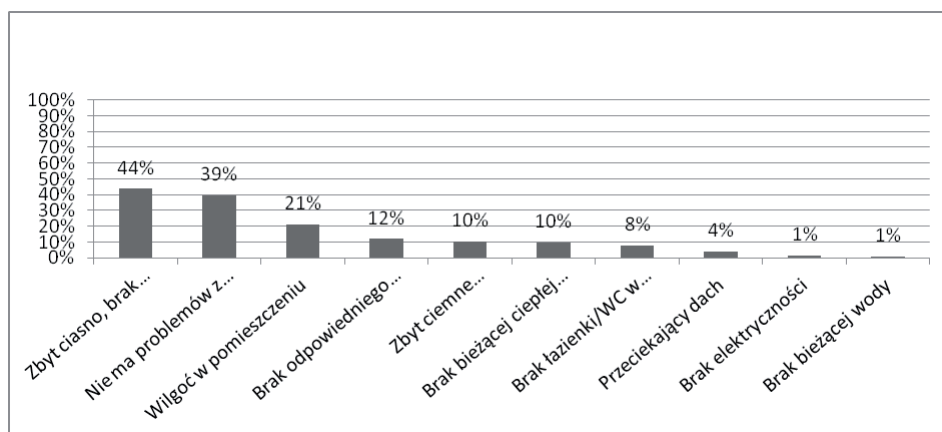
218 *Kino na trzepak seans 7*, <http://spa-czest.blogspot.com/2011/08/kino-na-trzepaku-seans-7.html> pobrano 6 sierpnia 2013 r.

219 Sytuacja dzieci na Pradze Południe, Pradze Północ i Targówku, <http://www.unitedway.org.pl/news/74/443,sytuacja-dzieci-na-pradze-poludnie-pradze-polnoc-i-targowku/>, pobrano 12 sierpnia 2013 r.

nowiły grypy beneficjentów objętych pomocą przez poszczególne Rejony Pracy Socjalnej i Zespoły Miejskiego Ośrodka, w ramach których to dokonano losowania.

Badania zrealizowane zostały metodą wywiadu z przedstawicielem rodziny, który był realizowany przez pracownika socjalnego na przełomie maja i czerwca 2012 roku. Konstrukcja przeprowadzonego wywiadu pozwoliła zarówno na samoocenę sytuacji życiowej przez członków badanych rodzin jak również ocenę samego pracownika socjalnego²²⁰. W trakcie zrealizowanego badania oceniano zarówno sytuację materialną jak i warunki, w jakich funkcjonują dzieci w rodzinach objętych przez system pomocy społecznej.

Wykres nr 1. Ocena warunków mieszkaniowych

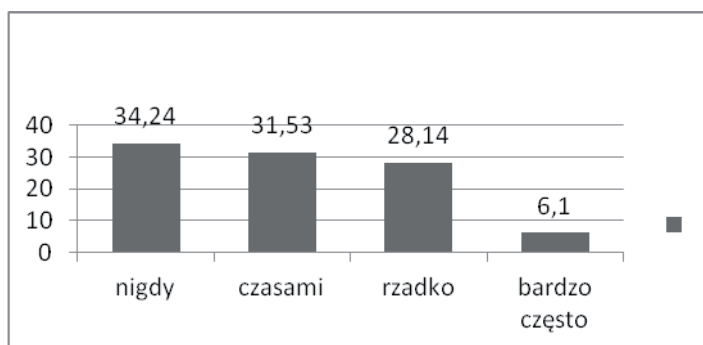


Źródło: Raport z Badania „Dziecko w częstochowskiej pomocy społecznej” Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Powyższe zagadnienie rozwijały pytania bardziej szczegółowe np. o ogrzewanie pomieszczeń w sezonie zimowym (w 12 proc. rozpoznanych przypadków zdarzył się okres powyżej jednego tygodnia bez ogrzewania z powodu braku środków finansowych na opał, a niemal 11 proc. rodzin obserwowało pogorszenie stanu zdrowia z uwagi na warunki mieszkaniowe). Zainteresowanie zdrowiem dziecka dotyczyło nie tylko opinii o jego kondycji, ale także o wizyty lekarskie (- tylko 4 proc. badanych wskazało, że w ciągu ostatniego roku dziecko wymagało pomocy lekarza a jej nie otrzymało - głównie z powodu ograniczonej dostępności i wysokich kosztów leczenia). Środki finansowe są także barierą przy zakupie lekarstw:

²²⁰ Raport z Badania „Dziecko w częstochowskiej pomocy społecznej” Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie -wydruk w posiadaniu autora, s. 3.

Wykres nr 2. Jak często zdarza się sytuacja, że brakuje pieniędzy na wykup lekarstw dla dziecka?



Źródło: Raport z Badania „Dziecko w częstochowskiej pomocy społecznej” Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Zaspokojenie potrzeb żywieniowych dziecka było kolejnym obszarem zainteresowania w procesie badawczym, na pytanie czy dziecko było głodne w ciągu ostatniego miesiąca tylko 1,65 proc. badanych odpowiedziało twierdząco, natomiast aż 57 proc. badanych wskazało, że dziecko bywa głodne raz na kilka miesięcy. Jednocześnie należy zauważyć, że dzieci w przeważającej większości spożywają przynajmniej trzy posiłki dziennie (97 proc.) w tym posiłek z mięsem lub rybą przynajmniej, co drugi dzień (78 proc.), podobnie jest z owocami i warzywami w diecie (79 proc.) posiadają własne łóżko z pościelą (87 proc.), ciepłą odzież (99 proc.), własne książki (93 proc.), obuwie na każdą porę roku (96 proc.) potrzebne podręczniki (82 proc.) Nieco mniejszy odsetek posiada własne miejsce w domu: własne biurko (62 proc.), własny komputer (46 proc.) własny pokój (35 proc.).

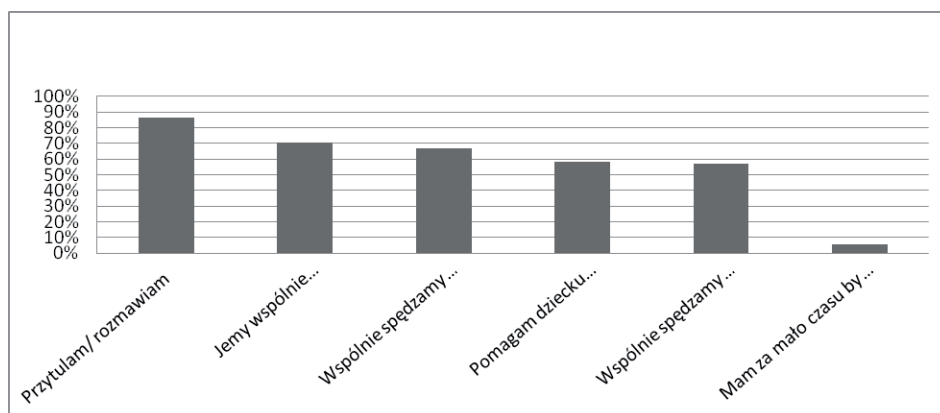
Udział dziecka w życiu społecznym to m.in. jego wyjścia do kina i teatru (47 proc. uczęszcza regularnie), a także jego rozmaite formy aktywności od uroczystości imieninowych (77 proc. obchodzi, 6 proc. nie obchodzi bo nie chce, 16 proc. nie obchodzi bo nie ma pieniędzy) poprzez spotkania w domu z przyjaciółmi (78 proc. spotyka się regularnie, 15 proc. nie spotyka się bo nie chce, 3 proc. nie spotka bo nie ma na to środków) po wyjazdy wakacyjne (36 proc. wyjeżdża przynajmniej na tydzień w roku, 12 proc. nie wyjeżdża bo nie chce, 49 proc. nie wyjeżdża bo rodziny na to nie stać).

Część pytań dotyczyła funkcjonowania dziecka w szkole, gdzie przedmiotem zainteresowania było opuszczanie lekcji w ostatnim semestrze szkolnym (do 10 dni - 51 proc., do 20 dni 24 proc., powyżej miesiąca 13 proc., natomiast w przypadku 6 proc. rodzice nie byli w stanie powiedzieć ile dziecko opuściło dni), ale także aspiracje rodziców dotyczące ukończenia szkoły przez dziecko (35 proc. technikum, 33 proc. studia wyższe, 17 proc. szkołę zawodową, 10 proc. szkołę podstawową i gimnazjum, 9 proc. szkołę policealną). Wskazując na możliwość niepowodzenia w dalszym kształceniu rodzice zwracali uwagę na brak środków finansowych - 45 proc. oraz słabe wyniki w nauce-31 proc. Jednocześnie aż 77 proc. bada-

nych rodziców uważało że bardzo ważne jest by dziecko osiągało dobre wyniki w szkole (pozostałe odpowiedzi: raczej ważne 21 proc. ani ważne ani nie ważne 1 proc. raczej nie ważne poniżej 1 proc.)

Szczególnym obszarem zainteresowania było wypełnianie przez rodziny funkcji wychowawczych toteż badano relacje panujące w rodzinie.

Wykres nr 3. Jak okazywana jest akceptacja dziecka?



Źródło: Raport z Badania „Dziecko w częstochowskiej pomocy społecznej” Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Odrębną grupę stanowiły pytania, na które odpowiadał sam pracownik socjalny przeprowadzający wywiad. Relacjonował sytuację dziecka i rodziny w oparciu o dotychczasowe doświadczenia w pracy z rodziną, oceniając m.in. doświadczanie przemocy, uzależnień oraz o sytuacji mieszkaniowej rodziny i dziecka m.in. czy dziecko jest czyste i zadbane (zdecydowanie tak - 32 proc. tak - 44 proc., raczej tak - 19 proc., raczej nie - 2 proc.).

Zrealizowane badanie zdecydowanie pogłębiło wiedzę o rodzinach i dzieciach pozostających w systemie pomocy społecznej, analizując dane w układzie dzielnicowym wyspecyfikowano środowiska szczególnie trudne, wobec których należy zintensyfikować pracę socjalną zarówno techniką indywidualną jak i środowiskową, w szczególności wobec dzieci i rodzin z enklaw biedy.

Zasoby służące realizacji lokalnej polityki społecznej

W przypadku Częstochowy zasobem służącym rozwiązywaniu kwestii dziecka i rodziny są jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego wykonujące zadania w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, placówki wsparcia dziennego, organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, placówki opiekuńczo-wychowawcze, interwencyjny ośrodek preadopcyjny, ośrodki adopcyjne oraz podmioty, którym zlecono realizację zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.

Ważną obok pracy socjalnej świadczonej przez pracowników socjalnych formą wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych jest praca z rodziną realizowana przez asystenta rodziny. Zakłada się, że winna być prowadzona także w przypadku czasowego umieszczenia dziecka poza rodziną naturalną. W gminie Częstochowa po wejściu w życie zapisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zatrudnionych zostało siedmiu asystentów, którzy pracują z 98 rodzinami. Praca asystenta rodziny ma charakter działania kompleksowego polegającego na pomocy w rozwiązaniu szeregu problemów rodziny od problemów materialnych, poprzez problemy bytowe i mieszkaniowe po sprawy z zakresu zdrowia i prawa. W praktyce codziennej asystenci pomagają m.in., w wyrobieniu dokumentów, przygotowaniu i złożeniu w danej instytucji pism urzędowych różnego typu, nawiązaniu kontaktów z innymi pracownikami instytucji społecznych, poradni specjalistycznych, organizacji pozarządowych, motywowaniu podopiecznych do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, kontynuowania nauki, poszukiwania pracy, mediacjach, organizacji wsparcia finansowego i rzeczowego, organizowaniu wypoczynku i rekreacji dla dzieci i rodziców. Asystent także nadzorował i prowadził rozmowy motywujące z rodzinami uzależnionymi od alkoholu, zwłaszcza tymi niechcącymi podjąć specjalistycznego leczenia; pomagał w organizowaniu darmowych usług, wreszcie organizował pomoc w nauce dla dzieci- motywował klienta do systematycznych kontaktów z nauczycielami²²¹. Wciąż unikatowym na skalę krajową w pracy częstochowskich asystentów jest stosowanie metody skoncentrowanej na rozwiązaniach. Metoda ta jest metodą znajdowania rozwiązań dla sytuacji problemowych bez odwoływania się do analizy przyczyn danego problemu, jego natury i podłoża. Zamiast tego, nacisk położony jest na określenie stanu pożądanego, czyli stanu rozwiązania problemu. Interwencja wobec rodziny traktowana jest zadaniowo i cechuje ją bardzo indywidualne podejście. Wysiłek asystenta koncentruje się wokół motywowania klienta do samodzielnego rozwiązania danego problemu i zakłada znaczną autonomię w podejmowaniu decyzji przez rodzinę objętą wsparciem. Pozwala także na rozwiązywanie istniejących trudności na poziomie - by wymienić te najważniejsze - behawioralnym, poznawczym i emocjonalnym²²².

Na terenie powiatu funkcjonują trzy ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, z którymi współpracuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Warto zauważyć, że skonstruowana przez ustawodawcę funkcja organizatora rodzinnej pieczy zastępczej oraz podmiotu realizującego pracę z rodziną została powierzona w trakcie tworzenia programu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej²²³. Jego działalność w tym zakresie polega przede wszystkim na inicjowaniu i podejmowaniu działań na rzecz rozwoju rodzin zastępczych w mieście oraz rodzin adopcyj-

221 W. Krauze, *Wdrażanie metody pracy „Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach” w projekcie „Asystent rodziny” w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Częstochowie*, (w:) *Rola pracy socjalnej w przeciwdziałaniu zjawiska wykluczeniu społecznemu*, red. D. Błasiak, I. Piatkowska-Lipka, ROPS w Katowicach, s. 174.

222 I. Krasiejko, *Praca socjalno - wychowawcza i terapeutyczna z rodziną wieloma problemami*. (w:) *Rola pracy socjalnej w przeciwdziałaniu zjawiska wykluczeniu społecznemu*, red. D. Błasiak, I. Piatkowska-Lipka, ROPS w Katowicach, s. 201-215.

223 Zarządzenie nr 497/11 Prezydenta Miasta Częstochowy z dnia 14 października 2011 r.

nych. Na przestrzeni lat 2009-2011 na terenie Częstochowy uległa zmniejszeniu liczba rodzin zastępczych, co nie jest spowodowane brakiem zapotrzebowania na taką formę opieki, lecz brakiem kandydatów chętnych do pełnienia takiej roli. W strukturze rodzin zastępczych dominują rodziny spokrewnione z dzieckiem, stanowiące ponad 88% wszystkich rodzin zastępczych. Można założyć, że rodziny te przyjmując dziecko do rodziny, kierują się przede wszystkim obowiązkiem moralnym wobec bliskich im osób. Natomiast rodziny niespokrewnione stanowią zaledwie 12% wszystkich rodzin.

Najbardziej dostępną formą wsparcia środowiskowego wypełnianiu przez rodzinę funkcji opiekuńczo-wychowawczej są placówki wsparcia dziennego. Ich prowadzenie w oparciu o ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej jest zadaniem gminy. Tylko w 2012 roku dofinansowano, w łącznej wysokości 593 670 zł, działalność 25 placówek, do których uczęszcza około 1000 dzieci. Wszystkie placówki wsparcia dziennego prowadzone są przez organizacje pozarządowe, a miasto dotuje to zadanie, zlecane do realizacji w ramach otwartych konkursów ofert. Placówki mają charakter klubu, świetlicy środowiskowej lub socjoterapeutycznej i są prowadzone w sumie przez piętnaście podmiotów pozarządowych.

Na terenie Częstochowy w 2012 roku funkcjonuje 8 placówek opiekuńczo-wychowawczych, w tym jedna placówka prowadzona jest przez miasto, 3 to placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego, 4 placówki prowadzone są przez podmioty niepubliczne, które są dotowane w ramach zadań zleconych do realizacji. Dwie placówki powstały w 2012 r. i dysponują w sumie 42 miejscami. Powstawanie nowych placówek ma na celu zapobieganie umieszczaniu dzieci poza powiatem, w którym zamieszkuje ich rodzina naturalna. Ułatwia to placówce opiekuńczo-wychowawczej pracę z rodziną dziecka, mającą na celu reintegrację środowiska rodzinnego dziecka i jego powrót do domu.

Praktyczne aspekty podejmowanych działań

Dobrze sporządzona diagnoza kwestii dziecka i rodziny to połowa sukcesu w działaniach wspierających jego rozwój i chroniący go przed potencjalnymi zagrożeniami. Tym, co realnie może zmienić jego sytuację są zintegrowane działania poszczególnych instytucji i organizacji pozarządowych, jakie zostaną zaplanowane a z czasem wdrożone do realizacji. W częstochowskim programie wspierania rodziny i rozwoju pieczy zastępczej wskazano, że nadrzędnym celem programu jest tworzenie warunków sprzyjających wspieraniu rodziny i rozwojowi pieczy zastępczej. Cel ten rozpisano na cztery cele strategiczne:

- Poprawa stanu funkcjonowania rodziny i podnoszenie jakości życia dzieci.
- Rozwój i wsparcie rodzinnej pieczy zastępczej oraz usamodzielnianych wychowanków. Promocja zdrowia oraz rozwój sportu i rekreacji wśród dzieci i młodzieży.
- Poprawa stanu bezpieczeństwa rodziny, dzieci i młodzieży²²⁴.

Do każdego z celów strategicznych przypisano w zależności od obszaru działania od dwóch

²²⁴ Program Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na Terenie Miasta Częstochowy Załącznik do Uchwały Nr 557/XXX/2012 Rady Miasta Częstochowy z dnia 28 grudnia 2012 r.

do trzech celów operacyjnych, w ramach których pojawiły się zadania, terminy ich realizacji odpowiedzialni za realizację oraz dobrane do zadań wskaźniki. Jako przykład zbudowanej formuły programu niech posłuży Cel operacyjny 1.1 pod nazwą: „Wspomaganie potencjału rozwojowego rodziny”, który jest skonstruowany z siedmiu zadań:

Tabela nr 3. Zadania i wskaźniki w ramach celu operacyjnego 1.1. Wspomaganie potencjału rozwojowego rodziny

Nazwa zadania	Odpowiedzialny	Termin realizacji	Wskaźniki
Praca socjalna z rodziną.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Odsetek rodzin i dzieci objętych pracą socjalną w stosunku do ogółu mieszkańców
Zabezpieczenie potrzeb bytowych rodzin, dzieci i młodzieży.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Odsetek rodzin i dzieci objętych wsparciem w stosunku do ogółu mieszkańców
Podejmowanie działań interwencyjnych i zaradczych w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa dzieci i rodzin.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Odsetek rodzin i dzieci objętych interwencją w stosunku do ogółu rodzin objętych pomocą
Wsparcie finansowe i rzeczowe rodzin z dziećmi.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Odsetek rodzin i dzieci objętych pomocą finansową w stosunku do ogółu mieszkańców



Wspieranie działalności placówek wsparcia dziennego prowadzonych w formie opiekuńczej, specjalistycznej bądź w formie street-workingu (pracy na ulicy).	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	W ramach rocznego harmonogramu realizacji	Zgodne z rocznym harmonogramem realizacji
Tworzenie i realizowanie planów pracy z rodziną.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Liczba planów pracy z rodziną w stosunku do ogólnej liczby rodzin objętych asystenturą
Monitorowanie funkcjonowania rodziny po zakończeniu pracy asystenta z rodziną.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Liczba rodzin usamodzielnionych w stosunku do liczby rodzin objętych asystenturą
Organizowanie wsparcia specjalistycznego dla rodzin w kryzysie.	Samorządowa jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej	Na bieżąco	Liczba udzielonych porad i konsultacji.

Źródło: Program Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na Terenie Miasta Częstochowy.

Novum w stosunku do wcześniej przyjmowanych przez samorząd częstochowski wieloletnich dokumentów programowych jest roczny harmonogram wdrażania programu, który uszczegóławia jego zapisy w odniesieniu do każdego roku kalendarzowego. Roczny harmonogram wdrażania jest sporządzany corocznie w pierwszym kwartale, przez podmioty wskazane, jako odpowiedzialne w każdym z zadań. Roczny harmonogram wdrażania konstruuje na podstawie planów cząstkowych podmiotów odpowiedzialnych, koordynator programu – jednostka organizacyjna właściwa ds. pomocy społecznej, przedstawiając go do akceptacji Prezydentowi Miasta. Podmiot odpowiedzialny sporządza roczny harmonogram wdrażania, opierając się na danych z podległych placówek oraz organizacji pozarządowych, z którymi współdziała, określając jednocześnie wskaźniki realizacji działań.

Pozakończonym roku podmioty odpowiedzialne za realizację zadania przedkładają koordynatorowi programu sprawozdanie. Koordynator podaje dowiadomości publicznej przygotowane zbiorcze roczne sprawozdanie. Założono także, że dla usprawnienia współpracy, każdy z podmiotów odpowiedzialnych za realizację zadań wskazuje osobę odpowiedzialną za realizację programu. Osoby te wspólnie z koordynatorem programu tworzą zespół monitorujący realizację programu.

Roczny harmonogram działania uszczegółowia te obszary, które na etapie konstruowania programu były niedostatecznie określone, lub uznano, że w mogą w nich nastąpić znaczne zmiany. W cytowanym powyżej celu operacyjnym 1.1. w zadaniu pn.: „Wspieranie działalności placówek wsparcia dziennego prowadzonych w formie opiekuńczej, specjalistycznej bądź w formie streetworkingu (praca na ulicy) „w sposobie działania wskazano na prowadzenie Domu Dzieńnego Pobytu, Ośrodka Konsultacji i Poradnictwa, Ośrodka Rehabilitacji Usprawniającej oraz Klubu Dziecka i Rodzica „Słoneczko” w ramach Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Jego Rodzinie. Jako wskaźniki do powyższych działań przyjęto: liczbę uczestników /średnio miesięcznie w poszczególnych placówkach, oraz liczbę placówek z modułem hotelowym. Przyjęte wskaźniki w sprawozdaniach rocznych będą ujmowane rok do roku, celem zobrażenia dynamiki zachodzących zmian.

Z planowania strategicznego w obszarze opieki nad dzieckiem wynika proces przekazania zadań organizacjom pozarządowym²²⁵. Uznając doświadczenie w realizacji działań, oraz oceniając, że część zadań z zakresu pomocy społecznej organizacje mogą wykonywać sprawniej i efektywniej, w 2012 roku samorząd miejski ogłosił konkurs na realizację zadań w zakresie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dla Miasta Częstochowy przewidzianych dla „Organizatora rodzinnej pieczy zastępczej”. Wśród zadań, które przewidziano do pełnienia przez organizacje pozarządowe wskazano m.in.:

- prowadzenie naboru kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka,
- organizowanie szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, prowadzenia rodzinnego domu dziecka lub pełnienia funkcji dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego,
- zapewnianie pomocy i wsparcia osobom sprawującym rodzinną pieczę zastępczą, w szczególności w ramach grup wsparcia oraz rodzin pomocowych,
- objęcie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka opieką koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej,
- udzielanie wsparcia pełnoletnim wychowankom pieczy zastępczej poprzez wspieranie procesu usamodzielnienia,

225 *Wieloletni Program Współpracy Miasta Częstochowy z Organizacjami Pozarządowymi na lata 2011–2015*, Uchwała Nr 104/VIII/2011 Rady Miasta Częstochowy z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy Miasta Częstochowy z Organizacjami Pozarządowymi na lata 2011–2015.

- prowadzenie indywidualnych konsultacji wychowawczych dla rodziców i dzieci, oraz realizacja innych zadań przewidzianych dla organizatora pieczy zastępczej²²⁶.

W wyniku konkursu ofert powstało Częstochowskie Centrum Wsparcia Rodziny, którego prowadzenie zostało - do końca 2014 r. - przekazane Stowarzyszeniu na Rzecz Pomocy Dziecku i Rodzinie „Dla Rodziny”. W roku 2013 na jego realizację samorząd przeznaczył 424 tys. zł, a w 2014 – ponad 921 tys. zł. Stowarzyszenie przejęło 18 pracowników MOPS, którzy wcześniej realizowali zadania z zakresu pomocy rodzinie, w tym: koordynatora zespołu, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej (5 osób), asystentów rodziny (7 osób), pracowników socjalnych (3 osoby), pedagoga, psychologa²²⁷.

Przekazywane organizacjom pozarządowym są także całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze, również jak w przypadku pieczy zastępczej dzieje się to drogą konkursów ogłaszanych na okres trzech lat²²⁸.

Jutro – w stronę standaryzacji

Dynamiczne zmiany zachodzące zarówno w procesie uspołecznienia funkcji opiekuńczych w Częstochowie, jak i sama pogłębiona diagnoza kwestii dziecka wymaga wypracowania nowych instrumentów służących skuteczniejszemu zarządzaniu tą sferą społeczną. Wraz z procesem programowania zadań, w wyniku którego zostają one przekazane do realizacji innym niż samorządowe podmiotom, winien podążać proces skutecznego monitorowania działań, dzięki czemu przekazujący środki finansowe będzie miał możliwość kontroli jakości prowadzonych czynności. Standaryzacja staje się nieunikniona. Proces ten winien przede wszystkim przyczynić się docelowo do podniesienia jakości realizowanych usług²²⁹.

Tymczasem poziom standaryzacji w pracy socjalnej z rodziną problemową i opieką nad dzieckiem, jest bardzo niski: w skali kraju tylko 35 proc. dużych jednostek pomocy środowiskowej społecznej uregulowały ten obszar własnymi standardami²³⁰. Upowszechnienia kwestii standaryzacji podjął projekt realizowany przez WRZOS i CRZL pn. „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” realizowany w ramach Działania 1.2 Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej, Priorytetu I „Zatrudnienie i integracja społeczna” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki²³¹. W Częstochowie MOPS

226 *Ogłoszenie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego miasta Częstochowy* <http://bip.czystochowa.pl/zalacznik?idZalacznika=992225> pobrano 28 sierpnia 2013.

227 *Rozstrzygnięcie otwartego konkursu ofert na realizację w latach 2013 - 2014 zadań publicznych miasta Częstochowy* <http://bip.czystochowa.pl/bip/dokumenty/podglad/mini?kod=af7dccsbn2.5hzhxsb1> Ogłoszenie otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego miasta Częstochowy pobrano 28 sierpnia 2013

228 *Rozstrzygnięcie otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych miasta Częstochowy zakresu pomocy społecznej dotyczących prowadzenia całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych* <http://bip.czystochowa.pl/bip/dokumenty/podglad/mini?kod=8123frfo2.ui7ud2xf01> pobrano 28 sierpnia 2013.

229 R. Szarfenberg, *Standardy i Standaryzacja pracy socjalnej i usług pomocy i integracji społecznej*, (w:) Krajowy raport badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup- diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji, red. R. Szarfenberg, Wrzos Warszawa 2011, s. 52-53.

230 A. Niesporek, R. Szarfenberg, *Rodziny z dziećmi ze szczególnym uwzględnieniem rodzin, w których występuje przemoc*, (w:) Krajowy raport badawczy..., op. cit., s. 216.

231 *Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej* <http://wrzos.org.pl/projekt1.18/>, pobrano 12.08.2013.

we współpracy z Częstochowskim Towarzystwem Profilaktyki Uzależnień w ramach pilotażu programu standaryzacji usług testuje dość unikalne rozwiązanie usługi interwencji kryzysowej dla dzieci. Punkt Interwencji Kryzysowej dla dzieci- „Pikuś”, który powstał na bazie świetlicy środowiskowej, dysponując przeszkoloną kadrami pedagogów i interwentów posiada cztery miejsca hotelowe dla dzieci, pomieszczenie do pracy indywidualnej i świetlicę z zapleczem kuchennym. Celem realizowanych zadań wobec dzieci jest:

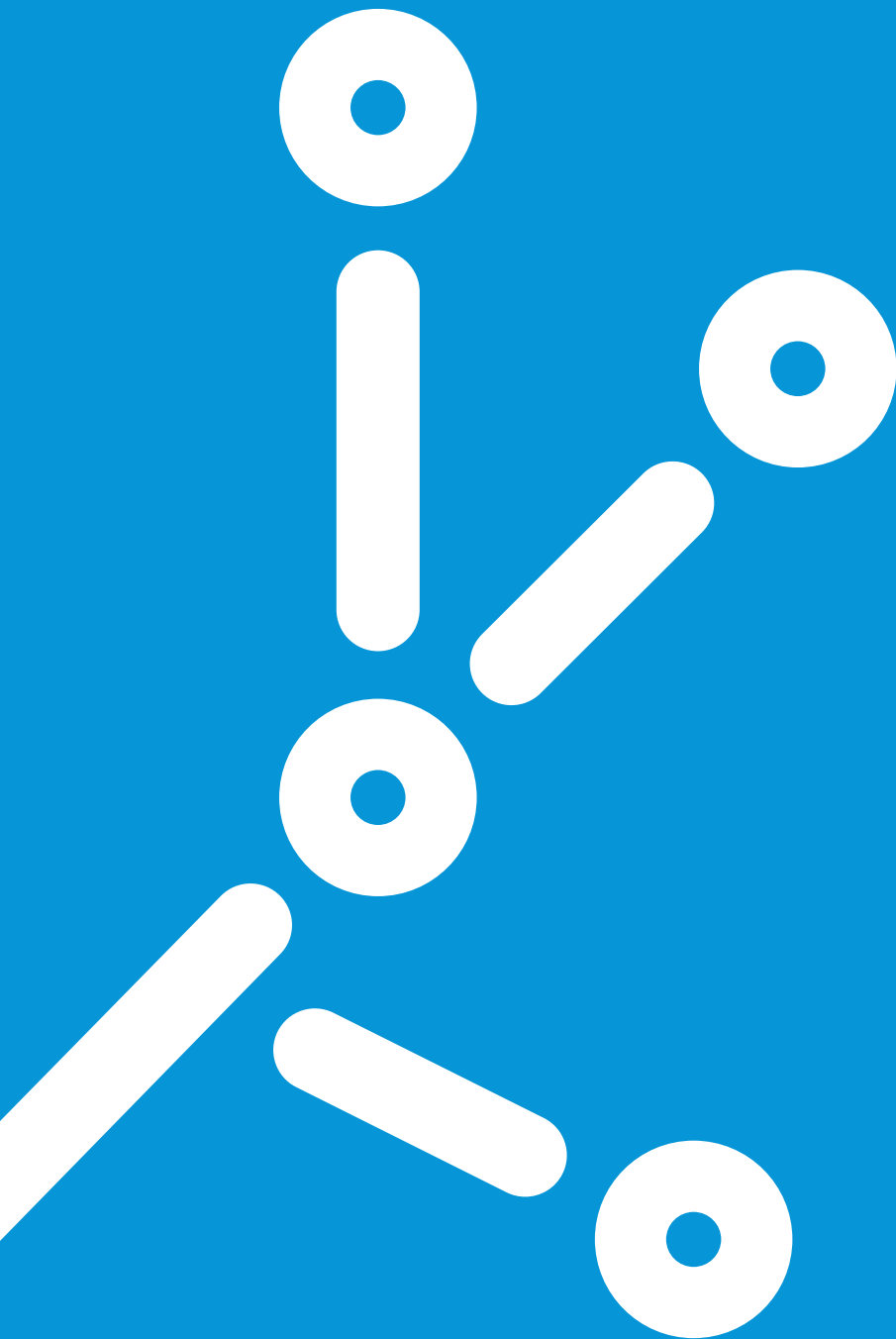
- Doprowadzenie u dzieci do równowagi emocjonalnej i umysłowej;
- Wyrobienie w dzieciach zdolności do działania, czyli takiego stanu, w którym będzie ono mogło samodzielnie się zmieniać lub samodzielnie radzić sobie z emocjami, uczuciami w trakcie kolejnego kryzysu;
- Wyrobienie w dzieciach poczucia niezależności, poczucia ich odrębności od innych, od sytuacji kryzysowej, w której się znajdują;
- Wyposażenie dzieci w odpowiednią wiedzę, dzięki której będą mogli w sposób samodzielny radzić sobie z sytuacją kryzysową, będą mogli racjonalnie i obiektywnie spojrzeć na rangę poszczególnych problemów, będą wiedzieli z jakich zasobów pomocy skorzystać.

Z usług PIK korzysta w skali miesiąca od 20 do 30 dzieci, wobec których prowadzone są zarówno działania bezpośrednie: prowadzenie poradnictwa, psychoedukacja, konsultacja, działania wspierające, interwencja, profilaktyka, prewencja, socjoterapia jak i pośrednie (przez np. szkołę, rodzinę, kuratora, pracownika socjalnego itp.)²³².

Dbłość o dziecko, wynikająca z dobrego planowania usług w pomocy społecznej, uwidoczniła w szeroko zakrojonych badaniach diagnostycznych, wysiłkach w budowaniu realnego do realizacji programu, próbach standaryzacji i wprowadzaniu nowych produktów, musi być nacechowana szerokim spojrzeniem na potrzeby dziecka i rodziny. To spojrzenie winno dotyczyć nie tylko bliżej nieokreślonego beneficjenta systemu, ale konkretnego człowieka, który tu i teraz wymaga pomocy, wsparcia, unikalnego rozwiązania. Takie myślenie przejawiające się m.in. w systematycznych badaniach satysfakcji klienta Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie²³³, zaowocowało organizacją kącika zabaw dla dzieci w rozległej poczekalni biurowca tej jednostki. Wydaje się drobiazg, ale świadczy o nowym podejściu do potrzeb dziecka i rodziny – jako klientów systemu, podejściu nacechowanym indywidualizmem i wyraźną zmianą jakości realizowanej usługi.

232 Częstochowski standard pomocy społecznej „Interwencja i Wsparcie” wniosek aplikacyjny Pilotażowego wdrażania standardów usługi modeli instytucji pomocy i integracji społecznej mps. w posiadaniu autora. s. 9

233 Raport z badania satysfakcji klienta Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie 2013 - mps w posiadaniu autora, s. 56.



publikacja bezpłatna

ISBN 978-83-61638-62-9

Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

00-697 Warszawa
Aleje Jerozolimskie 65/79

Tel.: 22 237 00 00
Fax: 22 237 00 99

NIP: 7010066145
Regon: 140971293

e-mail: sekretariat@crzl.gov.pl
www.crzl.gov.pl